WOJEWÓDZKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA W BIAŁYMSTOKU CZYTELNIA

Wystąpienie J. P. de Cuellara

Jubileuszowa sesja ONZ

Wczoraj rozpoczęła się w Nowym Jorku jubileuszowa, 40 sesja, Zgromadzenia Ogólnego Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Występując w przeddzień 40 sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ sekretarz generalny ONZ, **Javier Perez de Cuellar** oświadczył, iż nie podziela pesymizmu o stanie dzisiejszego świata, wyrażanym tak często w odniesieniu do spraw międzynarodowych. Wprawdzie mamy do czynienia z konfliktami, z wielkimi problemami, zmieniającym się obrazem świata, lecz jednak perspektywy ludzkości wydają się lepsze, pod warunkiem, że „rozegramy nasze karty we właściwy sposób".

Przypominając historię sekretarz generalny ONZ przytoczył wypowiedzi z 1945 r. **Winstona Churchilla** i **Józefa Stalina**, podkreślające potrzebę „wspólnego kroczenia w przyszłość", oraz przekonanie, że „nowa światowa organizacja będzie skuteczna, jeśli wielkie mocarstwa postępować będą w duchu jednomyślności i zgody".

W dzisiejszym złożonym świecie, kontynuował de Cuellar, państwa i narody muszą mieć miejsce do spotkań, dyskusji, porozumień, miejsce w którym mogą organizować wspólne działanie. Miejscem takim musi być światowa instytucja, oddana przede wszystkim sprawom międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa. Do takich właśnie wniosków doszli założyciele ONZ po swych tragicznych doświadczeniach.

Dla tych, którzy spoglądają na świat jako na miejsce, w którym powinna istnieć tylko jedna słuszna opinia na każdy temat, ONZ jest rzeczywiście zagrożeniem. Ale dla tych, którzy wierzą w zasady leżące u podstaw organizacji, ONZ jest miejscem walki o pokój i sprawiedliwość. Nawiązując do 40 sesji Perez de Cuellar wyraził nadzieję, że „nadchodzące tygodnie upłyną w duchu realizmu, współpracy i zdecydowania". (PAP)

Wiadomości dnia

Przybycie delegacji ZSRR do Genewy

▲ *GENEWA — Delegacja radziecka przybyła we wtorek do Genewy na trzecią rundę radziecko-amerykańskich rozmów na temat zbrojeń jądrowych i kosmicznych.*

Prymas Polski odleciał do USA

▲ *WARSZAWA — 17 bm. udał się z duszpasterską wizytą do USA prymas Polski, kardynał JÓZEF GLEMP. Podróż potrwa tydzień. Prymas odbędzie w tym czasie Filadelfię, Waszyngton i Detroit. Odprawi liczne nabożeństwa, spotka się z przedstawicielami amerykańskiego duchowieństwa i miejscową Polonią. Przybędzie m.in. do klasztoru ojców Paulinów w Doylestown k. Filadelfii oraz złoży wizytę w polskim seminarium duchownym w Orchard Lake w rejonie Detroit.*

Zwycięstwo szwedzkich Socjaldemokratów

▲ *SZTOKHOLM — W niedzielnych wyborach do parlamentu szwedzkiego zwycięstwo odniosła rządząca socjaldemokratyczna partia premiera Olafa Palmego.*

Wizyta M. Thatcher

▲ *KAIR — W poniedziałek udała się z pięciodniową oficjalną wizytą do Egiptu i Jordanii brytyjska premier, MARGARET THATCHER. Jest to pierwsza od czasów WINSTONA CHURCHILLA wizyta brytyjskiego premiera w Egipcie, a pierwsza w ogóle w Jordanii.*

Zapowiedź spotkania Kinnocka z Alfonsinem

▲ *LONDYN — Przywódca Partii Pracy NEIL KINNOCK spotka się z prezydentem Argentyny RAULEM ALFONSINEM w Paryżu, podczas wizyty głowy państwa argentyńskiego we Francji.*

Protest wobec RPA

▲ *ALGIER — Prezydent Mozambiku SAMORA MACHEL przeprowadził w poniedziałek w Maputo rozmowę z ministrem Spraw Zagranicznych RPA, PIKIEM BOTHA, w czasie której zaprotestował przeciwko „poważnym i powtarzającym się pogwałceniom" porozumienia pokojowego z Nkomati, podpisanego w ubiegłym roku przez oba kraje.*

Samolot RFN naruszył obszar powietrzny NRD

▲ *BERLIN — Jak podała we wtorek agencja ADN, 13 września br. zachodnioniemiecki samolot typu „Cessna" naruszył obszar powietrzny Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Pilot — obywatel RFN PETER FENN — wylądował w okolicy Eisenach na wezwanie sił odpowiedzialnych za nienaruszalność obszaru powietrznego NRD. Przekazano go organom śledczym, które ustalą przyczynę naruszenia obszaru powietrznego NRD.*

USA winne zbrodni

▲ *PARYŻ — Amerykański profesor prawa, MICHAEL GLENNON oświadczył przed Międzynarodowym Trybunałem w Hadze, że Stany Zjednoczone są odpowiedzialne za wszelkie zbrodnie popełniane w Nikaragui.*

Glennon odwiedził Nikaraguę w lutym br. i rozmawiał z mieszkańcami wielu miast i wiosek. Z zebranych materiałów jasno wynika że kontrrewolucjoniści, wspomagani finansowo i zbrojnie przez USA, popełnili wiele zbrodni przeciw cywilnej ludności mordując między innymi kobiety i dzieci. (oprac. ms)

Targi Krajowe „Jesień-85"

POZNAŃ (PAP) — W Poznaniu rozpoczęły się dziś Targi Krajowe „Jesień-85". Uczestniczy w nich około 1500 wystawców przemysłu kluczowego, spółdzielczości i rzemiosła, którzy przywieźli ze sobą więcej towarów niż przed rokiem. Wartość obecnej oferty szacuje się wstępnie na ok. 300 mld zł. Przeznaczone są na rynek w przyszłym roku.

W otwarciu targów uczestniczyli przedstawiciele władz politycznych i administracyjnych oraz gospodarze regionu.

Obradowało Biuro Polityczne

WARSZAWA (PAP) — 17 bm. Biuro Polityczne KC PZPR zapoznało się z przebiegiem społecznych zebrań konsultacyjnych przed wyborami do Sejmu PRL. Podkreślono wysoki poziom i dobre przygotowanie kandydatów na posłów rekomendowanych przez PZPR i z jej ramienia ubiegających się o mandat poselski.

Biuro Polityczne przyjęło do wiadomości informację o stanie przygotowań do udziału delegacji naszego kraju w 40-letniej jubileuszowej sesji Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych oraz o przebiegu i wynikach konsultacji społecznej w sprawie treści wystąpienia gen. W Jaruzelskiego na tej sesji.

Omówiono także stan przygotowań do plenarnego posiedzenia Komitetu Centralnego PZPR, poświęconego analizie węzłowych problemów edukacji narodowej.

Kierunki doskonalenia oświaty i szkolnictwa — podkreślono — muszą odpowiadać głównym tendencjom rewolucji naukowo-technicznej cywilizacyjnemu rozwojowi kraju oraz społeczno-politycznym zadaniom budownictwa socjalizmu.

Przedwyborcze spotkania

Z perspektywy dzielnicy — w wymiarze kraju

INFORMACJA WŁASNA

Czy kandydat na posła, I sekretarz KW partii w BIAŁYMSTOKU — WŁODZIMIERZ KOŁODZIEJUK spodziewał się tak żywej dyskusji tu, na krańcu miasta, gdzie — wydawać by się mogło — żyje się spokojniej niż w śródmieściu i dużych osiedlach mieszkaniowych? Zapewne tak, bo z dużą znajomością rzeczy ustosunkował się do uwag i wniosków wyborców, wspólnych i jednakowo ważnych — jak powiedział — dla całego miasta, regionu i kraju.

Spotkanie trwało ponad 3 godziny. Przyszli na nie do Szkoły Podstawowej nr 20 mieszkańcy Leśnej, Juranda, Warmińskiej, Naftowej, Grudeckiej oraz innych ulic Skorup i Przemysłowej. Jeszcze było widno, świeciło słońce, a gdy się rozchodzili zapadł już chłodny wieczór.

Przedwyborcze zebranie otworzył znany działacz społeczny, przewodniczący Rady Osiedlowej PRON — **Czesław Adamski**, po czym zabrał głos wiceprezydent Białegostoku — **Zbigniew Zdrojewski**. Zapoznał on wyborców z bieżącą sytuacją społeczno-gospodarczą i zamierzeniami na najbliższe pięciolecie. Nawiązując do Deklaracji Wyborczej PRON podkreślił, że koncentracja wysiłków nastąpi w najważniejszych dziedzinach, a więc w budownictwie mieszkaniowym, gospodarce komunalnej, oświacie i służbie zdrowia. I tak, **zakłada się wybudowanie 12,5—13 tys. mieszkań**, oddanie do użytku ciepłowni na Bażantarni i zakończenie rozbudowy Elektrociepłowni II, wybudowanie ponad 110 km sieci wodociągowej, kanalizacyjnej i gazowej, zakończenie budowy oczyszczalni miejskiej, zbudowanie 7 szkół podstawowych i zwiększenie bazy szpitalnej o 468 łóżek.

Nikogo nie trzeba było namawiać do dyskusji, czekać na tego... pierwszego. Z miejsca zabiera głos **Jadwiga Złotoryńska** z ulicy Zaściańskiej, wskazując na zaniedbania i zarazem potrzeby perferyj-

Ciąg dalszy na str. 3

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

Gazeta Współczesna

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 218 (10 607) Białystok — Łomża — Suwałki, środa, 18.09.1985 r. Wydanie 1, 2 Cena 6 zł

Dziś, godz. 10

Dzień Czytelników

Zapraszamy naszych Czytelników na redakcyjne spotkanie z kandydatami na posłów trzech województw. Dziś o godz. 10 spotkamy się w sali konferencyjnej w budynku Redakcji przy ul. Wesołowskiego 1, by porozmawiać o sprawach wspólnie nas interesujących.

W spotkaniu zapowiedzieli swój udział m.in. DANUTA MURANKO, GERTRUDA ORLACZ, ALICJA SKUPIN, JÓZEF SZAWIEC, TERESA GREGOREWICZ, TOMASZ ROMAŃCZUK, EDWARD DZIĘGIEL, WŁADYSŁAW PUŁAWSKI, ANATOLIUSZ MISZAK. Przekażemy im listy pisane do nich przez naszych Czytelników.

W listach do przyszłych posłów przewijają się życzenia, by rzetelnie wypełniali swoje obowiązki, byli odważni i konsekwentni w działaniu, zwracając szczególną uwagę na kontrolę realizacji uchwalonych ustaw. Niektórzy Czytelnicy sugerowali potrzebę roztrzygnięć sejmowych w konkretnych sprawach, inni prosili o pomoc w rozwiązaniu swoich osobistych problemów.

Sądzimy, że wspólna dyskusja przyniesie odpowiedź na pytanie nie tylko, czego oczekujemy od nowej kadencji Sejmu, ale też w jaki sposób my, wyborcy, możemy przyszłym posłom dopomóc w sprawowaniu ich funkcji.

Jesteśmy przekonani, że Dzień Czytelników, traktowany jako poszerzone spotkanie przedwyborcze, przyczyni się do jeszcze lepszego poznania kandydatów, a także będzie sondą potrzeb społecznych.

ZACHĘCAMY DO UDZIAŁU I CZEKAMY NA CZYTELNIKÓW, DZIŚ O GODZ. 10 W REDAKCJI „GW", UL. WESOŁOWSKIEGO 1. (ib)



Zakłady Przemysłu Dziewiarskiego „Diana" w Sulechowie wytwarzają przede wszystkim wyroby dziewiarskie i artykuły pończosznicze oraz bieliznę dla dzieci, młodzieży i dorosłych.

CAF — JANOWSKI

Rewelacyjne płyty z Grajewa

Minimalne nakłady -milionowe korzyści

► NOWY POMYSŁ RATUJE KONTRAKTY MEBLARZY ► PLAN WRZEŚNIA POWINIEN BYĆ PRZEKROCZONY ► E-1 OZNACZA ŚWIATOWY STANDARD

INFORMACJA WŁASNA

Już przed rokiem przewidywano, że zachodni odbiorcy polskich mebli zażądają wytwarzania ich z płyt wiórowych o symbolu E-1. Jest to międzynarodowa norma określająca emisję z nich wolnego formaldehydu. Klasa I, czyli wyrób oznaczony właśnie symbolem E-1 może wydzielać go do 10 mg z jednostki objętości (np. ze 100 gramów suchej masy płyty); E-2 ma limit od 10 do 30 mg, a E-3 powyżej tej granicy. To skrupulatne wyjaśnienie jest o tyle istotne, że do wiosny br. nikt w Polsce nie wytwarzał „wiórówek" najwyższej klasy.

Wymagania kupców z RFN i Szwecji poruszyły środowisko meblarzy. Policzono, że sprowadzenie potrzebnych w br. płyt — o ile krajowy przemysł nie upora się z tym problemem — kosztowałoby ok. 2 mln dolarów. Wytwórców mebli na to nie stać. Na zerwanie kontraktów — również. Trzeba więc było znaleźć sposób na wyjście z zaułka.

Rozwiązanie wymyślono w trzech wiodących zakładach płytowych — w Jaśle, Wieruszowie i Grajewie. Nasz regionalny potentat zajął się wytwarzaniem E-1 w IV kwartale ub. roku. Wniosek racjonalizatorski, przygotowany przez inżynierów — **Andrzeja Nagórko i Zygmunta Kapustę**, przyniósł pierwsze, pozytywne wyniki w styczniu br. Podstawę stanowiła nowa technologia i krajowe komponenty. Odpowiednie kleje zapewniła (i dostarcza nadal)

Ciąg dalszy na str. 2

„Rainbow Warrior" zatopiła francuska ekipa wojskowa

PARYŻ (PAP) — Najpoważniejszy dziennik paryski, „Le Monde" ujawnił we wtorek nową rewelację: statek „Rainbow Warrior" został zatopiony przez francuską ekipę wojskową na rozkaz wydany z najwyższych kręgów władzy. Zamachu miała dokonać niezidentyfikowana kilkuosobowa grupa płetwonurków, dla której ci, o których się dotąd mówiło, służyli tylko jako osłona i wsparcie. Te rewelacje pozostają w jaskrawej sprzeczności z oficjalnym rządowym raportem na temat zatopienia statku i świadczyłyby o tym, iż francuska hierarchia woj-

Ciąg dalszy na str. 2

Dowódca WOW u budowniczych mostu w Bronowie

INFORMACJA WŁASNA

Wczoraj w woj. łomżyńskim przebywali z roboczą wizytą dowódca Warszawskiego Okręgu Wojskowego — gen. dywizji **Jerzy Skalski** i kwatermistrz WOW. W towarzystwie prezesa WK ZSL — **Czesława Gartycha** i szefa Wojewódzkiego Sztabu Wojskowego — płk. **Józefa Piotrowskiego** odwiedzili m. in. żołnierzy z jednostki inżynieryjnej WOW, budującej most na Narwi w Bronowie. Goście zapoznali się z przebiegiem prac.

Tempo robót jest dobre. — Most o długości 150 metrów znajduje się w końcowej fazie budowy. Wykonywane są ostatnie prace konserwatorskie. Na ukończeniu znajduje się też budowa nasypów i podjazdów. Mieszkańcy Bronowa, w bezpośredniej rozmowie z gen. Skalskim wyrazili słowa uznania i podziękowania za ogromną pomoc w realizacji tej inwestycji.

Termin przekazania mostu do użytkowania rolnikom ustalono na 28 września.

(kłos)

Ciąg dalszy na str. 2

Serdecznie witamy! „Wileńszczyzna" gości w Łomżyńskiem

INFORMACJA WŁASNA

Wczoraj (17 bm.) rozpoczął swoje tourneé po woj. łomżyńskim polski Zespół Pieśni i Tańca „Wileńszczyzna" z niemenczyńskiego Domu Kultury Litewskiej SRR. Kierownikiem artystycznym zespołu i dyrygentem jest **Jan Mincewicz**. Wczoraj jego członkowie zwiedzili m. in. skansen w Nowogrodzie; natomiast o godz. 17 wystąpili z pierwszym koncertem na polskiej ziemi — w Kolnie. Dzisiejszy program pobytu przewiduje m. in. zwiedzanie Wojewódzkiego Domu Kultury i Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Łomży; o godz. 14.30 i 18 w sali widowiskowej WDK odbędą się koncerty.

Program pobytu „Wileńszczyzny" w Polsce jest bardzo bogaty. Członkowie zespołu wyjadą do Warszawy, gdzie zapoznają się z historią miasta i jego współczesnością. Zwiedzą również Muzeum Rolnictwa im. K. Kluka w Ciechanowcu oraz zambrowskie Zakłady Przemysłu Ba-

Ciąg dalszy na str. 2

Konferencja prasowa J. Urbana

Zapowiedź emisji filmu „Shoah" Program wizyty W. Jaruzelskiego na sesji ONZ Problemy rozbrojenia w Europie

We wtorek na kolejnej konferencji prasowej z korespondentami zagranicznymi akredytowanymi w Polsce spotkał się rzecznik prasowy rządu JERZY URBAN. Pierwsze pytanie dotyczyło inicjatywy rządów NRD i Czechosłowacji w sprawie stworzenia w Europie strefy wolnej od broni chemicznej. Jakie jest stanowisko Polski wobec tej inicjatywy?

— Ta inicjatywa leży na linii wielu dawnych inicjatyw polskich, zmierzających do stworzenia stref bezpieczeństwa w Europie np. strefy bezatomowej znanej jako Plan Rapackiego. Dlatego też studiujemy te propozycje z wielkim zainteresowaniem i życzliwością.

Kilka kolejnych pytań dotyczyło filmu „Shoah", ukazującego fałszywy obraz Polski i Polaków w czasie II wojny światowej. Czy film ten będzie pokazany w Polskiej Telewizji i kinie, czy bierze się pod uwagę możliwość udziału jego autora — Lanzmana w dyskusji po polskim pokazie?

„Shoah" przypuszczalnie będzie pokazany w październiku przez telewizję, która przygotowuje emisję. Telewizja organizuje także dyskusję nad tym filmem. Wstępnie mogę poinformować — dodał rzecznik — że decyzja zakupienia filmu i pokazania w Telewizji Polskiej jego fragmentów nie oznacza żadnej zmiany stanowiska naszych władz wobec zawartych w nim treści. Towarzyszy temu intencja przedstawienia polskiej opinii publicznej tego filmu, aby — po dyskusji prasowej — która odbywa się na ten temat,

Ciąg dalszy na str. 2

Sprawdzanie list wyborców

INFORMACJA WŁASNA

Od minionej niedzieli, w woj. łomżyńskim, podobnie jak w całym kraju, wyłożone są w lokalach 240 obwodowych komisji wyborczych wykazy z nazwiskami osób uprawnionych do głosowania. Wielu mieszkańców miast i wsi zgłosiło się osobiście, by sprawdzić dane zawarte w wykazie, wielu również czyniło to telefonicznie. Np. w Jedwabnem, w pierwszym dniu wyłożenia list, do lokali zgłosiło się blisko 10 proc. mieszkańców.

Sprawdzanie list jest okazją do zasięgnięcia bliższych informacji na temat ordynacji

Ciąg dalszy na str. 2

Młodzież poznaje Sejm

INFORMACJA WŁASNA

W Łomży odbyły się wojewódzkie eliminacje konkursu, organizowanego przez Zarząd Główny ZSMP, Telewizję Polską i „Sztandar Młodych" pt. „Co wiesz o Sejmie". Biorą w nim udział członkowie organizacji i młodzież niezrzeszona — wszyscy ci, którzy 13 października po raz pierwszy wezmą udział w wyborach.

Po eliminacjach pisemnych najlepszymi okazali się: Ryszard Świderski i Jacek Kaczyński z LO w Zambrowie. Sukces jest tym większy, że obydwaj chłopcy startowali w konkursie niejako „honorowo", gdyż nie ukończyli jeszcze 18 lat. W finale ustnym najwięcej punktów zdobył Ryszard Romanowski, wyprzedzając Annę Alińską (oboje — LO Łomża) i Irenę Supińską z LO w Zambrowie.

Ciąg dalszy na str. 2

pogoda

DZIŚ — zachmurzenia umiarkowane i duże, w nocy rozpogodzenia, w dzień lokalnie przelotne deszcze, temperatura maksymalna 15 stop C, minimalna 3 stop. C; wiatr umiarkowany, zachodni.

JUTRO — bez opadów, ciepło.

IMIENINY — Irmy, Józefa, Stefanii. (Dor)

RFN

Zniknęła kolejna sekretarka

BONN (PAP) — Bonn ma nową aferę: zniknęła kolejna sekretarka — zatrudniona w urzędzie kanclerskim 45-letnia **Herta-Astrid Willner**. Przypuszcza się, że przeszła ona, wraz z małżonkiem, do NRD. Prokuratura Generalna wszczęła śledztwo. Przypomnijmy, że na początku sierpnia w podobny sposób „zniknęła" współpracowniczka ministra Gospodarki **Martina Bangemanna, Sonja Lueneburg**, a 19 sierpnia — urzędniczka tzw. Związku Wypędzonych **Ursula Richter**. 25 sierpnia aresztowano pod zarzutem pracy dla obcego wywiadu sekretarkę w urzędzie prezydenckim **Margarete Hoeke**.

Tragedia, która wstrząsnęła miastem

Krwawy epilog nieodwzajemnionej miłości

RELACJA WŁASNA

16 września ANTONI D., podobnie jak to czynił przez prawie 14 lat, pełnił służbę wartownicza na terenie Urzędu Pocztowego Nr 1 przy ul. Warszawskiej w Białymstoku. Około godz. 11 do bramy podszedł młody mężczyzna w czarnej kurtce i dżinsach. Przedstawił się jako kolega po fachu z Urzędu Pocztowego w Łomży. Miasto to niezbyt mu widać odpowiadało, skoro zaczął wypytywać pana Antoniego o możliwość pracy w Białymstoku. Strażnik nie będąc kompetentny połączył się w tym celu z komendantem Oddziału Straży Pocztowej.

Michał S., bo on to chciał osiedlić się w Białymstoku, grzecznie podziękował i odszedł. Wartownik zaś kontynuował monotonną służbę.

O godz. 16.23 dyspozytor pogotowia ratunkowego wysyła na ulicę Warszawską zespół pogotowia. Dwie minuty później dyżurny RUSW otrzymuje informację, że na wartowni UP 1 leży najprawdopodobniej zabity człowiek. Przybyła natychmiast grupa operacyjno-dochodzeniowa zobaczyła leżącego, zalanego krwią strażnika; kabura, w której miał zwykle pistolet TT, była pusta. Oględziny pozwoliły stwierdzić ślady trzech pocisków, które z bliskiej odległości ugodziły ofiarę w twarz, szyję i klatkę piersiową. Antoni D. już nie żył. Sprawa wyglądała zagadkowo i dramatycznie. Po ulicach Białegostoku chodził morderca z gotowym do strzału pistoletem. Przystąpiono do skrupulatnych dalszych czynności śledczych. Na miejscu był już prokurator i lekarz medycyny sądowej.

Po godz. 16 ruch w restauracji „Stylowa" jest jeszcze niewielki. Do młodej barmanki podchodzi mężczyzna w czarnej kurtce i dżinsach. Próbuje coś mówić. **Henryka O.** nie chce z nim jednak rozmawiać i ze skrzynką pustych butelek wychodzi na zaplecze. Mężczyzna udaje się za nią. Po chwili rozlega się stamtąd przeraźliwy krzyk.

Ciąg dalszy na str. 2

X FPFF rozstrzygnięty

„Złote Lwy" dla S. Różewicza

KORESPONDENCJA Z GDAŃSKA

Dobiegł końca X FPFF. W ostatnim dniu, w godzinach porannych, w konkursowych zmaganiach uczestniczyły jeszcze trzy obrazy: „Porwanie" STANISŁAWA JĘDRYKI, „Tumor Witkacego" w reżyserii GRZEGORZA DUBOWSKIEGO, fabularyzowana opowieść o życiu i twórczości Stanisława Ignacego Witkiewicza, zrealizowana metodą dokumentalnej rekonstrukcji oraz film pt. „Dokąd człowieku?" nakręcony przez JERZEGO KOŁODZIEJCZYKA według powieści Mariana Bielickiego „Co chcesz zrozumieć, człowieku?".

Po południu rozdano laury. Jury — obradujące pod przewodnictwem laureata ubiegłorocznego IX FPFF, **Jerzego Kawalerowicza** — większością głosów „Grand Prix" Złote Lwy Gdańskie przyznało **Stanisławowi Różewiczowi** za film „Kobieta w kapeluszu". Nagrodę specjalną jury otrzymał obraz „Kobieta z prowincji" wyreżyserowany przez **Andrzeja Barańskiego**. Dwie równorzędne nagrody główne — Srebrne Lwy Gdańskie przyznano obrazom: „Baryton" **Janusza Zaorskiego** i „...Jestem przeciw" **Andrzeja Trzos-Rastawieckiego**.

Nagrody indywidualne — Brązowe Lwy Gdańskie przypadły: za debiut kinowy **Radosławowi Piwowarskiemu** za film „Yesterday" (jednogłośnie) oraz **Wiesławowi Saniewskiemu** za obraz „Nadzór" (większością głosów); za debiut telewizyjny otrzymał je też **Jacek Bromski** za „Ceremonię pogrzebową". Jako najlepszy film niepełnometrażowy uznano „Cztery pory roku" **Andrzeja Kondratiuka**.

Brązowe Lwy Gdańskie za najlepszą rolę żeńską dostała **Ewa Błaszczyk**, za rolę Klary

Ciąg dalszy na str. 2

Młodzież poznaje Sejm

Ciąg dalszy ze str. 1

W eliminacjach centralnych Łomżyńskie reprezentować będzie Ryszard Romanowski.

Podobna tematyka obowiązywała w konkursie „Vademecum młodego obywatela". Zorganizował go Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury w Szczuczynie. Szczególnie dobrze spisała się młodzież z Zespołu Szkół Rolniczych w Niećkowie. Drużynowo I miejsce zdobyła drużyna w składzie: **Dorota Resko, Dorota Czerwińska, Agnieszka Karpińska i Wincenty Piotrowski.** W punktacji indywidualnej najlepszymi okazali się: **Jerzy Trzonkowski, Andrzej Filipkowski i Wincenty Piotrowski.** (kłos)

„Wileńszczyzna" gości w Łomżyńskiem

Ciąg dalszy ze str. 1

wełnianego im. Rewolucji Październikowej. Ponadto koncertować będą w Ciechanowcu (20 bm. o godz. 16.30) i w Zakładowym Domu Kultury w Grądach Woniecko (21 bm. o godz. 17).

Wizyta tego amatorskiego zespołu w woj. łomżyńskim jest efektem porozumienia instancji partyjnych. Co roku wymieniane są zespoły i grupy artystyczne. Spotykają się także pracownicy, twórcy i działacze kultury, wymieniając doświadczenia. Przynosi to obustronne korzyści.

W dniu przyjazdu „Wileńszczyzny" do Łomży, na Litwę udała się Łomżyńska Orkiestra Kameralna pod dyrekcją **Henryka Szwedo.** Wystąpi ona z cyklem koncertów w kilku miastach Litwy. (kłos)

Minimalne nakłady

Ciąg dalszy ze str. 1

wytwórnia z Kędzierzyna, współpracując na co dzień z Grajewem.

W międzyczasie spełniły się przewidywania meblarzy. Szwedzka IKEA poinformowała ich, że od 1 sierpnia br. kupować będzie regały „Billy" wytwarzane tylko z E-1. Zakłady grajewskie, eliminując wiosną niedokładności w nowej recepturze, dostarczyły w sierpniu bydgoskiemu dystrybutorowi 1660 m sześc. nowego wyrobu. „Płytozbyt" ocenił, że do końca roku potrzeba ich będzie ok. 12 tys. m sześc. dla zaspokojenia potrzeb eksporterów (sprowadzenie półfabrykatów kosztowałoby ok. 1.5 mln dolarów). Prawie połowę potrzebnej produkcji przygotuje Grajewo; resztę wykonają Jasło i Wieruszów.

Jak nas poinformował dyrektor zakładu — **Jan Kowalski**, grajewska wytwórnia żyje nadal odrabianiem strat zimowych. Na szczęście, do połowy września udało się przekroczyć harmonogram ich likwidacji. Dzięki temu, w połowie miesiąca plan września został wykonany w 116 proc. Podobnie jest z laminatami. W ciągu minionych 15 dni wyprodukowano 5124 m sześc. tych wyrobów; plan miesięczny zakłada wytworzenie 10,2 tys. m. sześc.

Zanosi się więc na to, że w najbliższych latach w Grajewie wytwarzać się będzie tylko płyty E-1; eliminując powoli inne. Uzależnione jest to jednak od sprawności uruchamianych właśnie w Kędzierzynie nowych linii produkujących klej.

Grajewski zakład osiągnął więc poważny sukces. Minimalnym nakładem zaoszczędzono miliony dewiz i wyprodukowano wyrób o dobrym, światowym standardzie.

A. ŁOZOWSKI

Wicepremier R. Malinowski w Moskwie

Współpraca w dziedzinie rolnictwa

Dalszy rozwój polsko-radzieckiej współpracy w dziedzinie rolnictwa i gospodarki żywnościowej — to cel wizyty, którą na zaproszenie wicepremiera ZSRR — **Zii Nurijewa** złożył w Moskwie prezes NK ZSL, wicepremier **Roman Malinowski** wraz z towarzyszącymi mu: wiceprezesem NK ZSL, zastępcą przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów — **Józefem Koziołem** oraz wiceministrem Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej — **Edwardem Brzostowskim.**

Delegacja pod przewodnictwem R. Malinowskiego przeprowadziła rozmowy z wicepremierem ZSRR Ziją Nurijewem i ministrem Rolnictwa ZSRR — **Walentinem Miesiacem.**

Nawiązując do ustaleń długofalowego programu rozwoju współpracy gospodarczej i naukowo-technicznej między PRL i ZSRR do 2 000 roku, do wcześniejszych rozmów obu wicepremierów oraz do rezultatów prac przeprowadzonych w ramach koordynacji planów między Polską i ZSRR na lata 1986—1990, dokonano oceny dotychczasowej współpracy w dziedzinie rolnictwa i gospodarki żywnościowej, ze szczególnym uwzględnieniem wymiany towarowej w zakresie artykułów rolno-spożywczych, chemii rolniczej oraz maszyn dla rolnictwa. Omówiono możliwości dalszego rozwinięcia radzieckiego eksportu do Polski surowców służących do produkcji nawozów mineralnych oraz środków ochrony roślin, ciężkich maszyn rolniczych i melioracyjnych, a także organizowania wspólnych polsko-radzieckich przesiębiorstw przemysłu rolno-spożywczego.

Sprawdzanie list wyborców

Ciąg dalszy ze str. 1

wyborczej i kandydatów na posłów oraz o organizacji przebiegu aktu głosowania w dniu 13 października. Zdarzają się również przypadki, gdzie wyborcy pytają o formalności, jakich trzeba dopełnić, by w związku z wyjazdem poza stałe miejsce zamieszkania, móc wziąć udział w głosowaniu. Wszyscy na miejscu uzyskują wyczerpujące informacje. Warto podkreślić, że znikoma jest ilość zgłaszanych podczas sprawdzania list reklamacji, składanych przez mieszkańców.

Na podkreślenie zasługuje dobra organizacja pracy w siedzibach obwodowych komisji wyborczych i ich oznakowanie. Szczególną aktywnością wyróżniają się członkowie komisji nr 1 i 2 w Piątnicy. Wszędzie jednak dokłada się starań, by sprawdzanie list przebiegało sprawnie i bez zakłóceń. Lokale czynne będą bez przerwy (w określonych godzinach) do 28 września. W odróżnieniu od dnia wyborów, kiedy to wszystkie obwodowe komisje wyborcze czynne będą w jednakowych godzinach — obecnie dostosowano je do czasu pracy wyborców. Szczegóły dotyczące podziału terenu województwa na obwody oraz siedzib komisji znajdują się w obwieszczeniach. Wykazy godzin dyżurów członków komisji umieszczono też na ich siedzibach. (kłos)

Afera „Rainbow Warrior"

Ciąg dalszy ze str. 1

skowa okłamała zarówno autorów raportu, jak i francuską oraz światową opinię publiczną.

Dziennik pisze, że od dnia zamachu — tj. od 10 lipca br. — wielu osobom rozwiązały się języki: chodzi o dawnych funkcjonariuszy DGSE (wywiadu francuskiego) informatorów tej służby, policjantów znających akta prowadzonego w Nowej Zelandii śledztwa, członków gabinetów ministerialnych oraz wysokich oficerów rezerwy sympatyzujących z opozycją. Zebrane z tych wszystkich źródeł informacje prowadzą do tego samego wniosku: statek „Rainbow Warrior" zatopiła grupa płetwonurków francuskich z ośrodka szkoleniowego CICN (w Aspretto lub w Lorient). Akcję miał koordynować major **Louis — Pierre Dillais** w porozumieniu z kierownictwem wywiadu (DGSE). Bezpośredni jej wykonawcy — którzy podłożyli bomby magnetyczne do kadłuba statku w porcie w Auckland nie dali się ani ująć ani nawet zauważyć i zaraz po eksplozjii opuścili Nową Zelandię. Natomiast aresztowani przez policję nowozelandzką oficerowie wywiadu francuskiego nie mieli bezpośrednio z zamachem nic wspólnego i służyli co najwyżej jako „fałszywy ślad" dla policji. Inna grupa wojskowych francuskich — załoga jachtu „Ouvea" którą zidentyfikowano — stanowiła tylko grupę wsparcia płetwonurków.

Pozostaje obecnie pytanie, kto zlecił wojsku i wywiadowi francuskiemu tę misję, którą — sam prezydent kraju nazwał „zbrodniczym i absurdalnym zamachem"?

Odpowiedź — pisze „Le Monde" — jest absolutnie spójna z przebiegiem całej operacji. Ośmiu francuskich oficerów i podoficerów działało na rozkaz, chodzi bowiem o wojskowych zdyscyplinowanych, którzy nie podjeliby żadnej zaimprowizowanej inicjatywy własnej, zwłaszcza w czasie akcji na taką skalę, wymagającej znacznych funduszów i w rejonie bardzo odległym od kraju.

Mogli więc — kontynuuje dziennik — tylko słuchać swego przełożonego, pułkownika **Jeana — Claude'a Lesquera,** dowódcy odpowiedniego działu Dyrekcji Generalnej Bezpieczeństwa Zewnętrznego (DGSE — wywiadu). Ten z kolei również jest oficerem, który nie działałby z własnej inicjatywy — pisze dziennik, dla którego jest oczywiste, że rozkaz musiał pochodzić od admirała **Pierre'a Lacoste'a** — szefa francuskiego wywiadu.

Kontynuując dalej swe poszukiwania „w górę", „Le Monde" twierdzi, iż decyzję zatopienia „Rainbow Warrior" wydał albo generał **Jeannou Lacaze,** będący wówczas, poza prezydentem, najwyższym dowódca armii francuskiej (szefem sztabu sił zbrojnych), albo generał **Jean Saulnier,** wówczas szef sztabu wojskowego prezydenta republiki, a obecnie szef sztabu całej armii.

Oficjalny raport rządowy, który — jak wiadomo — negował odpowiedzialność władz francuskich za ów zbrodniczy zamach, opierał się więc, jak sugeruje „Le Monde", na zupełnie fałszywych informacjach przedstawionych przez najwyższe francuskie władze wojskowe. Dziennik zapytuje, jaka obecnie będzie reakcja prezydenta Francji.

Johannes Rau kandydatem na kanclerza

Kandydatem SPD na kanclerza w wyborach do Bundestagu w roku 1987 będzie dotychczasowy zastępca przewodniczącego tej partii, premier Północnej Nadrenii-Westfalii — JOHANNES RAU. Oficjalne zatwierdzenie jego kandydatury nastąpi na zjeździe partii, który odbędzie się w przyszłym roku.

Liczący 54 lata J. Rau, którego przytłaczające zwycięstwo nad CDU/FDP w niedawnych wyborach do parlamentu krajowego w Duesseldorfie stało się prawdziwą sensacją polityczną w RFN, cieszy się dużą popularnością w społeczeństwie zachodnioniemieckim. Według badań niektórych instytutów demoskopijnych już obecnie J. Rau dysponuje znaczną przewagą nad obecnym kanclerzem RFN i przyszłym kandydatem CDU/CSU w wyborach w 1987 roku — **Helmutem Kohlem.**

Według zapewnień przewodniczącego SPD **Willi Brandta,** J. Rau może liczyć na solidarne poparcie całej partii.

J. Rau, który swą karierę polityczną rozpoczął w szeregach Ogólnoniemieckiej Partii Ludowej (GVP), która w latach pięćdziesiątych występowała przeciwko remilitaryzacji Republiki Federalnej upatrując szanse na zjednoczenie Niemiec na drodze ich neutralizacji. W roku 1978 SPD desygnowała go na stanowisko premiera tego kraju związkowego, która to funkcje pełni do dziś. Na zjeździe swej partii w 1982 r. w Monachium Johannes Rau wybrany został na zastępcę Willi Brandta.

Johannes Rau podkreślił, że będzie walczył o absolutną większość dla socjaldemokratów i wykluczył wszelkie dyskusje nad ewentualnością zawarcia koalicji. Premier Północnej Nadrenii-Westfalii oświadczył członkom frakcji SPD w tamtejszym landtagu: „Staję do walki i chce zostać kanclerzem. Nie ubiegam się o rolę przywódcy opozycji w Bonn". Trzeba poszukiwać „koalicji wyborców" a nie jakichś partnerów koalicyjnych. (PAP)

Dziennik „Prawda" o amerykańskiej próbie ASAT

MOSKWA (PAP) — Jak już podawaliśmy Stany Zjednoczone przeprowadziły w tych dniach próbę systemu broni antysatelitarnej (ASAT), polegającą na zniszczeniu pociskiem antysatelitarnym, odpalonym z samolotu F-15, realnego celu w przestrzeni kosmicznej (nieczynnego satelity szpiegowskiego USA). Radziecki dziennik „Prawda" podkreślił w związku z tym we wtorek w artykule redakcyjnym, że był to ze strony USA krok w niebezpiecznym kierunku. Otwiera on drogę do stworzenia nowej klasy broni — uderzeniowych środków kosmicznych, których pojawienie się nieuchronnie naruszyłoby stabilizację na świecie i otworzyłoby nowe kanały dla niepowstrzymanego wyścigu zbrojeń, przede wszystkim strategicznych. W rezultacie dojdzie do osłabienia bezpieczeństwa na świecie.

W Waszyngtonie twierdzi się — kontynuuje „Prawda" — jakoby konieczność przeprowadzania prób z amerykańskimi środkami antysatelitarnymi była spowodowana tym, iż USA powinny „dogonić" Związek Radziecki, jeśli chodzi o tworzenie broni antysatelitarnej. Tego rodzaju twierdzenia, to fikcja najczystszej wody. Stany Zjednoczone — podkreśla dziennik radziecki — rozpoczęły prace nad bronią antysatelitarną jeszcze w latach pięćdziesiątych. Były pierwszym krajem, który przeprowadził — w 1959 r. — próbę z taką bronią. Na początku lat sześćdziesiątych USA stworzyły dwa naziemne systemy antysatelitarne na wyspach Johnston i Kwajalein na Oceanie Spokojnym. Obecnie, przeprowadzając próby ASAT, Stany Zjednoczone tworzą system antysatelitarny drugiej generacji. Związek Radziecki, zmuszony do kontrposunięć w odpowiedzi na wspomniane działania USA, rozpoczął własne próby ze środkami antysatelitarnymi znacznie później. W dodatku próby te przerwano w 1983 r. w związku z ogłoszeniem przez ZSRR jednostronnego moratorium i od tego czasu nie prowadzono ich.

ZSRR niejednokrotnie wzywał administrację amerykańską do rozważenia nieuchronnych negatywnych następstw prób z bronią antysatelitarną dla perspektywy rokowań genewskich. Jak stwierdzono w niedawnym oświadczeniu agencji TASS, w razie przeprowadzenia przez Stany Zjednoczone próby z bronią antysatelitarną, polegającej na zniszczeniu celu w kosmosie, Związek Radziecki będzie się uważał za zwolnionego od jednostronnego zobowiązania, dotyczącego niewprowadzania w kosmos środków antysatelitarnych. Oznacza to, że i tym razem nie spełnia się pretensje USA do osiągnięcia przewagi militarnej nad ZSRR. Amerykańska próba systemu ASAT jest nie tylko „próba na wytrzymałość" rokowań genewskich. To także oczywista próba wyrządzenia szkody procesowi przygotowania radziecko-amerykańskiego spotkania na najwyższym szczeblu, mającego się odbyć w listopadzie br., i jeszcze większego zagęszczenia atmosfery na świecie.

Konsekwencje wobec winnych szastania groszem publicznym

WARSZAWA (PAP) — Biuro Prasowe Rządu informuje:

W lipcu br. na naradzie wojewodów prezes Rady Ministrów podniósł sprawę nadmiernych i nieuzasadnionych wydatków związanych z organizacją narad, spotkań i imprez w Zamku Golubskim w w woj. toruńskim. Podkreślona została konieczność bezwzględnego eliminowania wszelkiego rodzaju przypadków szastania groszem publicznym.

Zgodnie z tą dyrektywą, ministrowie: Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych, Hutnictwa i Przemysłu Maszynowego, Komunikacji, Oświaty i Wychowania, Przemysłu Chemicznego i Lekkiego, jak również wojewoda toruński oraz prezesi Centralnego Związku Rolniczych Spółdzielni Produkcyjnych i Zarządu Centralnego Związku Spółdzielni Mleczarskich — występując jako organa przełożone w stosunku do jednostek gospodarki uspołecznionej, w których doszło do naruszeń prawa i gospodarności — podjęli stosowne czynności służbowe.

We wszystkich stwierdzonych przypadkach pokrywania ze społecznych funduszy kosztów wystawnych przyjęć i imprez rozrywkowych podjęte zostały wobec osób winnych kroki dyscyplinarne i służbowe.

Z zajmowanych stanowisk zostali odwołani dyrektorzy: Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Sprzętu i Transportu Komunalnego w Toruniu, Biura Współpracy i Handlu z Zagranicą w Centralnym Związku Spółdzielni Mleczarskich, zastępca dyrektora ds. technicznych Okręgu Bydgoskiego Krajowej Państwowej Komunikacji Samochodowej.

Naganą zostali ukarani m. in. dyrektorzy: Toruńskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego, Bydgoskich Zakładów Kruszyw, Okręgu Dróg Publicznych w Bydgoszczy, Wojewódzkiej Kolumny Transportu Sanitarnego w Toruniu, Przedsiębiorstwa Budownictwa Rolniczego w Toruniu, Przedsiębiorstwa Budownictwa Komunalnego w Chełmnie i Toruńskich Zakładów Ceramiki Budowlanej.

Upomnienie otrzymali dyrektorzy: Centrali Techniczno-Handlowej Elektroniki „Unitra-Serwis" w Warszawie i Przedsiębiorstwa Robót Montażowych Przemysłu Chemicznego.

Kilku pracowników na kierowniczych stanowiskach zostało zobowiązanych do zwrotu na rzecz właściwych jednostek gospodarki uspołecznionej kwot pieniężnych wydatkowanych bezprawnie na zakup alkoholu. Są to dyrektorzy: Toruńskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego — 15.750 zł, Toruńskich Zakładów Ceramiki Budowlanej — 86.564 zł, Bydgoskich Zakładów Kruszyw — 30.750 zł, Przedsiębiorstwa Budownictwa Rolniczego w Toruniu — 68.874 zł, Przedsiębiorstwa Budownictwa Komunalnego w Toruniu — 20.234 zł, Przedsiębiorstwa Budownictwa Komunalnego w Chełmnie — 28.781 zł, Woj. Kolumny Transportu Sanitarnego w Toruniu — 38.764 zł, Przedsiębiorstwa Budownictwa Wodno-Melioracyjnego w Toruniu — 943 zł.

Prezes Wojewódzkiego Związku Rolniczych Spółdzielni Produkcyjnych w Skierniewicach otrzymał polecenie zwrotu pieniędzy wydanych na alkohol w czasie narady w Zamku Golubskim prezesów i głównych księgowych Rolniczych Spółdzielni Produkcyjnych woj. skierniewickiego.

Znaczna część pieniędzy przypisanych do zwrotu została już wpłacona.

Niepokoją próby usprawiedliwiania przez niektóre rady pracownicze nagannego postępowania kierownictw jednostek gospodarki uspołecznionej. Dotyczy to rad pracowniczych Przedsiębiorstw Budownictwa Rolniczego w Toruniu i Przedsiębiorstwa Budownictwa Komunalnego w Chełmnie.

Wojewódzki Urząd Spraw Wewnętrznych w Toruniu prowadzi, pod nadzorem i przy współudziale Prokuratury Wojewódzkiej, postępowanie karne w sprawie nadużyć związanych z organizowaniem spotkań i imprez na zamku w Golubiu. Przewiduje się, że w najbliższym czasie zostanie zebrany materiał dowodowy, który pozwoli na przedstawienie konkretnym osobom zarzutu popełnienia przestępstwa. O wynikach postępowania karnego opinia publiczna zostanie poinformowana.

Konferencja prasowa J. Urbana

Ciąg dalszy ze str. 1

każdy polski obywatel mógł wyrobić sobie zdanie osobiście, mógł ocenić racje, które zostały wypowiedziane zarówno przez polskie władze jak i naszych publicystów, a także zastanowić się nad wymową tego filmu.

Na pytanie o szczegóły programu pobytu gen. W. Jaruzelskiego w Nowym Jorku rzecznik powiedział, że polski premier ma bardzo bogaty i napięty program rozmów w Nowym Jorku. Chodzi tu o rozmowy z politykami wysokiego szczebla z innych krajów, którzy także przybędą na sesję ONZ. Są to szefowie państw, rządów, ministrowie spraw zagranicznych itd. W odpowiednim czasie będą na ten temat informacje.

Zapytano też, czy polski rząd jest zadowolony ze środków bezpieczeństwa na terenie USA w związku z podróżą gen. W. Jaruzelskiego do ONZ?

Sprawami tymi nie zajmuje się rząd polski, tylko wyspecjalizowane służby — wyjaśnił rzecznik — które nawiązały kontakt z odpowiednimi służbami amerykańskimi. Jestem pewien że bezpieczeństwo gen. W. Jaruzelskiego w Nowym Jorku jest w pełni zapewnione, mimo, że chodzi o kraj, w którym poczucie bezpieczeństwa każdego polityka, także polityka amerykańskiego, jest oczywiście o wiele mniejsze niż w Polsce. Jednakże jesteśmy pełni ufności — dodał rzecznik — że podróż generała Jaruzelskiego na terytorium Stanów Zjednoczonych nie wiąże się z żadnym ryzykiem dla narodu i państwa polskiego.

(PAP)

Po propozycjach rozbrojeniowych CSRS i NRD

BERLIN (PAP) — Poniedziałkowa prasa poinformowała o zwróceniu się przez Czechosłowację i NRD do rządu RFN z propozycją podjęcia rozmów w sprawie utworzenia w Europie strefy wolnej od broni chemicznej. Tekst listu przywódcy NRD **Ericha Honeckera** do kanclerza RFN **Helmuta Kohla,** opublikowany w poniedziałek przez gazety NRD, jest jednobrzmiący z pismem, wystosowanym do rządu zachodnioniemieckiego przez władze czechosłowackie.

Komentując tę nową inicjatywę pokojowa rządów NRD i CSRS, organ KC NSPJ, dziennik „Neues Deutschland" podkreślił, że jest ona logiczną konsekwencją wysiłków, podejmowanych od lat przez wspólnotę socjalistyczną, a także wspólnej inicjatywy politycznej NSPJ i zachodnioniemieckiej SPD w sprawie utworzenia w Europie strefy wolnej od broni chemicznej.

W komentarzu zwrócono uwagę, że na temat ogólnoświatowego zakazu broni chemicznej obraduje się wprawdzie w Genewie od 15 lat, ale niestety nie ma obecnie perspektyw rychłego porozumienia.

☆ ☆ ☆

Rząd boński nie zajął na razie stanowiska w sprawie inicjatywy rozbrojeniowej Czechosłowacji i NRD. Rzecznik Friedhelm Ost oświadczył, że Bonn przywiązuje wielką uwagę do pryncypialnych starań o rozwiązanie problemu broni chemicznej i w związku z tym poświęci propozycji Pragi i Berlina „należytą uwagę", ale przedstawił jednocześnie pogląd rządu bońskiego, iż częściowe, regionalne rozwiązania nie powiększą bezpieczeństwa stron bezpośrednio zainteresowanych.

Inicjatywę rozbrojeniową krajów socjalistycznych zdecydowanie odrzucił zastępca przewodniczącego frakcji CDU/CSU w zachodnioniemieckim Bundestagu Volker Ruehre, oświadczając w poniedziałek w Bonn, iż propozycje NRD i Czechosłowacji są „nie do zaakceptowania".

Zupełnie inne stanowisko zajęła zachodnioniemiecka SPD wzywając rząd federalny do konstruktywnego, pozbawionego uprzedzeń, zbadania propozycji rządów NRD i Czechosłowacji. SPD przypomniała o swoich rozmowach z NSPJ w sprawie utworzenia strefy wolnej od broni chemicznej, podkreślając, że chodziło jej o „realistyczne i konstruktywne impulsy", które obecnie powinien wcielać w życie rząd zachodnioniemiecki. SPD wyraziła gotowość udzielenia rządowi poparcia w tej dziedzinie.

Tony oleju napędowego w kanalizacji

Inspektorzy ochrony środowiska w Łomży mają znów pełne ręce roboty. W ubiegłą sobotę stwierdzono duże ilości zużytego oleju napędowego w sieci kanalizacyjnej miasta. Nie ustalony jeszcze sprawca wypuścił — jak się oblicza — kilka ton tego paliwa. Spowodowało to poważne zakłócenia w funkcjonowaniu miejskiej oczyszczalni ścieków. Tylko dzięki spostrzegawczości jej pracowników udało się ograniczyć rozmiary zagrożenia.

Płynący wraz ze ściekami olej został spiętrzony w jednej z/komór, następnie wylewany jest do beczkowozów, które odtransportowały go w odpowiednie miejsce. Mimo to do oczyszczalni przedostała się tona oleju. Teraz załoga oczyszczalni pracuje przy usuwaniu skutków czyjegoś nierozważnego kroku.

Wydział Ochrony Środowiska, Gospodarki Wodnej i Geologii prowadzi energiczne dochodzenie w celu ustalenia sprawcy tego czynu. W związku z tym zwraca się za naszym pośrednictwem do wszystkich osób, które mogą udzielić w tej sprawie jakichkolwiek informacji o kontakt (telefon 26-68). (kłos)

„Złote Lwy" dla S. Różewicza

Ciąg dalszy ze str. 1

w filmie „Nadzór" Wiesława Saniewskiego, za męską — **Jan Jankowski** za kreację Andrzeja w filmie „Sam pośród swoich" zrealizowanym przez **Wojciecha Wójcika.** Nagroda indywidualna za scenariusz przypadła **Feliksowi Falkowi** (do filmu „Baryton" w reżyserii Janusza Zaorskiego), za zdjęcia — **Witoldowi Adamkowi** (do filmu „Baryton", „Nadzór", „Yesterday"), za scenografię — **Andrzejowi Kowalczykowi** (do filmu „O-bi, o-ba. Koniec cywilizacji" w reżyserii Piotra Szulkina); za muzykę otrzymał ją **Henryk Kuźniak** (do filmów: „Kobieta z prowincji" i „Vabank II czyli Riposta"), za efekty dźwiękowe do filmów uczestniczących w konkursie — **Zygmunt Nowak** (jury zrezygnowało z przyznania nagrody za montaż).

Votum separatum do całego werdyktu jury zgłosili jego członkowie: **Wojciech Marczewski** i **Jadwiga Jankowska-Cieślak.**

Nagrodę dziennikarzy akredytowanych na tegorocznym festiwalu otrzymał obraz „Kobieta z prowincji" w reżyserii **Andrzeja Barańskiego;** nagrodę publiczności (459 głosów) **Juliusza Machulskiego** „Vabank II czyli Riposta". Zrzeszenie Okręgowych Przedsiębiorstw Rozpowszechniania Filmów nagrodziło obraz **Kazimierza Tarnasa** pt. „Szaleństwa panny Ewy", według książki Kornela Makuszyńskiego.

W przemówieniu kończącym X FPFF minister Kultury i Sztuki **Kazimierz Żygulski** podkreślił, że impreza ta miała charakter szczególny, zbiegła się bowiem z obchodami 40-lecia polskiej kinematografii. Mimo jubileuszu — podkreślił — festiwal był roboczy. Zaprezentowano na nim dorobek jednego roku, który został poddany wszechstronnym analizom i próbom. Wyraził też zadowolenie, że oprócz reżyserów starszego pokolenia, znanych i cenionych, pojawili się młodzi, zdolni ludzie, których nie zabrakło wśród laureatów tegorocznego festiwalu.

Na zakończenie — zgodnie z tradycją — odbyła się projekcja tegorocznego filmu-laureata, „Kobiety w kapeluszu" Stanisława Różewicza.

TERESA ZANIEWSKA

Tragedia, która wstrząsnęła miastem

Ciąg dalszy ze str. 1

W parę minut przed godz. 17 obecny na miejscu morderstwa przy ul. Warszawskiej szef RUSW płk **Janusz Cyndler** otrzymuje alarmujący sygnał: w restauracji „Stylowa" padły strzały! Natychmiast do akcji ruszają wszystkie radiowozy, wyjeżdża grupa operacyjno-dochodzeniowa, następuje blokada rejonu. W tym samym czasie na sygnale pędzi „R-ka".

Na zapleczu baru leży pokrwawiona młoda kobieta. Parę metrów dalej trup mężczyzny z przestrzeloną skronią. Pod ciałem pistolet TT z nabojem w komorze nabojowej. Michał S. nie żyje, popełnił samobójstwo.

Gdy milicjanci prowadzą dochodzenie, na stole operacyjnym toczy się walka o życie Henryki O. Niestety medycyna jest bezradna. Jeden strzał oddany w okolicę klatki piersiowej okazał się śmiertelny.

Co wiemy o przebiegu i postaciach tragedii:

Antoni D. miał 46 lat, osierocił troje dzieci, był dobrym pracownikiem.

Henryka O., lat 21 w gastronomii pracowała od 4 lat, najpierw w kuchni, następnie jako barmanka. W grudniu ub.r. zdała maturę. Była dobrym pracownikiem — tak mówią jej koleżanki.

I główna postać dramatu: Michał S. miał 24 lata, pochodził z podłomżyńskiej wsi. Pracował w WUP w Łomży. Nie wyróżniał się w pracy, ale nie było z nim żadnych problemów. Nie nadużywał alkoholu. Był spokojny. Od 10 września przebywał na urlopie wypoczynkowym.

W toku dochodzenia ustalono, że Henrykę poznał będąc w wojsku. Chciał się z nią żenić. Dziewczyna odwiedziła nawet jego rodziców. Później jednak rozmyśliła się. Taki był chyba początek dramatu.

W przeddzień morderstwa Michał S. nietrzeźwy odwiedził stancję, gdzie mieszkała Henryka O. Ta przestraszona prosiła, by gospodarz nie wpuszczał byłego narzeczonego. Tak też się stało. Już wtedy Michał S. miał przy sobie ostry fiński nóż.

Mówi szef RUSW płk Janusz Cyndler:

— Takich tragedii nie można przewidzieć, ani im zapobiec. Przestępstwa te są okazjonalne. Na terenie Białegostoku należą do rzadkości. Ostatnie tego typu morderstwo miało miejsce, jak pamiętam, na początku lat 70-tych, gdy mężczyzna po zastrzeleniu ukochanej popełnił samobójstwo.

R. BAKA

PS. Takie są wyniki dotychczasowego śledztwa. Przez dwa dni Białystok żył pod wrażeniem tej tragedii. Krążyły różne niedorzeczne opowieści. Pełnej prawdy nie poznamy. Michał S. sam wymierzył sobie sprawiedliwość.

R.B.

SPORT

Dziś pucharowa środa

Już 30 lat kręci się „piłkarska karuzela" z uczestnikami rozgrywek o klubowe puchary. Z roku na rok rośnie popularność tej imprezy. Dziś, gdy rozpocznie się jej kolejna edycja, na europejskich stadionach zasiądą wielotysięczne rzesze kibiców, a przed telewizorami — miliony sympatyków futbolu.

Nas oczywiście najbardziej interesuje udział polskich zespołów. W centrum uwagi znajduje się mecz o **Puchar Mistrzów Krajowych Górnik Zabrze — Bayern Monachium.** Rozegrany on zostanie na Stadionie Śląskim.

Przed wyjazdem do Chorzowa piłkarze zachodnioniemieccy nie kryli swych obaw. „To będzie piekło — powiedział **Lothar Mattheaus.** — Ten gigant (Stadion Śląski) może pomieścić 80 tys. widzów, którzy stoją jak mur za swoją drużyną, stwarzając na stadionie niespotykaną gdzie indziej atmosferę walki i woli zwycięstwa". „Musimy narzucić Polakom swój styl gry, ograniczając ich swobodę do minimum, bowiem inaczej, dopingowany Górnik może zrobić nam psikusa — stwierdził **Klaus Augenthaler.** — Zwykle trafialiśmy w I rundzie pucharów na słabszego przeciwnika, tym razem jest inaczej. W Górniku gra sześciu reprezentantów Polski, a to o czymś świadczy". „Czeka nas ciężkie zadanie" — dodał **Michel Rummenigge.**

W jakim składzie zagra Bayern? Na pewno wystąpią słynni reprezentanci swych krajów: Pfaff, Mattheaus, M. Rummenigge i Hoeness. Pod znakiem zapytania stoi zaś udział w spotkaniu Duńczyka Lerby'ego.

Do dnia wczorajszego rozprowadzono na ten mecz ponad 40 tys. biletów. Trener Górnika — **Hubert Kostka** liczy na pomoc... kibiców. Sądzi, że o zwycięstwie zadecyduje większa dojrzałość i odporność psychiczna zespołu.

Równie ciężkie zadanie czeka piłkarzy **poznańskiego Lecha,** którzy wyjeżdżają do **Moenchengladbach.** Tam w I rundzie **Pucharu UEFA** kolejarze zmierzą się z dobrze znaną polskim kibicom **Borussią.** W zespole niemieckim grają tak znani zawodnicy jak: **Rahn, Bruns i Mill.** Drużyna poznańska udała się na ten mecz w swym najmocniejszym składzie.

Łatwiejszych rywali wylosowały jedenastki **Legii Warszawa i Widzewa Łódź.** Stołeczni piłkarze podejmą w I rundzie **Pucharu UEFA Viking Stavanger,** a łodzianie, występujący w **Pucharze Zdobywców Pucharów,** zmierzą się w **Stambule** z **Galatasaray.** Faworytami są Polacy.

(PAP — opr. dk)

w TV i PR

Spotkania pucharowe z udziałem polskich zespołów będą transmitowane przez telewizję i radio.

Górnik Zabrze — Bayern Monachium — pr. I TV i PR godz. 17.

Galatasaray Stambuł — Widzew Łódź — pr. I Polskiego Radia, godz. 16 (transmisja II połowy).

Borussia Moenchengladbach — Lech Poznań — pr. I Polskiego Radia, godz. 21.05.

Legia Warszawa — Viking Stavanger — pr. II TV, godz. 20.15 i pr. I Polskiego Radia, godz. 21.05.

Ciąg dalszy ze str. 1

nej dzielnicy. Przecież — mówi — sporo możemy uczynić własnymi siłami, w czynie społecznym, chociażby przy uporządkowaniu parku dojlidzkiego. Tylko niech nas ktoś zorganizuje i pomoże nam w tej robocie.

Temat dotyczący tej dzielnicy podejmuje też Konstanty Masalski z ulicy Pomorskiej, stwierdzając niedostatki w pracy administracji terenowej. Pyta, na co przeznacza nej bywało, wiele zrobić, lecz na przeszkodzie stoi brak planów zagospodarowania osiedli.

Zgadza się z tą opinią przewodniczący Komitetu Osiedlowego — Teodor Nalewajko. Przyznaje jednak, że większość z 28 wniosków zgłoszonych w kampanii wyborczej do rad narodowych zostało już zrealizowanych. Czyli nie jest tak źle z pracą Urzędu Miejskiego. Niemniej zgłasza uwagi pod adresem władz oświadczając, iż wspólnymi siłami można rozwiązać sprawy

jewski z ulicy Armii Czerwonej. — Rozejrzyjmy się po sali — mówi. — Są na niej ludzie starsi i młodzież szkolna. A gdzie jest średnie pokolenie? Stwierdza konieczność zwiększenia skuteczności walki z patologią społeczną, z nieróbstwem i cwaniactwem, a jednocześnie nasilenia pracy wychowawczo-ideologicznej w duchu patriotyzmu, odpowiedzialności za losy kraju, poszanowania mienia społecznego.

Jeszcze jeden głos z sali w ochrona środowiska, walka z patologią społeczną. — Jest wiele wynaturzeń — mówi — które musimy skutecznie zwalczać. Podzielam więc zdanie o potrzebie zabezpieczenia ustaw w przepisy wykonawcze.

Ustosunkowując się do poruszonych tematów oświadcza, że należy jednakowo traktować potrzeby mieszkańców wielkich osiedli mieszkaniowych i domków jednorodzinnych. Informuje też o staraniach w zakresie poprawy

Przedwyborcze spotkania

nie fundusz miejski, dlaczego niektórzy dyrektorzy (brak organizacji skupu surowców wtórnych) nie prezentują właściwej postawy społecznej. Przechodząc zaś do szerszej „pozaperyferyjnej" tematyki zwraca uwagę na zachowania części młodzieży, akcentując potrzebę wzmożenia pracy w zakresie kształtowania socjalistycznej moralności. Na zakończenie pyta: jakie — poza prawami — są obowiązki posła, gdyż jego zdaniem powinny one obligować do stałego kontaktu z wyborcami.

Jedni dyskutanci przedstawiają się, drudzy bez tej formalności mówią co im leży „na wątrobie". Kolejny mówca: — Możemy, jak to daw-

nurtujące mieszkańców dzielnicy.

I znów, jak inni, przechodzi od spraw „swojego podwórka" do ogólniejszych, w wymiarze krajowym. Niepokoi go sytuacja w zatrudnieniu. Przypomina szacunek do pracy, jaki cechował jego pokolenie i wyraża zdziwienie z powodu braku konsekwencji w realizacji ustawy o obowiązku pracy. Uważa, że Sejm przyszłej kadencji winien powrócić do niektórych ustaw oraz związać je z przepisami wykonawczymi rządu i resortów. Sprawa ta oraz jej podobne są o tyle ważne, że oprócz aspektu gospodarczego dotyczą sprawiedliwości społecznej.

Tak też uważa Jerzy Zna-

sprawie konsekwentnej realizacji ustaw. Jeszcze jedno pytanie nauczycielki — Marii Małachowskiej skierowane do Włodzimierza Kołodziejuka: jakie widzi on problemy, którymi powinien zająć się Sejm? Chodzi zwłaszcza o te sprawy — mówi — które warunkują naszą codzienność, a w których rozwiązywaniu, potrzebne jest władzy społeczne wsparcie.

Czas na zabranie głosu przez kandydata na posła. Odpowiadając na pytania Włodzimierz Kołodziejuk stwierdza, że wiele problemów wymaga szczegółowego dopracowania. Należą do nich: budownictwo mieszkaniowe wielkoblokowe i jednorodzinne,

zaopatrzenia w węgiel, polityce cenowej i przygotowaniach do zakończenia budowy wstrzymanych inwestycji. — Mimo różnych kłopotów — mówi — dość pomyślnie realizujemy podstawowe zadania. Stać nas na więcej, na przyspieszenie, które możemy uzyskać wspólnymi siłami. Wszystkiego poseł nie zrobi. Potrzebna jest dobra praca dyrekcji, całych załóg, nas wszystkich. Dlatego tak ważne, napawające optymizmem jest ostatnio notowane ożywienie społeczne, rosnące zainteresowanie ludzi sprawami zarówno swych środowisk, jak i kraju.

RYSZARD KLIMASZEWSKI

W żołnierskim środowisku

W Podlasko-Mazurskiej Brygadzie WOP odbyło się spotkanie kandydatki na posła do Sejmu PRL, włókniarki z „Fast" Danuty Muranko z żołnierzami służby zasadniczej, kadrą i pracownikami cywilnymi jednostki. W spotkaniu wziął również udział przewodniczący Miejskiej Rady PRON w Białymstoku — Wenancjusz Panek. Zebraniu wyborców przewodniczył Adam Reszka, zaś wprowadzenia do dyskusji dokonał I sekretarz Komitetu Miejskiego PZPR — Józef Kowalczyk.

Uczestnicy spotkania zadali kandydatce na posłankę wiele pytań. Na przykład: Aleksander Denisiuk interesował się poczynaniami kierownictwa „Fast" oraz tamtejszej organizacji młodzieżowej, jak i samej Danuty Muranko w celu poprawy warunków pracy włókniarek. Natomiast Stanisław Pilkowski pytał o termin oddania do użytku dworca PKP oraz postulował skuteczniejsze przeciwdziałanie piciu alkoholu w czasie godzin pracy w zakładach cywilnych. Z kolei Janusz Jakubiak wnioskował o oświetlenie na ulicy Bema oraz położenie chodników wzdłuż ulicy, gdyż obecny stan sprzyja chuligańskim rozróbkom w pobliżu internatu Zespołu Szkół Ekonomiczno-Handlowych, a Antoni Koncewicz postulował przyspieszenie budowy nowych szkół podstawowych w Białymstoku.

Na pytania i postulaty wyborców Danuta Muranko wspólnie z Józefem Kowalczykiem udzielili wyczerpujących odpowiedzi.

TADEUSZ WICIEJEWSKI

W gronie młodych demokratów

W Tykocinie odbyła się I Sesja Kół Młodych Demokratów z województwa białostockiego. Oprócz zajęć szkoleniowych na temat demokratycznych systemów sprawowania władzy we współczesnym świecie oraz patologii społecznej w środowiskach młodzieżowych — odbyło się spotkanie z kandydatem na posła do Sejmu z ramienia SD — Józefem Szawcem.

Młodzi ludzie poruszyli w dyskusji wiele zagadnień dotyczących m.in. roli Stronnictwa Demokratycznego w polskim systemie politycznym i aktywności młodych działaczy SD. Wskazywano na potrzebę wzmocnienia funkcji kontrolnej Sejmu w zakresie funkcjonowania prawa, jak i administracji państwowej.

(pi)

Przed dyplomem – praca

Aby uzyskać dyplom szkoły wyższej każdy student ma obowiązek odbycia pracy co najmniej przez okres trzech miesięcy w trakcie całej nauki. Takie zarządzenie ministerialne weszło w życie w grudniu ubiegłego roku.

Po wielu dyskusjach nad celowością praktyk robotniczych, jakie jeszcze nie tak dawno zaliczali najmłodsi studenci z tzw. roku zerowego — zapadła decyzja, że praca stanowić winna element procesu dydaktyczno-wychowawczego młodzieży akademickiej.

Formy realizacji tego obowiązku mogą być różne. Wiele uczelni wnioskowało o reaktywowanie studenckich praktyk robotniczych. Zatrudnienie przed studiami, po egzaminach wstępnych obejmowałoby w tym przypadku co najmniej cztery tygodnie.

Inne możliwości, przewidziane w zarządzeniu to praca indywidualna (udokumentowana jednakże prawnie), część cyklu praktyk zawodowych, praca w OHP, w studenckich spółdzielniach oraz na rzecz uczelni i środowiska.

Tegoroczne wakacje stały się początkiem wprowadzania zarządzenia w życie.

Podczas reporterskiej wędrówki po Suwalszczyźnie w Hołnach Mejera zastaliśmy studentów z kierunku budownictwa lądowego Politechniki Białostockiej. Część z 40-osobowej grupy porządkowała akurat alejki parkowe. Razem z młodzieżą opiekun mgr Eugeniusz Paszkowski.

Jak ocenia najmłodszych studentów? Spisują się bardzo dobrze. Wprawy, co prawda, za wiele nie mają, ale starają się robić starannie.

— Praca, zresztą nie jest ciężka — dorzucają zaraz chłopcy — sześć godzin da się wytrzymać nawet przy łopacie. Połowa turnusu za nami, parę dni „zarobimy" na wolnych sobotach, które zobowiązaliśmy się odrobić i czas zleci nie wiadomo kiedy.

Praktyka wakacyjna ma niewątpliwą zaletę (sama młodzież zgodnie to potwierdza) — pozwala na wzajemne poznanie, nim jeszcze rozpocznie się nauka. Inaczej przecież wchodzi się na uczelnię, kiedy są pierwsi znajomi, którzy nierzadko stają się przyjaciółmi do końca studiów.

A teraz jeszcze co do pracy. Podczas pobytu w Hołnach Mejera młodzież sprzątała teren w parku. Odrestaurowywany przez wiele lat dworek, służący obecnie jako ośrodek pracy twórczej i wypoczynku Politechniki Białostockiej, w tym rok przyjmował już pierwszych gości i wczasowiczów. Tu także zorganizowano obóz naukowy minikomputerów.

Sporo jednak pozostało jeszcze do zrobienia wokół budynku i pomoc młodzieży bardzo się przyda. Park ciągnie się na obszarze ok. 8 ha. W planach zagospodarowania terenu nad jeziorem przewidywane są boiska do siatkówki i ping-ponga oraz basen dla dzieci. Z każdym dniem widać jakieś zmiany. Alejki parkowe od strony drogi wjazdowej już prawie gotowe, pozostaną jeszcze do uporządkowania ścieżki biegnące nad jezioro.

— Po 25 września będzie na co popatrzeć — zapewnia mgr Paszkowski. — W przyszłości, już w trakcie roku akademickiego przewidywane są wyjazdy do Hołn Mejera grup młodzieży z uczelni na czyny społeczne. Z ośrodka korzystać będą wszyscy.

Wakacyjne praktyki zorganizowane zostały także w Białymstoku. I tak studenci architektury pracują przy zbiorach owoców w sadach PGR Ignatki. Zaś 26 osób, które od października rozpoczną studia na inżynierii środowiska zatrudniło na cztery tygodnie Podlaskie Przedsiębiorstwo Budowlane. Grupa ta została skierowana do prac porządkowych na terenach Politechniki. Młodzież pracuje więc dla siebie. (az)



NA ZDJĘCIU: studenci I roku Politechniki Białostockiej podczas praktyki w Hołnach Mejera. Fot. Zdzisław Lenkiewicz

Polska wystawa w Wenecji

„W 1767 r., w 48 roku życia, wenecki „malarz architektury" Bernardo Bellotto, który zdobył sławę i rozgłos na wielu dworach europejskich, udając się do Petersburga, przybył ze swym synem i pomocnikiem, Lorenzo, do Warszawy. Przyjęcie w stolicy Polski i bujność życia kulturalnego w tym mieście, odwiodły go od kontynuowania podróży. W 1767 r. doprowadza do końca z pomocą swego syna, dekoracje jednej z sal Zamku Królewskiego w Ujazdowie..." — Tak pisze o początkach kontaktu Bellotta z Polską jego biograf, Francesco Valcanover, 14 września, w weneckim pałacu Ca'pezzonico nad Canale Grande odbyła się niezwykle uroczysta inauguracja wystawy zatytułowanej: „Warszawa 1764—1830, od Bellotto do Chopina" Twórczość Bellotta, jako punkt wyjścia do tej wystawy zajmującej wszystkie sale znakomitego pałacu, ukazuje — zgodnie z zamysłem organizatorów — głębokie związki Wenecji z kulturą polską. Niezwykle ważną część spuścizny artystycznej Bellotta stanowią 24 płótna ukazujące architekturę Warszawy i jej okolic, które tak bardzo pomogły po II wojnie światowej w odbudowie stolicy.

Na wenecką wystawę, największą tego typu ekspozycję po niedawnym wydarzeniu, jakim było otwarcie wystawy „Skarby pradawnej Polski", składa się również wielka liczba szkiców, sztychów, rzadkich rysunków architektonicznych oraz cztery obrazy Giovanniego Antonia Canal, zwanego Canaletto, na którego twórczości wychował się Bellotto. Był on siostrzeńcem Canaletta.

Inauguracja wystawy w Ca'pezzonico zgromadziła ponad 400 przedstawicieli włoskiego świata sztuki i kultury, z całego kraju.

Wystawa będzie otwarta do listopada, a następnie, przypuszczalnie w styczniu przyszłego roku, będzie gościć w Warszawie. (P)

Kandydaci na posłów

z okręgu wyborczego nr 7 w Białymstoku



EUGENIUSZ CZYKWIN

ur. w 1949 r., inż. transportu kolejowego, przewodniczący Oddziału Wojewódzkiego Chrześcijańskiego Stowarzyszenia Społecznego, zam. w Białymstoku



MIROSŁAW SUROWIEC

ur. w 1949 r., wykształcenie wyższe rolnicze, rolnik indywidualny, zam. w Zubrzycy Wielkiej, gm. Szudziałowo



WŁODZIMIERZ KOŁODZIEJUK

ur. w 1937 r., mgr inż. melioracji wodnych, I sekretarz Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, zam. w Białymstoku



JÓZEF GRAJEWSKI

ur. w 1937 r., wykształcenie wyższe prawnicze, dyrektor Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Handlu Wewnętrznego, zam. w Białymstoku.



ZYGMUNT ŁAPIŃSKI

ur. w 1941 r., technik technolog, st. mistrz w Zakładach Naprawczych Taboru Kolejowego, zam. w Łapach.



JAN WEREMIUK

ur. w 1945 r., technik mechanik, mistrz w Hajnowskich Zakładach Przemysłu Drzewnego, zam. w Hajnówce



DANUTA MURANKO

ur. w 1960 r., wykształcenie średnie, brakarz w Białostockich Zakładach Przemysłu Bawełnianego „Fasty", zam. w Białymstoku



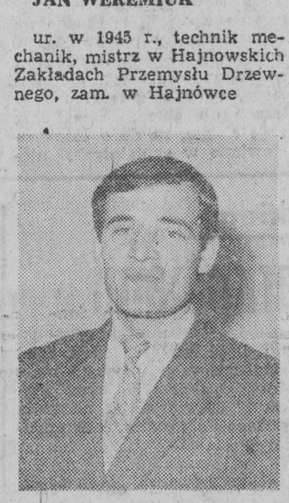
ALICJA SKUPIN

ur. w 1946 r., wykształcenie średnie, tkacz włókiennik w Fabryce Wyrobów Runowych „Biruna", zam. w Białymstoku



GERTRUDA ORLACZ

ur. w 1934 r., wykształcenie wyższe pedagogiczne, dyrektor Państwowego Domu Dziecka, zam. w Białymstoku



ADAM BABUL

ur. w 1956 r., inż. rolnictwa, rolnik indywidualny, zam. we wsi Nowosady, gm. Zabłudów



MIROSŁAW SADOWSKI

ur. w 1935 r., rolnik indywidualny, zam. we wsi Jeżewo Stare, gm. Tykocin.



CZESŁAW KRAKÓWKO

ur. w 1938 r., technik mechanizacji rolnictwa, rolnik indywidualny, zam. we wsi Dziadkowice, gm. Dziadkowice



JÓZEF SZAWIEC

ur. w 1948 r., wykształcenie wyższe, specjalista administracji, dyrektor Oddziału Terenowego CZMW „Metalzbyt", zam. w Białymstoku



JÓZEF WITOLD ELJASIEWICZ

ur. w 1935 r., inż. elektryk, rzemieślnik, zam. w Białymstoku

W nadchodzących wyborach opowiedzmy się za tym, aby Sejm IX kadencji kierował się wytyczną zrównoważonego rozwoju społecznego i gospodarczego, stosował politykę służącą coraz lepszemu zaspokajaniu potrzeb materialnych i kulturalnych naszego narodu.

Z Deklaracji Wyborczej PRON

Do redakcji nadszedł list

Uznanie za książeczki mieszkaniowe

Wiele razy uczestniczyłam w uroczystościach wręczania książeczek mieszkaniowych wychowankom domów dziecka. Działo się to zwykle z okazji międzynarodowego święta najmłodszych, albo zakończenia roku szkolnego. Wzruszające były te momenty.

Fundatorami bywają różne osoby. Żołnierze i rzemieślnicy, działkowicze i ZBoWiD-owcy, koła organizacji młodzieżowych i Polski Monopol Loteryjny. Pieniądze na ten cel zbierają maturzyści, ale wypłaciła także Rada Spółdzielni II Jarmarku Podlaskiego. W akcji biorą jednakże udział przede wszystkim zakłady pracy. Te, które sprawują patronat nad placówkami opiekuńczymi, ale także wiele innych.

JAK ważną sprawą jest dla wychowanka domu dziecka książeczka mieszkaniowa, może świadczyć przykład Jadwigi G. z Brańska, która napisała do nas list z prośbą o pomoc.

W roku 1972 opuściła ona Dom Dziecka w Białowieży. Do rodziny nie mogła wrócić, bo z powodu ojczyma znalazła się w placówce opiekuńczej. Zamieszkała w wynajętym pokoju, którego właścicielka nie brała opłaty „z góry". Podjęła pracę. Wyszła za mąż, urodziła dwoje dzieci. Na wpłacenie całego wkładu mieszkaniowego stać ją było dopiero w 1981 roku.

Mieszkali w złych warunkach, w prywatnym lokalu. W 1982 r. Urząd Miasta i Gminy przydzielił im mieszkanie. Z pozoru lepsze, chociaż na poddaszu nad barem alkoholowym. Tu zmarło trzecie dziecko i matka wiąże to z zimnem, zawilgoceniem, grzybem.

Jadwiga G. zwracała się do spółdzielni o przyspieszenie przydziału. Ale ma krótki staż, a kolejka długa. Urząd Miasta może przydzielić inne zastępcze mieszkanie, jeśli takie się zwolni.

Gdyby tak nasza Czytelniczka opuściła dom dziecka z książeczką mieszkaniową, los byłby dla niej przychylniejszy. Gdyby...

Dzisiaj na ogół wszyscy usamodzielnieni wychowankowie mają książeczki. Na ogół — gdyż wymaga to zachodu ze strony dyrekcji i wychowawców. W każdym bądź razie możliwości są. Działające w Poznaniu Stowarzyszenie Pomocy Mieszkaniowej dla Sierot dysponuje funduszami na wkłady. Skorzystał z tego ostatnio PDD w Białymstoku. To Stowarzyszenie spowodowało również, iż przepisy Centralnego Związku Spółdzielni Budownictwa Mieszkaniowego pozwalają na znaczne przyspieszenie przydziału.

Opinia społeczna te preferencje przydziałowe przyjmuje różnie. Nie ma zastrzeżeń, jeśli chodzi o sieroty. Ale czekający w ogromnej kolejce spółdzielcy uważają, że wychowankowie domu dziecka, samotni i pracujący, nie muszący oszczędzać na wkład, mogą też trochę pomieszkać na stancji i być traktowani jak inni. Jeden z rozgoryczonych ojców wyraził to tak: gdybym był łajdakiem i pijakiem, mój syn wychowałby się na koszt społeczny w domu dziecka i na dodatek miałby od razu mieszkanie. A tak będzie czekać 15 lat.

Wydaje się, że najrozsądniejsze jest indywidualne rozpatrywanie każdego przypadku. Wedle potrzeb i możliwości. A za książeczki mieszkaniowe dla wychowanków domu dziecka należy się fundatorom społeczne uznanie.

ANIELA ŁABANOW

O powietrze bez ołowiu

Od października 1987 r. Szwajcaria planuje wprowadzenie bardzo ostrej kontroli dotyczącej wydzielania spalin przez samochody. Będą to najsurowsze przepisy w Europie a identyczne z tymi, które obecnie obowiązują w Stanach Zjednoczonych. W ten sposób zanieczyszczenie atmosfery tlenkiem węgla powinno zmniejszyć się aż o 91 proc. Tym nowym wymaganiom będą mogły sprostać tylko samochody wyposażone w katalityczny konwertor i spalający benzynę bezołowiową.

Jednocześnie rząd szwajcarski odrzucił propozycję ograniczenia szybkości na autostradach do 100 km/godz. Maksymalną dozwolona szybkość zmniejszono o 10 km/godz. i obecnie wynosi ona 120 km/godz.

Podobne kroki ma powziąć od 1987 r. Austria i od 1989 r. Szwecja. (P)

LATO '85

Uczniowie zbierają pierwsze oceny i na pewno już zapomnieli o wakacjach, a organizatorzy letniego wypoczynku przystąpili do oceny tegorocznej akcji Lato '85. Jedno jest pewne — ilu uczestników i organizatorów — tyle powstaje ocen. Wszyscy zgodnie zaś twierdzą, iż najważniejszy jest fakt, że dzieci wróciły z wakacji zdrowe, a na nudę specjalnie się nie skarżono.

Wojewódzkie sztaby do spraw wypoczynku wypełniły odpowiednie arkusze i na ich podstawie Ministerstwo Oświaty i Wychowania (uzupełniając te informacje o własne kontrole) dokonało podsumowania.



Powakacyjne refleksje

STATYSTYKI województw: białostockiego, łomżyńskiego i suwalskiego podają, że ze wszystkich form zorganizowanej akcji skorzystało 170 tys. dzieci i młodzieży, a zatem pokryto 60 proc. potrzeb. Liczby te są jednak większe, niż w roku 1984. W zestawieniach brakuje danych ilu uczniów wyjechało z rodzicami. Tak się już bowiem utarło, że jeden miesiąc dzieci i młodzież spędzają na koloniach i obozach — drugi miesiąc wakacji z rodzicami.

Dla przykładu w woj. białostockim, w lipcu, objęto zorganizowanym wypoczynkiem 23 tys. osób, proponując im różnego typu kolonie i obozy — od stacjonarnych po wędrowne. Poza województwo wyjechało blisko 3 tys., ale i nasz region cieszył się popularnością. W Sokółce, Mońkach i Hajnówce odpoczywały dzieci ze Śląska i Warszawy. Od lat podstawę bazy letniego wypoczynku stanowią szkoły, internaty i bursy. W tym roku udostępniono 160 obiektów oświatowych (rzadziej przeznacza się na ten cel ośrodki pracownicze).

Starszej młodzieży z Białostoczyzny proponowano obozy, na których wypoczynek łączono z nauką. W Jaświłach przebywali uczestnicy obozu gwarowego zorganizowanego przez PAN i Ministerstwo Oświaty i Wychowania, a w Sokółce — obozu przysposobienia obronnego. Od lat większy nacisk kładzie się na wypoczynek dzieci wiejskich.

Pocieszający jest fakt, że liczba uczniów wiejskich w tym roku wzrosła. Tym razem zamiast 10-dniowych kolonii w mieście, organizowano 7-dniowe, zachęcając tym samym rodziców do wysłania swych pociech na wypoczynek.

Tegoroczna białostocka akcja „Lato 85" kosztowała około 90 mln złotych.

W Łomżyńskiem wypoczynkiem objęto 10 tys. dzieci proponując im głównie kolonie na terenie województwa (w Goniądzu, Rajgrodzie, Nowym Młynie), ale także wyjazdy w góry (Nowy Sącz) i nad morze (Łeba). Więcej też działo się w miejscowych klubach i placówkach oświatowych. W szkołach dyżurowali nauczyciele wypożyczając sprzęt, a w wielu klubach osiedlowych i wiejskich organizowano dziecińce. Łomżyński wojewódzki sztab przeznaczył na wypoczynek 44 mln złotych; rodzice dopłacili około 10 mln.

Atrakcją dla wypoczywających jest Suwalszczyzna. W tym roku zjechało tutaj 40 tys. dzieci i młodzieży, głównie ze Śląska i województw ościennych. Drugie tyle stanowili miejscowi. Od lat tłoczno jest w Augustowie i nad jeziorami mazurskimi, gdzie i tym razem ulokowali się uczestnicy obozów żeglarskich i płetwonurkowie oraz miłośnicy gwary i malarstwa. Tyle statystyki. Podsumowanie uzupełniają także konkretne wnioski na przyszłe lata.

Pracę kadry zatrudnionej w akcji „Lato 85" oceniono na ogół pozytywnie, chociaż wskazuje się na to, że częściej trzeba zatrudniać studentów, gdyż pedagodzy niezbyt chętnie podejmują się pracy wychowawczej na koloniach i obozach. Ministerstwo Oświaty i Wychowania zapowiada w przyszłym roku zwiększenie wynagrodzeń, co być może przyciągnie nauczycieli.

Sporą wagę przed — i w trakcie wakacji, zwracano na stan sanitarny placówek. W większości Sanepid uznawał go za zadowalający, ale niestety, ogólnie gorszy, niż w latach ubiegłych. Sale były zbyt ciasne, za dużo łóżek ustawiano w sypialniach, niekiedy brak było ciepłej wody. Zdarzały się przypadki, że karano mandatami tych, którzy odpowiadali za czystość kuchni i sanitariatów. Możliwe, że uchroniono w ten sposób kolonistów przed zbiorowymi zatruciami i żółtaczką zakaźną.

Nie notowano żadnych poważniejszych zakłóceń w dostawach żywności. W tym roku zwiększono stawkę żywieniową do 220 złotych dziennie, co wyraźnie odbiło się w jadłospisie.

Odpłatność za tegoroczny wypoczynek była zróżnicowana. Jeśli korzystano z usług biur turystycznych płacono i 30 tys. za jednego kolonistę; tańsze zaś były te kolonie i obozy, które organizowali: oświata, harcerstwo i TPD (17 tys. złotych).

Aura nie zawsze była wakacyjna, ale program sprawiał, że uczestnicy nie nudzili się i chociaż notowano przypadki ucieczki z kolonii, to dzieci zazwyczaj wracały wypoczęte i zadowolone. Zadbano także o wypoczynek dzieci przebywających w mieście. Zmniejsza się jednak zainteresowanie półkoloniami.

Program wychowawczy realizowany podczas wakacji przebiegał pod hasłami: wypoczynek, wychowanie i praca.

Nie zgłaszano i nie zanotowano żadnych uwag krytycznych pod adresem transportu (głównie PKP i PKS). Organizatorzy wypoczynku, z naszego regionu, zwracali uwagę na utrzymujący się od lat fakt korzystania przez zakłady pracy głównie z usług biur turystycznych, podczas gdy wypoczynek ich dzieci zorganizowany w ośrodkach byłby dużo tańszy.

Podsumowanie akcji „Lato 85" wypadło na ogół pomyślnie, choć nie bez potknięć. Sprawy te są analizowane przez wojewódzkie sztaby.

(kp)

Śladem naszych publikacji

Jak to z tuczarnią było

W związku z zamieszczoną w „Gazecie Współczesnej" z dnia 10 września 1985 r. informacją red. HELENY VANEK pt. „BIAŁOSTOCKA DOBA ALFREDA MIODOWICZA. NA KAŻDE PYTANIE ODPOWIEDZ", zawierającą wypowiedź związkowca z Zakładu Mleczarskiego w Białymstoku, że... ostatnio Izba Skarbowa zagroziła zamknięciem tuczarni, gdyż koliduje to z ogólnokrajową reglamentacją mięsa i wędlin..., uprzejmie wyjaśniam:

IZBA Skarbowa w Białymstoku przeprowadziła w I kwartale 1985 r. w Białostockiej Spółdzielni Mleczarskiej kontrolę w zakresie prawidłowości wydawania pracownikom kart zaopatrzenia, zasadności wypłat rekompensat i zasiłków oraz deputatów, jak też pozyskania przez Spółdzielnię i rozdysponowania masy mięsnej pochodzącej z tuczarni gospodarstwa pomocniczego.

Ustalenia kontroli wykazały m.in., że Białostocka Spółdzielnia Mleczarska, wykorzystując prowadzenie tuczu przyzakładowego, kosztem interesu społecznego — poza systemem reglamentacji — sprzedała w latach 1982—1984 pracownikom 32.688 kg mięsa i jego przetworów oraz przeznaczyła na potrzeby stołówki zakładowej 3.678 kg. W przypadku tym Spółdzielnia naruszyła przepisy uchwał Rady Ministrów nr 264 z dnia 12 grudnia 1981 r. i nr 265 z dnia 23 grudnia 1982 r. w sprawie reglamentowanej sprzedaży towarów oraz uchwały nr 42 Rady Ministrów z dnia 8 kwietnia 1983 r. zmieniającej uchwałę w sprawie reglamentowanej sprzedaży towarów.

W omawianych przepisach ustanowiono zasady reglamentowanej sprzedaży, uprawnienia poszczególnych grup ludności i normy zaopatrzenia w mięso i jego przetwory oraz, że stołówki pracownicze organizujące abonamentowe żywienie pracowników prowadzą je w oparciu o surowce niemięsne. Surowce mięsne, podlegające reglamentowanej sprzedaży, mogą być natomiast dostarczane na zaopatrzenie stołówek w ilościach, na jakie pracownicy przekażą kierownictwu stołówek część odcinków kart zaopatrzenia w mięso i jego przetwory.

Biorąc to pod uwagę oraz uwzględniając przepisy... należy stwierdzić, że jedynym, zgodnym z prawem źródłem zaopatrzenia ludności, a więc i pracowników Białostockiej Spółdzielni Mleczarskiej była i jest sieć uspołecznionych placówek handlu detalicznego według nominałów określonych w odpowiednich kartach zaopatrzenia w towary reglamentowane.

Zarówno w protokole kontroli, jak i w wystąpieniu pokontrolnym skierowanym do przewodniczącego Rady Nadzorczej Białostockiej Spółdzielni Mleczarskiej, zawierającym wnioski dotyczące bezwzględnego zaniechania sprzedaży mięsa i jego przetworów poza systemem reglamentacji oraz wyciągnięcia sankcji w stosunku do pracowników Spółdzielni, którzy dopuścili do powstania stwierdzonych kontrolą nieprawidłowości. Izba Skarbowa nie kwestionowała zasadności prowadzenia przez Białostocką Spółdzielnię Mleczarską tuczu przyzakładowego. Wręcz odwrotnie — w pełni popiera tę cenną inicjatywę, pozwalającą na zagospodarowanie m. innymi serwatki, która przez inne spółdzielnie wywożona jest na wysypisko śmieci.

Ustalenia kontroli nie podważają też samorządności i samodzielności Białostockiej Spółdzielni Mleczarskiej, lecz samowolność wynikającą z nieprzestrzegania obowiązujących przepisów w zakresie reglamentacji mięsa i jego przetworów, która doprowadziła do istnienia przez trzy lata uprzywilejowanej grupy ludności.

W świetle przedstawionych faktów należy dojść do bezspornego wniosku, że Romuald Okruszko swoją wypowiedzią wprowadził w błąd opinię publiczną oraz podważył autorytet tut. Izby Skarbowej.

mgr CZ. RADKIEWICZ
Wicedyrektor Izby Skarbowej

Polacy wyjaśniają zagadkę

Kilkuletnie badania na wyspie Elefantynie na Nilu prowadzone przez dr Ewę Laskowską z Zakładu Archeologii Środziemnomorskiej PAN przyniosły interesujące odkrycia. Celem badań było dokładne rozpoznanie szczątków zespołu starożytnych świątyń oraz inwentaryzacja kamiennych bloków i detali pochodzących kiedyś z tej wyspy — a rozproszonych obecnie w różnych miejscach. Elefantyna była w okresie późnego państwa oraz w epoce ptolemejskiej i rzymskiej ośrodkiem kultu boga Chnuma oraz bogiń Satet i Anukis. Były to bóstwa patronujące wylewom Nilu, a więc niezwykle ważne dla Egiptu.

Podczas prac na Elefantynie dr Laskowska znalazła kamienne bloki z okresu ptolemejskiego pokryte napisami. Polska uczona odczytała wiele nieznanych dotąd inskrypcji — skorygowała też i poprawiła wcześniejsze tłumaczenia innych napisów dokonane przez archeologów włoskich. Były to hymny i formułki modlitewne świadczące o istnieniu na wyspie również ośrodka kultu Imhotepa.

Żyjący w XXVII w. p.n.e. był twórcą jednego z najstarszych zespołów grobowych w Sakkara — pierwszej kamiennej piramidy schodkowej faraona Dżesera. Był on nie tylko wielkim architektem i budowniczym, ale również lekarzem. W ciągu następnych stuleci zyskał opinię mędrca i herosa. Grecy utożsamiali go z bogiem Asklepiosem. Imhotem został następnie uznany za bóstwo, a jego kult istniejący w starożytnym Egipcie przetrwał nawet w ludowej tradycji arabskiej do XIX w.

(P)

Na budowę uniwersytetu

Wkłady rosną

W ciągu ostatnich dwóch tygodni konto budowy uniwersytetu w Białymstoku wzrosło o następne pół miliona złotych.

Pięknym gestem symbolicznego wkładu w rozwój uczelni było przekazanie przez 86-letniego **Mieczysława Kwiatkowskiego** z Białegostoku kwoty 50 tys. zł. Pan Kwiatkowski, obecnie mieszkaniec Domu Pomocy Społecznej, swoją decyzję motywował chęcią spłacenia długu, jaki przed laty zaciągnął na wykształcenie dwóch synów, którzy zdobyli dyplomy wyższych uczelni.

A teraz, jak zawsze prezentujemy listę wpłat: Jerzy Zyskowski, zam. w Kolnie, ul. Sikorskiego 3 „B" m 8. — 1200 zł, Liga Obrony Kraju Klub Oficerów Rezerwy przy BPBK w Białymstoku — 6400, Stefan Ciemienia, zam. w Bielsku Podlaskim, ul. Dzierżyńskiego 35 m 37 — 1000, Przedsiębiorstwo Transportowe Handlu Wewnętrznego w Białymstoku — 50 tys., Zrzeszenie Studentów Polskich Rada Okręgowa w Białymstoku — 25.400, H. Paczyńska, zam. w Białymstoku, ul. Zwierzyniecka 19 m 10 — 1000, Wielobranżowa Spółdzielnia Inwalidów w Białymstoku — 2 tys., Ryszard Morawski, zam. w Suwałkach, ul. Korczaka 1A m 40 — 300 zł, koło PTTK nr 58 przy Hucie Szkła w Białymstoku — 1400, Spółdzielnia Pracy Elektromechaniczna w Białymstoku — 30 tys., mieszkaniec Białegostoku — 1835, Związek Socjalistycznej Młodzieży Polskiej, Zarząd Wojewódzki w Białymstoku przekazał od Białostockiej Rady Akademickiej ZSMP — 200 tys., Urząd Gminy w Suchowoli — 250 tys., Stanisława Świętochowska z kol. Grabówka koło Białegostoku — 1000, mieszkaniec Białegostoku — 2048, Zakład Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego „Hortex" w Siemiatyczach — 20 tys., Bank Spółdzielczy w Białymstoku — 15 tys., mieszkaniec Białegostoku 2635, Henryk Zawadzki z Zambrowa, ul. Obrońców Zambrowa 17 przekazał dwie płyty i 15 książek.

Stan Funduszu 16 września wynosił **71.537.547 zł** oraz na rachunku walutowym **190 dolarów i 10 rubli.**

Dary i wpłaty można dokonywać na **konto bankowe: 5021-2408-181-63 w NBP II Oddział w Białymstoku, „Fundusz Budowy Uniwersytetu"** bądź na **rachunek walutowy: 5018-23605-151-4787 w NBP I Oddział w Białymstoku „Fundusz Budowy Uniwersytetu w Białymstoku".**

(az)

Sygnał z Łomżyńskiego

Przeciw narkomanii

Wanda M. — lat 29, matka 10-letniego dziecka, laborantka z Zespołu Opieki Zdrowotnej w Wysokiem Mazowieckiem, dotychczas nie karana. Jadwiga Krystyna W. — lat 27, matka 7-letniego dziecka, nigdzie nie pracuje również dotychczas nie karana.

Nazwiska obu tych młodych kobiet przejdą z pewnością na stałe do kronik milicyjnych woj. łomżyńskiego. Obie, od kilku dni, stoją pod zarzutem, nie stosowanego dotychczas w woj. art. 27, pkt ustawy z dn. 31 stycznia br. o zapobieganiu narkomanii. Pod nadzorem Prokuratury Rejonowej w Wysokiem Mazowieckiem, Rejonowy Urząd Spraw Wewnętrznych wszczął przeciwko nim dochodzenie o to, że w okresie od 1979 roku oraz od października 1984 r. do 11 września br. w Wysokiem Mazowieckiem wyrabiały środki odurzające w postaci tzw. zupy makowej, a uzyskany w ten sposób wywar, spożywały narkotyzując się. Jadwiga Krystyna W. zbierała ponadto tzw. mleczko makowe.

Podczas przeszukania mieszkań obu podejrzanych, funkcjonariusze zabezpieczyli większą ilość strzykawek i igieł jednorazowego użytku, mak, słomę makową i „zupy makowe" oraz środki i naczynia służące do produkcji „kompotów".

Po zasięgnięciu opinii w Zespole Opieki Zdrowotnej w Wysokiem Mazowieckiem, obie kobiety skierowane zostały na leczenie odwykowe.

(kłos)



Straż pożarna w akcji.

30 lat Obrony Cywilnej w „Fastach"

Trzydzieści lat temu powołana została obrona cywilna w największym kombinacie Białegostoku — Białostockich Zakładach Przemysłu Bawełnianego „FASTY". Jubileusz zamyka się znacznymi osiągnięciami, wypracowanymi i upowszechnionymi przez członków zakładowych formacji OC. Zaczynano prawie od zera. W miarę upływu czasu i rozwoju kombinatu, rosła też cywilna obronność włókniarzy.

OD POCZĄTKU utworzyła się grupa aktywu, która do dziś pracuje i służy w obronie cywilnej „Fast". Zbudowanie stanowiska kierowania, licznych urządzeń technicznych i ich zainstalowanie, przygotowanie bazy szkoleniowej, magazynu sprzętu OC, urządzenie sali tradycji — to zasługa m.in. **Zdzisława Sawko, Zygfryda Wróbla, Antoniego Chodorowskiego, Jana Iglikowskiego, Mikołaja Andrejczuka, Piotra Mirona, Kazimierza Wysockiego i Włodzimierza Pawłowskiego.**

Znaczący udział w budowie i rozbudowie urządzeń obrony cywilnej mieli racjonalizatorzy. W ostatnim dziesięcioleciu opracowano i wdrożono 9 wniosków racjonalizatorskich, które w zasadniczy sposób wpłynęły na usprawnienie kierowania obroną cywilną. Do najcenniejszych należy zaliczyć: skonstruowanie i zainstalowanie nowego systemu ostrzegania i alarmowania na terenie zakładów; wykonanie specjalnego urządzenia do przekazywania danych meteorologicznych z zewnątrz na stanowisko kierowania OC oraz urządzenia do automatycznego sterowania ogrzewaniem na tymże stanowisku przy wykorzystaniu agregatu filtrowentylacyjnego.

Doświadczenia minionych lat wskazują, że jedną z ważnych form doskonalenia wiedzy praktycznej i wyrabiania sprawności członków formacji OC są specjalistyczne zawody sprawnościowe. Na tym odcinku włókniarze posiadają znaczne osiągnięcia. Poczynając od 1960 roku poszczególne służby specjalistyczne brały udział w zawodach branżowych i resortowych. Bardzo dobre wyniki osiągała sekcja przeciwpożarowa, dowodzona przez **Stanisławę Chlebowicz**, która 6-krotnie zajmowała pierwsze miejsce. Nie ustępowały jej służby porządkowo-ochronne i medyczno-sanitarna.

W latach 60-tych i 70-tych umiejętnie godząc pracę produkcyjną z działalnością OC, przeszkolono całą załogę z zakresu powszechnej samoobrony. Połowa kadry kierowniczej OC uczestniczyła w kursach centralnych, uzyskując uprawnienia instruktora szkolenia OC. „Fastowska" obrona cywilna brała udział w ćwiczeniach na szczeblu wojewódzkim i miejskim.

Oddzielną kartę działania ZOOC „Fast" tworzą czyny społeczno-użyteczne. Między innymi zbudowano strzelnicę sportową i na bieżąco konserwowano jej urządzenia. Wiele czasu przeznaczono na prace konserwacyjne i porządkowe w ośrodku kolonijnym w Doktorcach i remontowo-budowlane na rzecz miasta. Ogólna wartość wykonanych czynów przekracza jeden milion złotych.

W popularyzacji przedsięwzięć OC dominują pogadanki i wystawy sprzętu OC, odczyty, filmy, informacje w prasie terenowej i centralnej. Na 25-lecie ZOOC wydano monografię OC „Fast", urządzano imprezy połączone z konkursami wiedzy o obronie cywilnej, a niektóre z elementami ćwiczeń praktycznych.

Mijające 30-lecie ZOOC „Fast" związane jest ściśle z działalnością jej komendanta, kpt. rez. **Tadeusza Kubiaka**, który przy udziale aktywu inicjował i realizował program budowy i rozbudowy zakładowej obrony cywilnej.

Do grona ludzi szczególnie zasłużonych należą również **Janina Teklińska, Maria Raducha, Maria Szenfeld, Stanisława Nowakowska, Adela Jajczuk, Leopold Dudaryk, Wiesław Łobaczewski, Krzysztof Lebiedziński, Genadiusz Worobiej, Janusz Klim, Włodzimierz Ławyszko, Jan Kożuszko i Bolesław Nowak.**

Tekst i fot.: MARIAN DOBROSZ



W sali szkolenia: zwiedzanie i zapoznawanie się ze sprzętem OC.

Pola i słowa

Galop bez bata

Ludzie są teraz wygodni. Chcą oszczędzać swe siły. Marzą o czasach, gdy roboty zastąpią nas przy pracy, a my będziemy tylko naciskać guziki. Jak panowie, to panowie. Toż to niemal koniec XX wieku, a technika poszła tak daleko, że różne wizje stają się coraz bardziej realne. Niektóre z nich są z pogranicza fantazji.

ROLNICTWO nigdy nie było rozpieszczane supernowościami. Korzysta ono raczej z dorobku i doświadczeń innych dziedzin. Jednakże i tutaj technika zastępuje ludzkie ręce, co wynika zarówno z odpływu siły roboczej ze wsi, jak i **konieczności doskonalenia technologii**. Są już monitory w oborach, elektroniczne urządzenia kierujące pracą maszyn w polu, zdalnie sterowane komputery i automaty. Oczywiście nie wszędzie. Na taki luksus mogą sobie pozwolić najzamożniejsi, a nawet oni muszą liczyć się z kosztami. To przecież nie sztuka kupić sobie „cacko" bardzo efektowne i przydatne, ale może okazać się, że nie jest ono w stanie „zarobić na siebie". Rolnicze giganty, ładnie urządzone i wypo-

PROSTE porównania wskazują, że w przeliczeniu na 1000 hektarów **najwięcej traktorów posiada Japonia**, a nie Stany Zjednoczone, Kanada, czy kraje Europy Zachodniej. Wynika to nie tyle z potencjału przemysłu maszynowego, ile struktury gospodarki rolnej. Czy można wyobrazić sobie, że kiedykolwiek dosłownie każde gospodarstwo w Polsce będzie miało własny ciągnik? Czym uzasadnione byłoby utrzymywanie w sektorze indywidualnym niemal 3 mln sztuk traktorów? Więc zastanówmy się w jaki sposób rozwiązać te skomplikowane problemy? Występują one nie tylko u nas, ale w większości krajów świata (na tysiąc hektarów wypada średnio mniej niż 15 ciągników — ale jakich?).

POD TYM WZGLĘDEM zróżnicowania na poszczególnych kontynentach są zaskakujące. Na przykład w Ameryce Północnej jest na tysiąc hektarów prawie 21 traktorów, a w Ameryce Południowej — niewiele więcej niż pięć. Dwa razy niższy wskaźnik występuje w Afryce (w Nigerii — 0,28, Ugandzie — 0,38, Zairze — 0,30!). A później dyskutujemy — w oderwaniu od tych liczb — dlaczego na Czarnym Lądzie głód jest zjawiskiem powszechnym, dlaczego musimy organizować tak często pomoc żywnościową, dlaczego międzynarodowe przedsięwzięcia w tej dziedzinie przynoszą takie mierne efekty. W praktyce coś zawsze wynika z czegoś. Jaki jest stan rolnictwa — takie rezultaty.

sażone, mają często kłopoty z **rachunkiem ekonomicznym**, chociaż pozornie wszystko wygląda zachęcająco.

CZASAMI odnosi się wrażenie, że nasze apetyty na wielką technikę na wsi są nieco wygórowane. Owszem, mechanizacja ciężkich prac — dobra rzecz. Ale geologowie straszą nas ograniczonymi zasobami ropy naftowej i przewidują, że za ileś tam lat będziemy liczyć każdy litr paliwa. A może niebawem pojawią się jego nowe rodzaje? Kto wie — czekamy na to z nadzieją. Gdyby tak się nie stało, to — być może — generalny zamach na poczciwego konia byłby przedwczesny, lub zupełnie nieuzasadniony. Czy nie najsłuszniejsza byłaby rozsądna symbioza tych koni?

NA RAZIE toczą się podniecające dyskusje na temat wyposażenia rolnictwa w ciągniki i inne maszyny. Robimy zestawienia i nijak nie można połapać się, jak faktycznie wygląda sytuacja w poszczególnych krajach. Dzieje się tak dlatego, że dysponujemy wyłącznie danymi o ilości traktorów, czyli o jednostkach fizycznych, a nie **potencjale koni mechanicznych**. Dla statystyka jest sprawą obojętną czy ma on kilkanaście czy też 200 lub 300 KM. Należy zapytać: dlaczego już dawno nie uporządkowano tak prostych spraw? A później dziwimy się, że w danym kraju jest kilka razy mniej ciągników niż w innym, a mimo to można tam wykonać wszystkie prace w odpowiednich terminach.

MECHANIZACJA rolnictwa jest droga, zwykle podraża koszty produkcji, zmusza do zwiększonego importu paliwa. Z drugiej strony jest ona koniecznym warunkiem postępu. Podstawowe pytanie: jak ją wykorzystać w sposób **najbardziej racjonalny?**

MARIAN SUCHOŻEBRSKI

UWAGA ROLNICY!
BIAŁOSTOCKIE ZAKŁADY ZIELARSKIE
„HERBAPOL"
w Białymstoku

ZAKUPIĄ

każdą ilość nasion lnu o parametrach jakościowych wynikających z normy PN-74/R-66200

cena 1 kg nasion lnu — 90 zł

Dopłata za dowóz nasion lnu do Punktu Skupu w wysokości 50 zł za 100 kg.

Informacji o skupie nasion lnu udzielają Oddziały i Punkty Skupu w Białymstoku, Bielsku Podlaskim, Siemiatyczach, Knyszynie, Łomży, Ełku, Sejnach, Suwałkach, Chorzelach, Nidzicy, Wielbarku oraz Dział Zaopatrzenia Surowcowego w Białymstoku, ul. Składowa 3, tel. 224-84 do 86 wewn. 35, 39.

k 4221-1

usługi

USŁUGI WPHW
— informacje, tel. 957
SPRZĘT DROBNY GOSPODARSTWA DOMOWEGO
— ul. Piastowska 11
— ul. Mickiewicza 25
— ul. Sienkiewicza 42
oraz CHŁODZIARKI, BOJLERY, PRALKI — tel. 956
— ul. Sienkiewicza 42
TELEWIZORY
— ul. Warszawska 79, tel. 959
— ul. Narewska 3, tel. 511-770
— ul. Olejniczaka 3 „Starosielce", tel. 293-13 obok dzielnicy „Słoneczny Stok"
ponadto:
— radioodbiorniki
— gramofony
— magnetofony
k 3983-0

TELENAPRAWA, 33-601, Wydra.
g 4950-0

TELENAPRAWA, 412-328, Drozdowski.
g 5495-0

TELENAPRAWY, 334-74, Woroszyło.
g 5824-1

TELENAPRAWA 324-72 Mieldzicć.
g 7440-0

NAPRAWY, przestrajanie odbiorników telewizyjnych, radiowych, video. Monopolowa 4. Hojna.
g 5855-0

PRZESTRAJANIE odbiorników zachodnich. Krauze, 236-36.
g 5549-0

Dowódcy PMB WOP, Związkowi Inwalidów Wojennych, Związkowi Bojowników o Wolność i Demokrację, kolegom z Koła Łowieckiego „Cietrzew" oraz współpracownikom, znajomym i sąsiadom serdeczne podziękowanie za okazaną pomoc i udział w pogrzebie nieodżałowanej pamięci

Włodzimierza Ciereszko

składa pogrążona w smutku rodzina.

g 5879-1

Wyrazy szczerego współczucia **RODZINIE** z powodu tragicznej śmierci

Andrzeja Soćko

składają:

Rada Nadzorcza, Zarząd oraz członkowie SSP „Podlaska".

k 4220-1

Głębokie wyrazy współczucia **RODZINIE** z powodu tragicznej śmierci naszego pracownika

Andrzeja Karanosa

składają:

dyrekcja, Rada Pracownicza, Zw. Zaw. i pracownicy BPBPL.

k 4224-1

ELEKTRONIKA muzyczna, głośniki, mikrofony — naprawa. Urbiel, Kozłowa 5/10.
g 5410-0

ASHER — autoalarmy niereagujące na wiatr. Gedymina 21, inż. Sosnowski.
g 5299-0

DRZWI harmonijkowe drewniane (sosna) tapicerowanie drzwi wykonuję. 518-320. Kobus.
g 5784-0

MONTAŻ boazerii, zamków, tapicerki drzwiowej. Kondracki, tel. 203-58.
g 5844-0

NAPRAWA maszyn szyjących. Młynowa 45/1, tel. 240-75, Borowski.
g 5382-0

GARAŻE, balustrady, kraty, ogrodzenia. Szpacza, Bohdzia (od 16—18).
g 5510-0

BŁOTNIKI samochodowe z tworzywa dorabiamy. 05-815 Michałowice k.Ursusa, 1 Maja 32, tel. 48-80-14 (wieczorem). Lisowski.
k 3925-1

PROWADZĘ transport publiczny ciężarowy 8 t (oplandekowany). Wiadomość: Antoni Kuczyński, Suwałki, ul. M. Buczka 106.
p 2211-1

FIRMA „cormey" proponuje: sprzątanie pomieszczeń, mycie okien, ścian itp. tel. 203-91 godz. 9—11 (rachunki). Meyer.
g 5871-1

różne

ZAOCZNE kursy (korespondencyjne) — kreśleń technicznych, kosztorysowania analizy i zestawień materiałowych — organizuje „Oświata". Pisemne informacje i wpisy: Kraków, ul. Spasowskiego 8.
k 3905-0

PRZEDSIĘBIORSTWO Zagraniczne „Ashorse" w Zawadach 2A k.Białegostoku (przy Szosie Północno-Obwodowej) powiadamia, że posiada do upłynnienia odpady cienkich skór licowych w ilościach do 100 kg miesięcznie, w cenie 60—100 zł/kg. Zainteresowanym prześlemy próbki.
k 4219-1

Wyrazy głębokiego współczucia

kol. Teresie Korzeniewskiej

z powodu zgonu

OJCA

składają:

kierownictwo i współpracownicy PWSiR „Wars" Z-d w Białymstoku.

g 5874-1

Wyrazy głębokiego współczucia Prezesowi Zarządu

inż. Włodzimierzowi Maksymkowi

z powodu zgonu

TEŚCIOWEJ

składają:

Rada Nadzorcza, Zarząd POP i współpracownicy GS „SCH" w Choroszczy.

k 4225-1

ZAKŁAD USŁUG ORGANIZACYJNYCH I DORADZTWA
przy ODDZIALE TNOiK w BIAŁYMSTOKU

ŚWIADCZY USŁUGI

w zakresie

PRAC POMIAROWO-ANALITYCZNYCH

z dziedziny: hałasu, drgań, zapylenia, oświetlenia, wydatków energetycznych pracowników na stanowisku pracy

PRAC BADAWCZO-ROZWOJOWYCH KOŃCZĄCYCH SIĘ INSTRUKCJĄ WDROŻENIOWĄ KWALIFIKUJĄCĄ SIĘ DO BEZPOŚREDNIEGO ZASTOSOWANIA

w dziedzinie:

- kompleksowego wyciszania oddziałów produkcyjnych
- wyciszanie obrabiarek i urządzeń np. zespoły wentylatorów itp.
- wytycznych modernizacji instalacji odpylających i nawiewno-wywiewnych (w lakierniach, malarniach)
- kompleksowej modernizacji stanowisk pracy pod kątem zmniejszenia uciążliwości pracy i zagrożeń wypadkowych
- instrukcji zasad kwalifikacji stanowisk pracy uprawnionych do przyznawania dodatków pieniężnych z tytułu prac szkodliwych dla zdrowia, uciążliwych i szczególnie niebezpiecznych

ZLECENIA przyjmuje i udziela informacji Z.U.O. i D. w Białymstoku, kod 15-872, ul Dąbrowskiego 1, tel. 243-51 lub 237-36.

k 4207-1

UWAGA ROLNICY!

od dnia 9 września 1985 do 30 czerwca 1986 roku wszyscy rolnicy, który zakupią loszkę lub knura hodowlanego od Okręgowego Przedsiębiorstwa Obrotu Zwierzętami Hodowlanymi otrzymają dodatkowo zlecenie na zakup 70 kg koncentratu wysokobiałkowego.

Zlecenia będą dostarczane razem z fakturą za nabytą sztukę.

O.P.O.Z.H.
BIAŁYSTOK
k 4227-1

PRALKĘ automatyczną, używaną sprzedam. Ul. Antoniukowska 52 m 1.
g 5872-1

ZAMRAŻARKĘ do mleka sprzedam. Kol. Oliszki 48 (Węgierska za lasem).
g 5877-1

KUPIĘ młot udarowy „Boscha" z „Celmy" i szlifierkę kątową wysokoobrotową. Kleosin, ul. Wyszyńskiego 7 m 15, Nowicka.
g 5832-00

OPONY 165x13 (radzieckie) sprzedam. Tel. 21-401.
g 5878-1

„SIMSONA" sprzedam. Zdzisław Czyżewski, Piątnica, ul. Wąska 4.
p 2212-1

MOTOCYKL MZ ES 250 z wózkiem bocznym, w dobrym stanie sprzedam. Wiadomość Jan Toczyłowski, zam. 19-100 Mońki, ul. Kościelna 11.
p 2208-1

PRZYCZEPĘ campingową typ 126, nową sprzedam. Wysokie Mazowieckie, ul. Długa 4, tel. 23-82.
g 5875-1

BUDYNKI gospodarcze (cegła) sprzedam. Koziki, poczta Ełk, Sokołowska.
p 2204-1

DZIAŁKĘ budowlaną kupię. Pisz, tel. 23-14.
p 2217-1

SPRZEDAM kwiaciarnię oraz działkę ogrodniczą 0,97 ha, ziemia III klasy, siła, woda, fundament pod dom, dwa namioty foliowe, ogrzewane, 140 drzew owocowych, całość ogrodzona siatką, 20 km od Warszawy. Wiadomość: Wołomin, Świerczewskiego 64. Tel. 76-25-24.
g 5880-1

PLAC 30 arów nad rzeką, sad, dom drewniany oraz zabudowania drewniane i murowane — pilnie sprzedam. Stanisława Kirdejko, Suraż, ul. Choroska 59.
g 5823-1

GOSPODARSTWO rolne 18 ha sprzedam. Wiadomość: Franciszka Wszeborowska, 11-533 Dąbrówka k.Pisza, woj. suwalskie.
p 2216-1

GOSPODARSTWO na Mazurach duże lub średnie, nad dużym jeziorem, pożądane łąki — kupię. Oferty z opisem i ceną: Biuro Ogłoszeń „5854".
g 5854-1

GOSPODARSTWO rolne 8 ha z zabudowaniami położone 2 km od Sokółki sprzedam. Wiadomość, tel. Białystok, 411-295.
g 5837-0

DOM sprzedam. Giżycko, ul. Perkunowska 1, tel. 40-78 (po godz. 20).
p 2214-1

DOM z zabudowaniami i duży ogród (600 m od dworca kolejowego) pilnie sprzedam. Szepietowo, ul. Kolejowa 5. Informacje po godz. 18 lub w niedzielę.
g 5870-1

DOM piętrowy w Bielsku Podlaskim — sprzedam. Tel. Bielsk Podlaski 30-29 (po 18).
g 5622-00

WILLĘ sprzedam. Tel. 510-727.
g 5828-1

ZAGUBIŁEM prawo jazdy kat. AB na nazwisko Dąbrowski Jerzy, zam. Ełk, Armii Czerwonej 20/3.
p 2205-1

ZAGUBIONO prawo jazdy kat. ABT Tadeusz Przekop, zam. Koziki, gm. Ełk.
p 2203-1

ZAGUBIONO prawo jazdy kat. AB oraz ciągnikowe na nazwisko Kiełczewski Gustaw, zam. Ełk, ul. Leśna 4.
p 2201-1

ZAGUBIONO prawo jazdy kat. AB 1520/73 Czyńczyk Marian, Giżycko, Białostocka 7/22.
p 2200-1

ZAGUBIONO prawo jazdy kat. ABCET Mirosław Kapica, kol. Boguszewo 19-225 Trzcianne, woj. łomżyńskie.
g 5831-1

ZARZĄD WOJEWÓDZKI
POLSKIEGO ZWIĄZKU ESPERANTYSTÓW
I MIEJSKI DOM KULTURY
DOM ŚRODOWISK TWÓRCZYCH
w Łomży

OGŁASZA ZAPISY

na KURS PODSTAWOWY JĘZYKA ESPERANTO.
Odpłatność dla dorosłych wynosi 2.000 zł
dla uczniów — 1.000 zł

Zapisy będą trwały do końca września — zgłaszać się prosimy do Miejskiego Domu Kultury — Domu Środowisk Twórczych, ul. Wojska Polskiego 1, tel. 32-26.

k 4197-1

PHAT „ELMET"

w Białymstoku, ul. Armii Radzieckiej 115
ZAWIADAMIA P.T. KLIENTÓW, ŻE
z powodu rocznej inwentaryzacji magazyny: elektryczny, narzędzi, odlewów, łączników i fajansu
od 1 października do 11 października br.
będą nieczynne.
Sprzedaż drutów nawojowych i przewodów będzie prowadzona.

k 4223-1

PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLU CHEMIKALIAMI
„CHEMIA"
w Białymstoku, ul. Obrębowa 1
UPRZEJMIE INFORMUJE P.T. KLIENTÓW
że w okresie od 1985.09.28 do 85.10.11
magazyny będą nieczynne z powodu przeprowadzenia inwentaryzacji.
Prosimy o wcześniejsze zaopatrywanie się w potrzebne materiały.

k 4172-1

KOMENDA WOJEWÓDZKA STRAŻY POŻARNYCH W SUWAŁKACH z/s w Augustowie ogłasza **I PRZETARG NIEOGRANICZONY** na sprzedaż **środków transportu:**

1. Wołga G-24 z 1979 r., nr podw. 565399 cena wywoławcza — 420.000 zł
2. Żuk A-15 z 1975 r., nr podw. 207639 cena wywoławcza — 153.500 zł
3. Żuk A-97 z 1976 r., nr podw. 228363 cena wywoławcza — 154.000 zł
4. Star 29 z 1970 r., nr podw. 09487 cena wywoławcza — 176.000 zł
5. motocykl MZ z 1970 r., nr podw. 1362788 cena wywoławcza — 34.000 zł
6. motocykl MZ z 1969 r., nr podw. 1344913 cena wywoławcza — 34.000 zł
7. motocykl WSK 125 z 1971 r., nr podw. 1157827 cena wywoławcza — 11.500 zł
8. motocykl WSK 125 z 1972 r., nr podw. 1173025 cena wywoławcza — 11.500 zł
9. motocykl WSK 175 z 1974 r. (II przetarg) nr podw. 501372967 cena wywoławcza — 7.050 zł
10. silnik sam. Wołga G-24 nr fabr. 0577897 z 1976 r. cena wywoławcza — 72.000 zł

Przetarg odbędzie się 3 października 1985 r. o godz. 10 w Komendzie Rejonowej Straży Pożarnych w Augustowie gdzie pojazdy będą do oglądania na 3 dni przed przetargiem.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacać na konto NBP O/Augustów 79110-11240-139-32 w przeddzień przetargu.

W przypadku niedojścia do skutku I przetargu, II przetarg odbędzie się 17 października br. o godz. 12 z ceną obniżoną o 50 proc.

Zastrzega się prawo wycofania pojazdów lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 3918-1

PRZEDSIĘBIORSTWO PAŃSTWOWE CUKROWNIE PODLASKIE
w ŁAPACH

OGŁASZA, ŻE

został rozpoczęty

WERBUNEK PRACOWNIKÓW SEZONOWYCH

na kampanię cukrowniczą 1985/86 na następujące stanowiska:

- wagowy
- kontysta
- procentowy
- pakowacz cukru
- laborant
- robotnik niewykwalifikowany

do pracy bezpośrednio w Cukrowni „Łapy" i w terenowych punktach odbioru buraków na terenie województwa białostockiego, łomżyńskiego i suwalskiego.

Jednocześnie informujemy, że posiadamy wolne miejsca do pracy w zawodach:

- elektryk
- spawacz
- tokarz
- robotnik niewykwalifikowany w brygadzie

Zgłoszenia imienne prosimy niezwłocznie kierować pod adresem: **Cukrownia „ŁAPY", Dział Służby Pracowniczej, 18-100 Łapy.**

O terminie podjęcia pracy zainteresowani zostaną powiadomieni oddzielnym pismem.

Pracownicy sezonowi zatrudnieni bezpośrednio w Cukrowni „Łapy" otrzymują bezpłatne zakwaterowanie i obiady po cenach zniżkowych.

Bliższych informacji na temat warunków pracy i płacy udziela Dział Służby Pracowniczej tel. 22-71 do 22-79 wewn. 290.

k 4116-00

GMINNA SPÓŁDZIELNIA „SAMOPOMOC CHŁOPSKA"
w KOWALACH OLECKICH
woj. suwalskie
PILNIE ZATRUDNI
Głównego Księgowego.
Warunki pracy i płacy do uzgodnienia z Zarządem Spółdzielni.

k 4184-00

GMINNA SPÓŁDZIELNIA „SCH"
w RAJGRODZIE
uprzejmie informuje, że
PROWADZI SKUP
koni rzeźnych na zaopatrzenie rynku krajowego.
Skup prowadzimy w każdy wtorek w godz. 7—11.

k 4212-1

ZAKŁAD OBROTU TOWAROWEGO
Ks „Vęgoria"
w WĘGORZEWIE
POSIADA W SPRZEDAŻY
wykładzinę podłogową PCV-gumoleum o szer .150 cm
Informacje: tel. 22-21
telex 0526650.

k 4210-1

Co, gdzie, kiedy?

W BIAŁYMSTOKU
TEATRY

Teatr Dramatyczny im. Al. Węgierki — „Chory z urojenia", godz. 18 (duża scena). „Małanka", godz. 18.30 (mała scena).

Białostocki Teatr Lalek, ul. Kalinowskiego 1 — „Krasnal Odsapka", godz. 10 i 12.30.

KINA

„Pokój" — „Pismak", prod. polsk. (od lat 15), godz. 15.30, 17.45, i 20.

„Ton" — „Na wszystkich niedostępnych drogach" film dokumentalny prod. polsk. (od lat 12), godz. 11. „Seksmisja", prod. polsk. (od lat 15), godz. 13 i 20. „Słońce wschodzi raz na dzień", prod. polsk. (od lat 15), godz. 15.30 i 17.45.

„Syrena" — „Strzały Robin Hooda", prod. radz. (b.o.), godz. 10.30. „Pierwszy dzień wolności", prod. polsk. (od lat 15), godz. 13. „Kontrakt", prod. polsk. (od lat 15), godz. 15.30, 17.45 i 20.

„Forum" — „Jak rozpętałem II wojnę światową", cz. I, II i III, prod. polsk. (od lat 12), godz. 16.

KINA W WOJEWÓDZTWACH BIAŁOSTOCKIM

Bielsk Podlaski — „Na ringu", prod. rum. (od lat 15).
Dąbrowa Białostocka — „Klasztor Shaolin", prod. chińsk. (od lat 15).
Hajnówka — „Braterstwo krwi", prod. węg. (od lat 18).
Łapy — „Głowy pełne gwiazd", prod. polsk. (od lat 15).
Mońki — „Żandarm na emeryturze", prod. franc. (od lat 12).
Siemiatycze — „Zbyt późne popołudnie", prod. CSRS (od lat 15).
Sokółka — „Klasztor Shaolin", prod. chińsk. (od lat 15).

ŁOMŻYŃSKIM

Łomża „Millenium" — „Poszukiwacze zaginionej arki", prod. USA (od lat 12).
Łomża „Październik" — „Miłość z listy przebojów", prod. polsk. (od lat 15).
Grajewo — „Więzień Brubaker", prod. USA (od lat 18).
Kolno — „I... jak Ikar", prod. franc. (od lat 15).
Wysokie Mazowieckie — „Czuję się świetnie", prod. polsk. (od lat 12).
Zambrów — „Urodziny młodego warszawiaka", prod. polsk. (od lat 12).

SUWALSKIM

Suwałki „Bałtyk" — „Pobojowisko", prod. polsk. (od lat 15).
Suwałki „Kultura" — „Mgła", prod. polsk. (od lat 18).
Augustów — „Był jazz", prod. polsk. (od lat 15).
Banie Mazurskie — „Caffe pod Minogą", prod. polsk. (b.o.).
Biała Piska — „Dziewięć miesięcy", prod. węg. (od lat 15).
Ełk „Orzeł" — „Ogniomistrz Kaleń", prod. polsk. (od lat 15).
Ełk „Polonia" — „Być albo nie być", prod. USA (od lat 15).
Ełk „Studio" — „Niewinni święci", prod. hiszp. (od lat 15). DKF: „Odnaleźć siebie", prod. radz.
Ełk „Zorza" — „Katapulta", prod. CSRS (od lat 18).
Giżycko — „Baryton", prod. polsk. (od lat 15).
Gołdap — „Ucieczka z Alcatraz", prod. USA (od lat 15). „Westerplatte", prod. polsk. (b.o.).
Mikołajki — „Zwariowana rodzina", prod. węg. (b.o.).
Olecko — „Tom Horn", prod. USA (od lat 18).
Orzysz — „E.T.", prod. USA (b.o.).
Pisz — „Być albo nie być", prod. USA (od lat 15).
Prostki — „Inne spojrzenie", prod. węg. (od lat 18).
Ruciane Nida — „Gandhi", prod. ang. (od lat 15).
Ryn — „Palec Boży", prod. polsk. (od lat 15).
Sejny — „Księżniczka", prod. węg. (od lat 15).
Węgorzewo — „Nikt nie woła", prod. polsk. (od lat 15).
Wydminy — „Wypadek na placu Chirgiu", prod. rum. (od lat 15).

MUZEA I WYSTAWY
MUZEA
W BIAŁYMSTOKU

Muzeum Okręgowe (Ratusz) — czynne codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych w godz. 10—17. Wystawy stałe: „Galeria malarstwa polskiego", „Pradzieje Białostocczyzny". Wystawa czasowa: „Ikony".

Muzeum Ruchu Rewolucyjnego, ul. Warszawska 37 — czynne codziennie z wyjątkiem poniedziałków w godz. 10—17. Wystawa stała: „Z dziejów białostockiej klasy robotniczej". Wystawa czasowa: „W 40 rocznicę Dekretu o reformie rolnej".

Muzeum Wojska, ul. Kilińskiego 7 — czynne codziennie z wyjątkiem poniedziałków, wtorków i dni poświątecznych w godz. 9.30—17. Wystawa stała: „Dzieje wojskowe Białostocczyzny". Galerie: „Wojsko Polskie w sztuce ludowej", „Rzeźba batalistyczna E. Majkowskiego".

Punkt muzealny w Supraślu — czynny codziennie z wyjątkiem poniedziałków i wtorków po wolnych sobotach w godz. 8—16

Ekspozycja wnętrz pałacu w Choroszczy — czynna w czwartki w godz. 10—16, w niedziele w godz. 11—16.

Muzeum w Tykocinie — czynne codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych w godz. 10—17.

W BIELSKU PODLASKIM

Muzeum (Ratusz) — czynne codziennie z wyjątkiem poniedziałków w godz. 10—17. Wystawy czasowe: Nabytki muzealne w Bielsku Podlaskim. Malarstwo pejzażowe, rzemiosło artystyczne XVIII—XX wieku. Obieg pieniężny na Ziemi Bielskiej.

W ŁOMŻY

Muzeum Okręgowe, ul. Krzywe Koło 1 — czynne w środy i piątki w godz. 10—18, w czwartki i soboty w godz. 10—16, w niedziele w godz. 10—17. Wystawa stała: „Bursztyn z dorzecza Narwi Środkowej".

Skansen Kurpiowski w Nowogrodzie — czynny codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych w godz. 9—16, w soboty i niedziele w godz. 9—17.

Muzeum Rolnictwa w Ciechanowcu — czynne codziennie w godz. 9—16, w niedziele i święta w godz. 10—18. Wystawy stałe: Monografia K. Kluka, historia uprawy ziemi, mechanizacja rolnictwa, transport wiejski, rybołówstwo słodkowodne, pszczelarstwo, polskie tradycje zielarskie, tkactwo ludowe, skansen mazowiecko-podlaski. Muzeum Weterynarii. Galeria rzeźb portretowych działaczy ruchu ludowego dłuta Jana Ślusarczyka.

W SUWAŁKACH

Muzeum Okręgowe, ul. Kościuszki 81 — czynne codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych w godz. 8—16. Wystawy stałe: archeologiczna, geologiczna, historyczna, twórczość A. Wierusz-Kowalskiego. Wystawa czasowa: „Mazury i Warmia w 40-lecie powrotu do Polski".

Muzeum im. M. Konopnickiej, ul. Kościuszki 31 — czynne codziennie w godz. 8—16.

WYSTAWY
W BIAŁYMSTOKU

Salon Wystawowy BWA, ul. Mickiewicza 2 — czynny codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych w godz. 10—17. Wystawy: „Malarstwo i rysunek Włodzimierza Łajminga", „Malarstwo Jerzego Zabłockiego", „Formy w drewnie Bogusława Kobierskiego".

Galeria „Art", P.P „Sztuka Polska", ul. Sienkiewicza 14 — czynna codziennie z wyjątkiem sobót i niedziel w godz. 10—18.

W ŁOMŻY

Salon Wystawowy BWA, ul. Armii Czerwonej 19 — czynny codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych w godz. 10—18, w soboty i niedziele w godz. 12.30—16. Wystawa Piotra Sawickiego „Moje miasto".

W SUWAŁKACH

Galeria BWA, ul. Kościuszki 81 — czynna codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych w godz. 9—16. Wystawa: „Malarstwo Andrzeja Strumiłło".

Galeria BWA, ul. Noniewicza 18 — czynna codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych w godz. 9—16. Wystawa: „Grafika i rysunek Rafała Strumiłło.

Radio i TV

RADIO
PROGRAM I

Wiadomości: 0.01, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 5.30, 6.00, 8.00, 9.00, 10.00, 14.00, 16.00, 18.00, 22.00, 23.00; 0.05 Muzyka nocą; 4.00 Poranne sygnały; 5.05 Poranne rozmaitości rolnicze; 5.50 Gimnastyka; 6.02 Komentarz międzynarodowy; 7.00 Dziennik poranny; 8.05 Obserwacje; 8.30 Przegląd prasy; 8.45 Żołnierski zwiad; 9.00 Cztery pory roku; 10.30 „Małżeństwo Anny" — odc. pow.; 11.00 Koncert przed hejnałem; 12.05 Z kraju i ze świata; 12.30 Muzyka folklorem malowana; 12.45 Rolniczy kwadrans; 13.10 Radio kierowców; 13.30 Stara i nowa muzyka wojskowa; 14.05 Magazyn muzyczny Rytm; 15.55 Radio kierowców; 16.03 Studio Sport; 17.00 Mecz Górnik Zabrze — Bayern Monachium; 18.50 Muzyka; 19.00 Z kraju i ze świata; 19.30 Radio dzieciom; 20.00 Dziennik wieczorny; 20.15 Koncert życzeń; 20.45 J. Roth: „Hiob"; 21.05 Kronika sportowa; 21.15 Mecz Legia Warszawa — Viking Stevanger, relacja z meczu Borussia — Lech Poznań; 22.05 Religie i wierzenia; 22.20 Piosenka nie jest mi obca; 23.10 Panorama świata; 23.25 Gitara, banjo i country.

PROGRAM II

nadawany w wersji stereo

Wiadomości: 6.00, 8.00, 13.00, 17.00, 20.55; 6.05 Muzyczne dzień dobry; 6.30 Program lokalny; 8.10 Stereofoniczne archiwum polskiej piosenki; 8.30 Poranna serenada; 9.00 „Dopóki żyję, nie nadejdzie" — odc. pow.; 9.20 Piosenki na lato; 9.50 „Kolabo-song" — odc. pow.; 10.00 Godzina melomana; 11.00 Zawsze po jedenastej; 11.10 Muzyczny non-stop; 12.00 Motety A. Brucknera; 12.25 Fonoteka polskiego jazzu; 13.05 Z malowanej skrzyni; 13.30 Album operowy; 14.00 Nagrania nowe i najnowsze; 15.00 Pamiętniki i wspomnienia; 15.10 Reportaż z Międzynarodowego Festiwalu Chopinowskiego w Dusznikach; 15.40 Folklor na mapie świata; 16.00 Wielkie dzieła, wielcy wykonawcy; 16.50 „Kolabo-song" — odc. pow.; 17.05 Program lokalny; 18.30 Wakacyjny klub stereo; 19.30 Wieczór w Filharmonii; 21.05 Z kolekcji nagrań A. Korzyńskiego; 21.30 Nagranie wieczoru; 21.35 Powiastki filozoficzne; 21.50 C. Debussy: „Dziewczyna o włosach jak len"; 21.55 Powiastki filozoficzne; 22.10 Słuchajmy razem — zaprasza T. Szachowski; 23.00 „Dopóki żyję, nie nadejdzie" — odc. pow.; 23.20 Interpretacje muzyki dawnej; 24.00 Głosy, instrumenty, nastroje; 0.45 Miniatura literacka; 0.50 Echa dnia.

PROGRAM III

Serwis Trójki: 7.00, 8.00, 9.00, 12.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00; 6.00 Zapraszamy do Trójki: 7.30 Polityka; 8.30 „Atomowy ring" — odc. pow.; 9.05 Co myśli listonosz; 9.20 Mała poranna muzyka; 10.00 Herbatka przy samowarze; 10.30 Wakacje ze swingiem; 11.00 W życiorysach nie znajdziecie; 11.10 Wakacje z przebojem; 11.50 „Okrutni Sforzowie" — odc. pow.; 12.05 W tonacji Trójki; 13.00 „Atomowy ring" — odc. pow.; 13.10 Powtórka z rozrywki; 14.00 Lato w Filharmonii; 15.05 Premiery i bisy; 15.45 W pracowni pisarza; 16.00 Zapraszamy do Trójki; 17.30 Polityka; 18.05 Informacje sportowe; 19.00 „Potop" — odc. pow.; 19.30 Trochę swingu; 19.50 „Okrutni Sforzowie" — odc. pow.; 20.00 Studio nagrań; 20.45 Klub Trójki: Spory etyczne; 21.00 Trzy kwadranse jazzu; 21.45 Klub Trójki cz. II; 22.05 24 godziny w 10 minut; 22.15 W kręgu ballady; 22.45 Wszystko jest dialogiem; 23.00 Zapraszamy do Trójki; 23.50 „Opowieści Nanny".

PROGRAM IV

Wiadomości: 7.00, 12.05, 17.00, 19.30, 23.50; 7.10 NURT; 7.30 Słuchamy zespołu Gold Washboard; 7.40 Język hiszpański; 7.55 Piosenki hiszpańskie; 8.10 Sygnały świata — magazyn; 8.30 Nuty spod lekkiej batuty; 8.50 Aktualności; 9.05 Muzyka kl. I—II; 9.35 U przyjaciół; 10.00 Język polski kl. VII; 10.30 Kolekcje płytowe; 11.00 Propedeutyka nauki o społeczeństwie dla kl. lic.; 11.30 Muzyka polskiego baroku; 12.10 Spotkanie z reportażem; 12.30 Radio Moskwa; 13.00 Muzyka kl. I—II; 13.25 Wirtuozi instrumentów dętych; 14.00 Klub Niebieskiej Tarczy; 14.25 Rozgłośnia Harcerska; 15.30 Między nami; 16.00 Lektury nastolatków; 16.10 Muzyczne wspomnienia; 16.30 Widnokrąg; 17.05 Arie i sceny z wielkich oper; 18.00 Magazyn „Moje hobby"; 18.20 Muzyczne hobby; 18.40 Studio ekspertów; 19.35 Piosenki — przeboje; 19.55 Szkoła współczesna; 20.20 Wieczór muzyki i myśli; 22.00 Interpretacje chopinowskie; 22.50 Lektury Czwórki; 23.00 Muzykoterapia; 23.30 Człowiek i nauka; 23.55 Kalendarz radiowy.

PROGRAM BIAŁOSTOCKI

6.30 Białostocki Radiowy Kureir Poranny; 7.30 Z cyklu: „Gospodarskie rozmowy" — aud. T. Haładyja; 17.05 Co przyniósł dzień; 17.10 „Wart pałac Paca" — fel. S. Kuraka; 17.20 Suwalskie na pięciolinii; 17.45 „W kolejce do lekarza" — aud. B. Ciruk; 18.00 „Fonograf" — mag. J. Papaja.

TELEWIZJA
PROGRAM I

8.10 Fizyka kl. VII
9.00 Muzyka kl. II
9.30 „Domator"
9.35 „Domowe przedszkole"
10.00 DT — Wiadomości
10.10 Film dla II zmiany: „Planeta Krawiec"
11.40 „Zielono nam"
12.00 Wiedza o społeczeństwie kl. VIII
12.50 „Hamlet" dla kl. II lic.
13.30 i 14.00 TTR
14.50 Muzyka kl. II
15.55 NURT — Pedagogika opiekuńcza
16.25 Program dnia
16.30 Dla dzieci: „Tik-Tak"
16.55 Studio Sport — Puchar Europy w piłce nożnej: Górnik Zabrze — Bayern Monachium
W przerwie meczu ok. 17.45 Losowanie Express Lotka i Małego Lotka
18.50 „Prosty rachunek" — program Urzędu Gospodarki Materiałowej
19.00 Dobranoc
19.10 „Archiwum XX wieku" — „Dzień przed Sarajewem"
19.30 Dziennik Telewizyjny
20.00 Publicystyka
20.15 „Planeta Krawiec" — film prod. polsk.
21.40 DT — Komentarze
22.05 „Poczta obywatelska"
22.50 Studio Sport — relacja z Mistrzostw Polski w boksie
23.20 DT — Wiadomości

PROGRAM II

17.25 Program dnia
17.30 „Konsylium kliniki zdrowego człowieka"
18.00 „Podaj łapę" — „Za i przeciw"
18.20 Przeboje Dwójki
18.30 Program lokalny
19.00 „Tylko dla panów" — Wzlecieć jak Ikar
19.30 Dziennik Telewizyjny
20.00 „Gorąca linia" — express reporterów
20.15 Studio Sport — sprawozdanie z piłkarskiego Pucharu UEFA: Legia Warszawa — Viking Stevanger
ok. 21.00 Wielki mecz Karpow — Kasparow
22.20 „Warto ich poznać" — Wacław Wojciechowski
22.35 „Ekonomia na co dzień"
23.05 Wieczorne wiadomości

TELEWIZJA RADZIECKA

6.00 — Dziennik
6.35 — Film animowany
6.50 — Klub podróży i przygody
7.50 — „Druga wiosna" — film fab.
12.50 — Człowiek i przyroda — filmy dok.
13.20 — Wystawa Buratino
13.55 — Program muzyczny z Finlandii
14.15 — „... Do lat szesnastu i więcej"
15.00 — Kartki z historii — ruch stachanowski
15.45 — Film animowany
16.00 — Puchar UEFA — „Czernomorec" — „Werder" (RFN) (druga połowa)
16.45 — Dziś na świecie
17.00 — Puchar UEFA — „Wizmut" (NRD) — „Dniepr" (druga połowa)
18.00 — Puchar UEFA — „Spartak" — „Turuk" (Finlandia) (druga połowa); Eliminacje Pucharu Europy w piłce nożnej — „Zenit" — „Walerngen" (Norwegia) (druga połowa)
19.00 — Dziennik
19.35 — „Wypadek" — film telewizyjny
20.45 — Dziś na świecie
Ciąg dalszy programu ze studia Telewizji Białoruskiej.

W razie wypadku

W BIAŁYMSTOKU

Miejskie Pogotowie Ratunkowe, ul. Krasińskiego 1, tel. biura wezwań 999, tel. informacji pogotowia 22-222

Ambulatorium Pogotowia, ul M Fornalskiej 11, tel. 240-41: pediatryczne gabinet zabiegowy dla dzieci, rentgen, chirurgia dorosłych, zgłaszanie zabiegów w domu chorego — czynne w godz 19—7, w niedziele i święta czynne cała dobę

Ambulatorium Oddziału Pomocy Doraźnej, ul Nowotki 21, tel. 218-03: internistyczne, ginekologiczne, stomatologiczne, gabinet zabiegowy dla dorosłych — czynne w godz. 19—7, w niedziele i święta cała dobę.

Terenowe Pogotowie Ratunkowe, ul. Lenina 3/5, tel. 410-700 i 990 — ambulatorium ogólne. Ambulatorium chirurgii dziecięcej, ul Wołodyjowskiego 3 a.

Informacja służby zdrowia — tel 410-605
Pogotowie MO — tel. 997.
Straż Pożarna — tel. 998.
Pogotowie Elektryczne — tel. 991.
Pogotowie Techniczne Wodociągów — tel. 994.
Dyżurne telefony WSW: Białystok 209-03, Giżycko 24-56.
Informacja kolejowa — tel. 910.

APTEKA

Apteka nr 05-003, ul. Lipowa 45, tel. 233-65.
Informacja o lekach — tel. 219-04 i 310-61.

SZPITALE
DYŻURY CODZIENNE

Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 i 270-41 — dyżurują oddziały dziecięce: chirurgia, reanimacja, wewnętrzny, laryngologia.

Specjalistyczny Dermatologiczny ZOZ, ul. Manifestu Lipcowego 3, tel. 219-06.

Woj. Szpital Specjalistyczny im K. Dłuskiego, ul Żurawia 14 — do godz. 15, tel. 417-694 i 417-570, po godz. 15, tel. 417-593 — dyżuruje oddział zakaźny dorosłych.

Specjalistyczny ZOZ im. M. Skłodowskiej-Curie, Szpital Onkologiczny, ul. Ogrodowa 12, tel. 357-71.

DYŻURY SZPITALI W DNIU 18.IX.1985

Państwowy Szpital Kliniczny, ul. M. Skłodowskiej-Curie 24, tel. 224-31 — dyżurują oddziały: chirurgia, reanimacja, laryngologia, okulistyka.

Woj. Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14 — dyżuruje oddział zakaźny dziecięcy (tel. 417-516).

Specjalistyczny ZOZ im. M. Skłodowskiej-Curie, ul. Warszawska 15, tel. 357-71 — dyżuruje oddział położniczy.

Specjalistyczny P/Gruźliczy ZOZ, ul. Warszawska 18, tel. 355-81 — dyżuruje oddział gruźlicy.

Specjalistyczny Psychiatryczny ZOZ, w Choroszczy, tel. 270-51 — dyżuruje oddział neurologii.

Szpital Miejski im. PCK, ul. Sienkiewicza 79, tel. 355-16 — dyżuruje oddział wewnętrzny.

W ŁOMŻY

Pogotowie Ratunkowe — tel. 999 oraz 38-55
Pogotowie Chirurgiczne, Szosa Zambrowska 1/27 — czynne całą dobę

APTEKA

Apteka nr 45-003, ul. Giełczyńska 1, tel. 32-44

SZPITAL

Woj. Szpital Zespolony, ul. M. Skłodowskiej-Curie 1, tel. 24-01

W SUWAŁKACH

Pogotowie Ratunkowe — tel. 999

APTEKA

Apteka nr 79-003, ul. Kasprzaka 3, tel. 50-91

SZPITAL

Woj. Szpital Zespolony, ul. Gwardii Ludowej 60, tel. 54-61 do 9.

Gazeta Współczesna

Dziennik PZPR. Redaguje Kolegium. Redaktor naczelny — Mieczysław Chaja. Adres redakcji; 15-959 Białystok, ul. Wesołowskiego 1, skr. poczt. 193. Telefony: centrala 232-41 — łączy wszystkie działy redakcji. Redaktor naczelny 209-35, zastępcy redaktora naczelnego 211-18, 277-10, sekretarz redakcji 215-08, dział miejski i terenowy 223-77, dział ekonomiczny 211-30, dział sportowy 223-17, dział rolny 226-23, fotoreporterzy 253-66. Redakcja nocna: 346-27, 346-02. Oddziały redakcji: Łomża, ul. Świerczewskiego 7, tel. 56-97; Suwałki, ul. Kościuszki 32, tel. 57-26 i 30-00. Wydawca: Białostockie Wydawnictwo Prasowe; 15-959 Białystok, ul. Wesołowskiego 1, centrala: 232-41, dyrektor 211-10. Konto: I Oddział NBP Białystok, 5018-4066. Druk: Białostockie Zakłady Graficzne w Białymstoku.

Ogłoszenia przyjmują: Biuro Reklam i Ogłoszeń, 15-959 Białystok, ul. Wesołowskiego 1, tel. 232-41 oraz wszystkie biura ogłoszeń RSW „Prasa-Książka-Ruch", w kraju. Ogłoszenia do „Gazety Współczesnej" przyjmują również Biura Ogłoszeń w Łomży (ul. Świerczewskiego 7, tel. 42-43) i Suwałkach (ul. Kościuszki 32, tel. 57-26 i 30-00). Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Zamówienia na prenumeratę przyjmują Oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch", na wsi — urzędy pocztowe i doręczyciele.

PISSN 0137 2122 Nr Indeksu 35013. G-4

W Suwalskiem

Z myślą o rynku

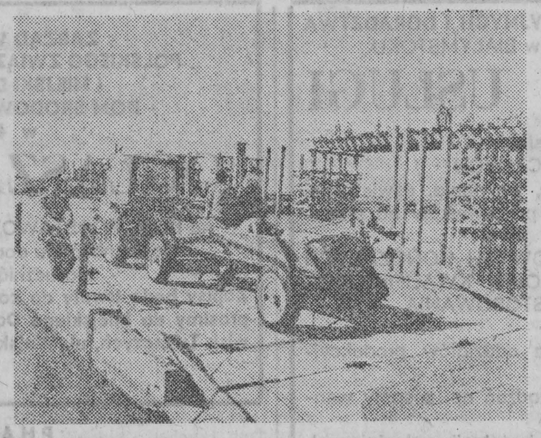
Zarówno w przemyśle jak i w drobnej wytwórczości woj. SUWALSKIEGO w ciągu ostatnich dwóch lat utrzymywały się niedobory zaopatrzeniowe, postępowało też zużycie majątku produkcyjnego. Szczególnie dużą dekapitalizacją maszyn i urządzeń charakteryzują się przemysły: lekki — 68,9 proc., materiałów budowlanych — 63,5 proc. i elektromaszynowy 58,7 proc. Zbyt wolno przy tym przebiega modernizacja bazy produkcyjnej.

WAŻNĄ rolę w przywracaniu równowagi ekonomicznej, a zwłaszcza rynkowej w województwie spełnia drobna wytwórczość. Dotyczy to głównie produkcji i wyrobów rynkowych na potrzeby lokalne i usług bytowych dla ludności. Uspołeczniony przemysł drobny tworzą przede wszystkim małe i średnie zakłady, w większości mocno już wyeksploatowane, o szczupłej powierzchni produkcyjnej i posiadające skromne zaplecze techniczne. Natomiast zaletą tego przemysłu jest elastyczność, jeśli chodzi o zmiany profilu produkcji. Jej wartość wzrosła (według cen zbytu z ubr.) z 3,7 mld zł w 1982 r. do 5,9 mld zł w 1984 r. Przewiduje się, że w tym roku osiągnie ona wartość 6,4 mld zł. Dobre są wyniki pierwszego półrocza, najlepsze zaś osiągnęły zakłady odzieżowe, spożywcze i z branży elektrotechnicznej.

Zwiększeniu produkcji rynkowej służą mechanizmy reformy gospodarczej. Przewiduje się, że wartość dostaw na rynek towarów pochodzących z przemysłu drobnego wyniesie w 1985 r. 3,4 mld zł. Pozytywnie należy ocenić podejmowanie w latach 1983—85 produkcji nowych i poszukiwanych wyrobów. Należą do nich m.in.: grzejniki c.o., opakowania z tworzyw sztucznych, gwoździe, sprzęty gospodarstwa domowego, nowe wzory bielizny, okrycia i ubiory, meble, wyroby z wikliny, betoniarki, kultywatory, i przetrząsacze-zgrabiarki. W ramach wykorzystania odpadów produkcyjnych drobna wytwórczość przekształciła je w dodatkowe ubrania dziecięce, małe meble łazienkowe i kuchenne, firanki, chodniki i zabawki. Ich ubiegłoroczna wartość doszła do 60 mln zł. Niewątpliwy wpływ na wzrost produkcji rynkowej ma realizacja zadań zawartych w programach operacyjnych i zamówieniach rządowych.

Pomimo ogólnego zwiększenia dostaw, obserwuje się jednoczesnie obniżenie ich udziału bezpośrednio w zaopatrywaniu województwa. Przyczyną takiego stanu jest na przykład preferowanie eksportu i produkcji w ramach wspomnianych programów (daje to gwarancje lepszego zaopatrzenia w potrzebne materiały i surowce), a także coraz lepsze nasycenie rynku lokalnego niektórymi własnymi wyrobami. Są to m.in. oprawy oświetleniowe z „Polamu" w Wilkasach, meble pokojowe „Kamena" z fabryki w Suwałkach i ubiory męskie z OSP „Ełczanka". Nie bez winy są też miejscowe organizacje handlowe, których współpraca z przemysłem województwa pozostawia jeszcze wiele do życzenia. Do zakładów, właściwie rozumiejących potrzeby najbliższego im podwórka, należą: **Odzieżowa Spółdzielnia Pracy w Augustowie, „Miara" w Orzyszu, „Konsdom" w Węgorzewie, Spółdzielnia Inwalidów „Zgoda" w Giżycku** i inne.

(m)

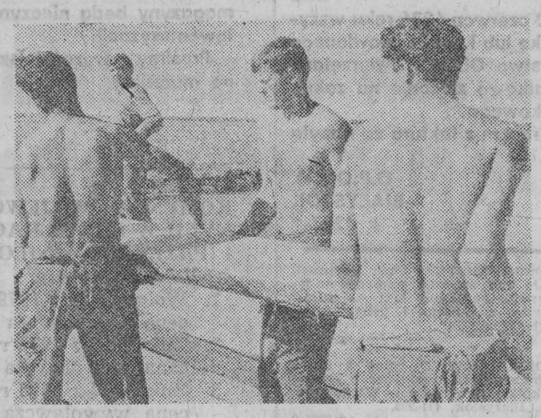


Nowy most

Jak już informowaliśmy, trwa budowa mostu na rzece Narew. Służyć on będzie mieszkańcom BRONOWA, JANCZEWA, NIWKOWA i jeszcze innych dziewięciu wsi w woj. łomżyńskim. Rolnikom pomagają żołnierze z Warszawskiego Okręgu Wojskowego. Saperzy nie szczędzą wysiłku. Pracują przez dwanaście godzin dziennie. Świątek i piątek. Most długości 150 metrów będzie zrobiony w ciągu sześciu miesięcy.

Z brzegu część mostu — prawie gotowa. Rolnicy dowożą żwir potrzebny na usypanie podjazdów. Obok pracują polowe traki. Żołnierzom robota pali się w ręku.

Fot. JANUSZ KIJEWSKI



Społecznym wysiłkiem

Mieszkańcy **Białej Piskiej** (woj. suwalskie) są chętni do czynów społecznych. Członkowie **Międzyzakładowego Ludowego Klubu Sportowego „Znicz"** w czynie społecznym wybudowali szatnię przy miejskim stadionie. Wartość wykonanych prac wyniosła 310 tysięcy złotych — poinformowała nas sekretarz Urzędu Miasta i Gminy, inż. **Teresa Kowalczyk.**

Również w czynie społecznym wykonano prace remontowe i porządkowe w ogródku jordanowskim przy ul. Dolnej. Wyremontowano i pomalowano m.in. huśtawki, ławeczki i ogrodzenie wspomnianego placu zabaw. Duża w tym zasługa przede wszystkim pracowników miejscowej **Gminnej Spółdzielni.**

(jc)

Wzrasta produkcja nawozów w Soldanach

Informacje uzyskane od prezesa Spółdzielni Kółek Rolniczych w Giżycku są nad wyraz pomyślne: drugi rok z kolei produkcja wapna nawozowego przekroczy wielkość 100 tys. ton, natomiast poszukiwanej „Azofoski" (nawozu ogrodniczego) wyniesie 10 tys. ton.

W Zakładzie Nawozów w Soldanach z zaopatrzeniem w wapno nawozowe nigdy raczej kłopotów nie było. Natomiast „Azofoska", dzięki zawartości mikro- i makroelementów, wysokiej marce w kraju oraz niewygórowanej cenie (10 kg — 310 zł), jest rozchwytywana przez ogrodników.

Ta działalność „uboczna" aczkolwiek wielce potrzebna, umożliwia spółdzielni stosowanie niższych aniżeli w innych jednostkach tego typu cen na usługi rolnicze. Przykładowo — godzina kombajnowania kosztowała przeciętnie o tysiąc zł mniej niż gdzie indziej, a godzina usługi przy pomocy kosiarki rotacyjnej — 1.200 zł.

Mimo tak niskich cen, spółdzielnia osiąga bardzo dobre wyniki ekonomiczne. Kiedy w latach siedemdziesiątych roczne zyski wyniosły 4 mln zł, o tyle w ostatnich kilku latach przekraczają 20 mln zł w skali roku. W ciągu sześciu miesięcy br. doliczono się tutaj 15 mln zł zysku.

(k)

Spotkanie z członkiem Prezydium CK SD

W Suwałkach z aktywem wojewódzkiej organizacji Stronnictwa Demokratycznego działającym w PRON spotkała się **Helena Chodkowska** — członek Prezydium CK SD, kandydat na posła z woj. ciechanowskiego.

Mówiła ona o udziale Stronnictwa w kampanii wyborczej do Sejmu PRL. Zwróciła uwagę, iż konieczne jest dotarcie z deklaracją wyborczą PRON do najszerszych kręgów społeczeństwa. Przedstawiła problemy, którymi aktualnie żyje SD — m.in. sprawy ochrony środowiska naturalnego, rozwoju kultury (ze szczególnym uwzględnieniem działalności towarzystw regionalnych). Wskazała na potrzebę rozszerzenia oddziaływania Stronnictwa na środowiska drobnej wytwórczości zwłaszcza prywatnego handlu, rzemiosła, transportu.

Biorący udział w spotkaniu wicewojewoda — **Józef Suarzewski** omówił sytuację społeczno-ekonomiczną w województwie w ciągu 8 miesięcy br. Uczestnicy zapoznali się również z przebiegiem zebrań obywatelskich z kandydatami na posłów w woj. suwalskim.

(jn)

Moglibyśmy przyjąć więcej...

Przedszkole w **Miłkach** (woj. suwalskie) mieści się w nowym budynku należącym do kompleksu obiektów, w których znalazły się m.in. Gminny Ośrodek Kultury i Klub Rolnika. Tuż obok jest szkoła podstawowa i wiejski stadion. Otoczenie sprawia miłe wrażenie, wszędzie jest należyty porządek, w oczy rzucają się zadbane trawniki i alejki dojazdowe.

W takich warunkach przebywa w przedszkolu i bawi się w jego sąsiedztwie 37 maluchów, których rodzice mieszkają w samych Miłkach, bądź też w pobliskich sołectwach.

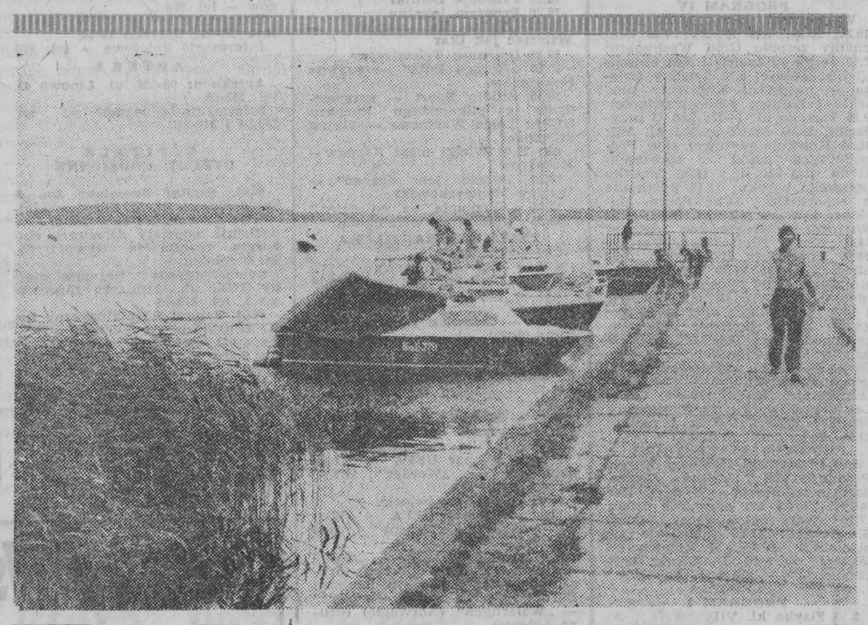
— Moglibyśmy przyjąć jeszcze kilkoro dzieci — informuje w zastępstwie kierowniczki przedszkolanka — **Dorota Gujda.** Właściwie mamy ku temu warunki, ale z tego co wiem, aktualna ilość przedszkolaków równa się miejscowym potrzebom.

D. Gujda chwali swoje zajęcie, które wybrała z przekonania i zamiłowania do obcowania z najmłodszymi. W przedszkolu w Miłkach pracuje drugi rok po ukończeniu szkoły dla nauczycielek przedszkolnych.

Moją rozmówczynię martwią kłopoty zaopatrzeniowe, które nie omijają nawet takich placówek jak przedszkola. Na ogół są to problemy drobne, ale czy można sobie wyobrazić dziecięce zabawy bez kredek, kart rysunkowych czy plasteliny.

Maluchy muszą te rzeczy przynosić z domów, tylko dlatego, że państwowe przedszkole nie może ich kupić na rachunek. Czy jest to sytuacja normalna? Na pewno nie. Całe szczęście, że dzieci tego jeszcze nie rozumieją, bo mogłyby się po prostu rozpłakać, albo... zdrowo uśmiać.

(m)



Wieści ze Szczuczyna

W Miejsko-Gminnym Ośrodku Kultury od 1 września czynna jest wystawa książek pt. „Polski wrzesień". Można ją oglądać jeszcze do końca bieżącego miesiąca.

★

Trwa konkurs plastyczny dla dzieci pod hasłem „Wojsko Polskie w 40-leciu". Jego podsumowanie nastąpi 30 września, po czym wszystkie prace będą eksponowane na wystawie pokonkursowej w szczuczyńskim Muzeum Pożarnictwa.

(kłos)



Na Mazurach już prawie jesień. Jest pochmurno i wieje zimny wiatr. Nadchodzi czas rozstania z jeziorami.

NA ZDJĘCIU: Na przystani nad jeziorem Mamry.

Fot. Z. LENKIEWICZ

Z milicyjnych kronik

WŁAMANIA

Nieznani sprawcy dokonali włamania do sklepu spożywczego przy ul. Ogrodowej w Suwałkach. Skradziono różne artykuły spożywcze wartości 15 tys. zł.

W Ełku wyrywając skobel w drzwiach włamano się do mieszkania Stanisławy P. Zginął telewizor wartości 26 tys. zł. W Augustowie okradziono mieszkanie Antoniego K. Złodziej zabrał 95 tys. zł, biżuterię oraz garderobę. Straty oceniono na ok. 627 tys. zł.

W Suwałkach sprzed bloku uradziono motocykl WSK wartości 46 tys. zł na szkodę Zbigniewa A.

Natomiast w Gawrych Rudzkich nieznani sprawcy dokonali kradzieży zgromadzonego sprzętu wędkarskiego — wartości ok. 80 tys. zł z samochodu Witolda K. z Warszawy.

Nocna pora w Giżycku z garażu Józefa Z. zginęło 5 kół do samochodu „Fiat 126p".

WYPADKI DROGOWE

W Bargłowie kierujący rowerem 77-letni Franciszek W. został potrącony przez samochód. W wyniku doznanych obrażeń rowerzysta zmarł po przewiezieniu do szpitala.

W Makosiejach (gmina Kalinowo) 9-letnia Małgorzata H. nagle wtargnęła na jezdnię i została potrącona przez autobus MZK z Ełku, doznając ogólnych potłuczeń.

Na trasie Babki — Lenarty (gmina Olecko) 22-letni Ryszard G. kierując motocyklem WSK 125 na prostym odcinku drogi zjechał na prawe pobocze i uderzył w przydrożne drzewo. Pasażer motocykla poniósł na miejscu śmierć, a Henryk C. został umieszczony w szpitalu. (m)

41 lat temu

Moskiewski salut dla Łomży

„Gazeta" rozmawia z mgr. STANISŁAWEM ANDRYSZCZYKIEM, badaczem lat wojny i okupacji m.in. w regionie łomżyńskim.

— **Spotkaliśmy się w chwilę po zakończeniu uroczystej akademii z okazji 41 rocznicy wyzwolenia Łomży. To już 41 lat, ale przecież ta wolność nie przyszła tak łatwo. Niemcy bronili się zawzięcie do ostatka, choć znali doskonale beznadziejność swojej sytuacji.**

— Region łomżyński był jednym z najsilniejszych węzłów obrony niemieckiej, osłaniających granice południowe byłych Prus Wschodnich. Tędy prowadziły właśnie główne szlaki komunikacyjne do centralnych terenów Prus. Nie ma się więc czemu dziwić, że hitlerowcy na przedpolach miasta rozbudowali dwa silnie ufortyfikowane pasy obronne oraz kilka pozycji pośrednich, osłaniając je zasiekami z drutu kolczastego, rowami przeciwczołgowymi, polami minowymi oraz rozmaitymi zaporami inżynieryjnymi. Głębokość obrony przekraczała 16 kilometrów. Załoga łomżyńskiego rejonu składała się z oddziałów 55 korpusu armijnego. Bezpośrednio na przedpolach miasta broniła się 101 dywizja piechoty tego korpusu, wsparta licznymi pododdziałami pancernymi i artylerii.

— I przyszła godzina 15 dnia 10 września 1944 roku...

— Tak. Rozpoczęło się natarcie 49 armii II frontu białoruskiego, dowodzonej przez generała lejtnanta Iwana Grizina. Główne uderzenie nastąpiło z rubieży: Podgórze — Koziki — Szczepankowo. Atakowały oddziały 70 korpusu armijnego gen. lejtn. W. Tierentiewa. Wsparło je lotnictwo gen. płk Wierszinina, w tym żeński pułk nocnych bombowców.

— Walki te charakteryzowały się wyjątkowa zaciętością...

— Tak. Oddziały 70 korpusu z największym wysiłkiem wdarły się w obronę nieprzyjaciela. Najtrudniej było złamać opór Niemców na odcinku Konarzyce — Kraska. Przebiegał tędy rów przeciwczołgowy, osłaniany przez poddziały artylerii przeciwpancernej. Ale gen. Tierentiew postanowił wymanewrować obronę nieprzyjaciela. Mianowicie wprowadzał drugi rzut korpusu z kierunku południowo-zachodniego. 12 września czołowe dywizje atakujące rubieże 55 korpusu armijnego od zachodu przecięły szosę z Łomży do Ostrołęki, a następnie zdobyły umocnienia w Łomżycy, zagradzając drogę do miasta od zachodu. Bój o miasto trwał cała noc z 12 na 13 września. Rankiem 13 września opór wojsk hitlerowskich na przedpolach Łomży został całkowicie złamany. Miasto było wolne.

— Fakt ten został przyjęty z wielką radością przez niewielką wówczas garstkę mieszkańców miasta, ale nie tylko...

— Naczelny dowódca Armii Radzieckiej w specjalnym rozkazie wyraził podziękowanie wojskom 49 armii, a tego samego dnia o godz. 21 Moskwa oddała 20 salw artyleryjskich ze 120 dział na cześć zdobywców Łomży. Dwie jednostki radzieckie, biorące udział w bezpośrednim zdobyciu miasta otrzymały imię „łomżyńskich".

— Drogo jednak kosztowało to zwycięstwo 49 armię.

— Wróg wtedy był jeszcze silny, dysponował nowoczesnym — jak na owe lata — sprzętem. Bronił się w umocnionych fortyfikacjach. Dziś na wojennym cmentarzu w Ostrołęce — Wojciechowicach spoczywa ponad 11 tys. żołnierzy. Ponad 2,4 tys. oddało swoje życie na przedpolach i ulicach Łomży.

— Na tym jednak nie zakończył się pełen chwały marsz 49 armii...

— 70 korpus gen. Tierentiewa rozpoczął gwałtowne natarcie na Nowogród. Działająca na kierunku głównego uderzenia korpusu 343 białostocka dywizja piechoty, wzmocniona 7 pułkami czołgów gwardii, dwoma pułkami moździeży i pułkiem artylerii przeciwpancernej, w godzinach popołudniowych 13 września nawiązała walki o Matwicę i Grzymały Nowogródzkie. Wróg stawiał zacięty opór i dysponował na wzgórzach dogodnymi pozycjami obronnymi. W nocy z 13 na 14 września przeprowadzono działania o charakterze rozpoznawczym i przygotowano działania do natarcia na Nowogród. Rankiem 14 września rozpoczął się bój o przełamanie hitlerowskich punktów oporu w rejonie Matwicy i Grzymał. Niemcy poderwali się do kontrataku, lecz został on odparty i o godz. 10 obie wsie były wolne. Pułki dywizji uderzyły teraz bezpośrednio na Nowogród, który po niezwykle krwawych walkach o godz. 17 został zdobyty. Do wieczora 49 armia całkowicie oczyściła lewy brzeg Narwi z wojsk niemieckich w całym swoim pasie natarcia — od Pniewa do Leśnego Borka.

— Na ziemie łomżyńską wróciła wolność. Rozpoczynało się nowe życie...

— Ale nie wolno nam zapominać o tamtych dniach i ludziach. Naszym moralnym obowiązkiem i najświętsza powinnością jest pamięć o tych, którzy wolność tych terenów okupili swoim młodym życiem.

— Serdecznie dziękuje panu za rozmowę.

Notował: W. KŁOSIŃSKI

ZAMBRÓW

Sumowanie żniwnego trudu

Opustoszały już łomżyńskie pola. Rolnicy koncentrują się teraz na zbiorze okopowych. O podsumowanie tegorocznej kampanii żniwnej poprosiliśmy naczelnika Miasta i Gminy w Zambrowie — ZYGMUNTA BIAŁEGO:

— Żniwa przebiegały dość sprawnie, pomimo spiętrzenia się wielu innych prac w rolnictwie. Powodowało to sporo zdenerwowania i nieporozumień wśród rolników, a szczególnie w tych okresach, kiedy każdy chciał w tym samym czasie skorzystać z usług SKR. W gminie Zambrów zboża zajmują 59 proc. ogólnej powierzchni zasiewów. Jest to 7379 ha. W ogólnym areale zbóż udział pszenicy wynosi 18 proc. i jęczmienia 10 proc.

Tegoroczne zbiory zbóż są bardzo dobre. Punkty skupu przyjęły ponad 1,2 tys. ton ziarna na plan 2,9 tys. ton. Przeciętny plon czterech podstawowych zbóż szacuje się na około 27 kwintali z ha. Są w gminie rolnicy uzyskujący dużo większe plony — po 40 kwintali i więcej.

Byli jednak i tacy, którzy wyczekiwali na lepszą pogodę, albo podczas pogody stali całymi dniami pod SKR „oszczędzając" sprzęt własny, nie organizowali pomocy sąsiedzkiej. Nad tymi rolnikami musimy się zastanowić, przeanalizować sposób gospodarowania i podjąć odpowiednie decyzje. Niemały udział w sprawnym zbiorze zbóż ma SKR i MBM, gdzie podczas dwóch minionych miesięcy niedziele były zwykłymi dniami pracy. W akcji żniwnej użyto dwudziestu wiązałek, trzynastu kombajnów, 57 ciągników i dziewięć pras do słomy. Maszyny pracowały do późnych godzin wieczornych. Wydłużony czas pracy miały też warsztaty naprawcze, magazyny składnicy maszyn rolniczych, magazyn zbożowy i wiejskie placówki handlowe.

Sprzętem SKR i MBM skoszono 2892 ha zbóż. Wszyscy pracownicy tych jednostek wykazali dużą ofiarność i zaangażowanie w pracach żniwnych. Do wyróżniających się kombajnistów należą: **Marian Zawadzki** z ZUM w Zambrowie, **Julian Zakrzewski** — ZUM w Krajewie Starym, **Tadeusz Dąbrowski** — ZUM w Wiśniewie i **Stanisław Ostaszewski** — MBM w Długoborzu.

Około 4,5 tys. ha zbóż rolnicy skosili i zebrali własnym sprzętem, dysponując 709 ciągnikami, 231 wiązałkami i 20 kombajnami.

Jesteśmy rolnikom i ich rodzinom bardzo wdzięczni za wniesiony trud, za pracowitość i ofiarność, za to, że nie szczędzili czasu poświęcając nawet niedziele i święta, by zebrać z pól każdy kłos.

Notował:

W. KŁOSIŃSKI

Po sezonie

Zasłużył się dla firmy, ale...

Sporo cierpkich uwag zebrał w tym roku od klientów **Roman Daniłowicz** — sezonowy sprzedawca kiosku „Ruchu" w ośrodku wczasowym w **Posejnelach** (gmina Giby). Co przykrzejsze dla sprzedawcy — były to uwagi słuszne, bo tak słabo zaopatrzony kiosk rzadko się zdarza. Brak w nim było przez cały sezon nie tylko drobnych zabawek dla dzieci wypoczywających w ośrodku wraz z rodzicami, ale w dostatecznej ilości prasy, głównie tygodników: trzy „Przeglądy Tygodniowe", jedna „Kultura" czy pięć egzemplarzy „Polityki", nie mówiąc już o pismach kolorowych, dostarczane każdego tygodnia nie mogły zaspokoić zapotrzebowania wczasowiczów na prasę. Przez cały sezon ponadto nie można było otrzymać jakiejkolwiek widokówki z „tamtych" stron.

Gdybym tego nie widział, to bym nie uwierzył tym bardziej, że **wypoczywają tu księgarze, pracownicy PUPiK, dziennikarze i wydawcy z całej Polski czyli ludzie raczej nawykli do obcowania z prasą i książką.**

Piszę o tym po fakcie, aczkolwiek takie sygnały otrzymywaliśmy już w lipcu. Wówczas był to początek sezonu, więc mogło się poprawić.

O tym, że **Oddział PUPiK** w **Ełku** zawiadujący tamtym terenem nie dba zupełnie o ten kiosk niech świadczy również fakt, że on się już rozsypuje, a każdorazowe otworzenie kiosku wymagało pomocy kilku silnych do podniesienia drągiem dachu, żeby móc tam się dostać.

R. Daniłowicz nie chce na ten temat mówić, chociaż bywały dnie, że jego utarg wynosił zaledwie 60 zł. Na dodatek sam dostarcza prasę z Sejn czyli nie absorbuje transportu.

Mimo że jest to przykład jednostkowy, że sezon się skończył, podajemy go ku pamięci. Przy takim traktowaniu punktu sprzedaży, kto wie czy sprzedawca — na usilne prośby kierownictwa ośrodka prowadzący go od siedmiu lat — zgodzi się w przyszłym roku na podpisanie umowy.

Póki co, **w imieniu wczasowiczów z ostatniego turnusu, dziękuję p. Romanowi Daniłowiczowi za punktualność, systematyczność, wysoką kulturę obsługi przyczyniającą się do ugruntowania wśród przybyszów z różnych stron kraju dobrych wrażeń z pobytu nad pięknym jeziorem Pomorze.**

(m-i)

Dobra praca energetyków

Rejon Energetyczny w Wysokiem Mazowieckiem wykonuje m.in. konserwację, modernizacje i remonty urządzeń elektrycznych oraz buduje linie wysokiego i średniego napięcia.

Załoga Rejonu Energetycznego swe zadania planowe za osiem miesięcy br. wykonała w 118 proc. — mówi kierownik inż. **Tadeusz Lisowski.** Utrzymuje ona na wysokim poziomie sprawność sieci. Obecnie przebudowuje linie średnich napięć w gminach **Andrzejewo i Czyżew.**

Dużą uwagę przywiązuje Rejon Energetyczny do poprawy warunków socjalno-bytowych załogi. W ub. r. oddano do użytku zaplecze socjalne i w budowie jest jeszcze budynek administracyjny. Do wyróżniających się pracowników należą: **Henryk Koliński, Tadeusz Żygoń, Henryk Zdrodowski, Hanna Kalińska i Kazimierz Kowalczyk.**

(lat)

SPORT

Reprezentacja Suwałk mistrzem Polski w goal-ballu

Coraz większą popularność zyskuje wśród niewidomych nowa gra **goal-ball.** Wzrosła ona do tego stopnia, że w ostatnich latach rozgrywane są **mistrzostwa Polski.** Uczestniczą w nich reprezentacje województw.

Przed rokiem **Suwałki** zajęły w championacie **trzecie miejsce. W tegorocznej edycji suwalczanie okazali się bezkonkurencyjni. Zdobyli mistrzostwo Polski wyprzedzając o 3 pkt. Olsztyn i o 4 pkt. Bydgoszcz.**

Mistrzowski zespół stanowili pracownicy **Spółdzielni Niewidomych** w Suwałkach: **Krzysztof Wysocki** (król strzelców turnieju), **Henryk Ruszczyk** (najlepszy obrońca) i **Jerzy Wysocki.** Trenerem drużyny jest **Andrzej Butkiewicz,** a opiekunem z ramienia RW Zrzeszenia „Start" mgr **Bogdan Maciejewski.**

(dk)

Prawdziwi kibice!

Do redakcji „GW" nadeszło pismo z **Ogólnopolskiej Rady Klubów Kibica** przy **Wydziale Wychowania PZPN** oceniające zachowanie się sympatyków futbolu na meczach ligowych. Miło nam jest poinformować, że wśród wyróżnionych za sportowy i kulturalny doping znaleźli się elecy kibice z **PBRol., PGKiM i PSO „Polmo"**, którzy obserwowali spotkanie I ligi Legia — Górnik Wałbrzych.

Ci sami sympatycy piłkarstwa nie zawiedli również na meczu Polska — Belgia. Za swe zachowanie zebrali oni wraz z kibicami **Pisza, Suwałk, Łomży, Gołdapi i Grajewa** wiele słów pochwał.

W dniu dzisiejszym, 18 bm. godz. 12 na stadionie MOSiR Ełku będzie czekał na elckich kibiców autokar. Dzięki przychylności dyrekcji PBRol. elczanie zasiądą na trybunach stadionu w Warszawie podczas meczu Legia — Viking Stavanger. Przejazd jest bezpłatny. Koszt wycieczki, to tylko zakup biletu na ten pucharowy pojedynek.

(dk)

Wmistrzostwach lekkoatletów

Poziom niezły, słaba frekwencja

Przy bardzo dobrej pogodzie na stadionie OSiR w Olecku odbyły się lekkoatletyczne mistrzostwa woj. suwalskiego. Poziom zawodów był całkiem niezły, niestety nie dopisała frekwencja. 120 startujących z 15 miejscowości, to stanowczo zbyt mało.

Najlepsze wyniki osiągneli chodziarze **Pojezierza Suwałki.** Maria Wasyliszyn przeszła dystans 5 km w czasie 28.28.4 a **Bogda Masternak** pokonał 10 km w 52.04.6 min. Oba wyniki są rekordami woj. suwalskiego.

Inne ciekawsze wyniki uzyskali: Agnieszka Sidorowicz (Hańcza) — 39.42 w rzucie dyskiem, Teresa Recko (Pojezierze) — 34.80 w rzucie oszczepem. Mieczysław Legus i Radosław Kiwicz (obaj Pojezierze) — po 185 cm w skoku wzwyż.

(dk)

Grają o klasę okręgową

Słabsze zespoły piłkarskie woj. łomżyńskiego mają swą klasę „A" wspólnie z drużynami woj. ostrołęckiego. Grając w normalnym systemie rozgrywek najlepsze z nich awansują do klasy okręgowej. W końcowym rozrachunku będą brane pod uwagę tylko czołowe drużyny z tych województw.

W IV rundzie spotkań tej klasy padły następujące wyniki: ŁKS II Łomża — Małkinia 3:0, Szkwa Rozogi — Warmia Grajewo 2:2, LZS Wąsewo — Orz Goworowo 3:1, Bug II Wyszków — Wissa Szczuczyn 1:2, Orzeł Kolno — Sparta Szepietowo 6:2.

1. Wissa	8:0	11: 6
2. Orzeł	6:2	23: 8
3. Orz	4:2	7: 5
4. Warmia	4:4	8: 9
5. Sparta	4:4	6: 8
6. Wąsewo	4:4	8:12
7. ŁKS II	4:4	4:10
8. Bug II	3:5	6: 5
9. Szkwa	1:5	3: 7
10. Małkinia	0:8	4:11

Biorąc pod uwagę stan tabeli na dzień dzisiejszy, w myśl regulaminu, do klasy okręgowej awansowałyby zespoły Wissy i Orz.

(dk)

Przepraszamy

Szermierz ełckiego Mazura, o którego sukcesie w Łańcucie pisaliśmy, to oczywiście **Władysław Matuszczak,** a nie Matusiak.

Natomiast bokser Mazura — **Wojciech Pawłowski** startujący w mistrzostwach Polski we Wrocławiu występuje w wadze średniej a nie koguciej.

Za błędy wynikające z doniesień PAP przepraszamy.

Potrenuj badmintona

Prowadzone są zapisy do sekcji badmintona WZ LZS w Suwałkach. Każdy chcący spróbować swych sił w tej dyscyplinie sportu może się zgłaszać od wtorku do piątku od godz. 16 w hali OSiR. Do sekcji przyjmowane są dziewczęta i chłopcy ur. w latach 1974—75.

„OMO" dobre, ale drogie

Już od kilku dobrych lat sytuacja w naszym handlu zmienia się jak w kolejdoskopie. Wprawdzie rynek powoli się stabilizuje, ale co jakiś czas okazuje się, że nagle zaczyna brakować towarów, których dotychczas było pod dostatkiem. Ostatnio dotyczy to środków piorąco-myjących, a przede wszystkim proszków i płynów do prania. Na rynku dostępne są w każdej chwili tylko drogie produkty zagraniczne: „Omo" i „Dixan". Dostawy do sklepów chemicznych i kiosków „Ruchu" proszków krajowych powodują ustawianie się długich kolejek. Do końca roku sytuacja powinna ulec ponoć znacznej poprawie. Ale jak będzie naprawdę — zobaczymy.

W poszukiwaniu „Ludwika"

Zacznijmy od tego, czego nie brakuje. A więc w sklepach chemicznych mamy pod dostatkiem mydeł. Nasza krajowa oferta w cenie od kilkunastu do ok. 30 zł za kostkę wzbogacona jest mydełkami z importu po 80 zł. Nie brakuje również ostatnio szamponów w różnych cenach i o różnych zapachach, do wszystkich rodzajów włosów.

Wśród kilku gatunków środków czyszczących nie sposób w tej chwili kupić na białostockim rynku popularnej pasty „Sama". Jej producent — Spółdzielnia „Betesca" z powodu kłopotów surowcowych nie wywiązał się na razie z umów z PSS „Społem". Obecna sytuacja wskazuje jednak na to, że do końca września spore ilości „Samy" dotrą do sklepów.

Ogólnie można więc stwierdzić, że proszków i past czyszczących na naszym rynku na pewno nie zabraknie. Nie ma co natomiast w tej chwili marzyć o popularnych niegdyś produktach z importu typu „Ajax" czy „Vim". Były one nie tylko skuteczne, w porównaniu z naszą produkcją, ale już sam ich zapach zachęcał do czyszczenia. O jakości wielu dostępnych obecnie na rynku środkach czyszczących już nie wspomnę. To zupełnie oddzielny temat. Na szczęście, chyba nie tylko mnie, udaje się czasami kupić zwykły chlorek lub „Bielnar", które to chemikalia wspaniale wybielają wszelkie urządzenia sanitarne.

Klienci białostockich sklepów nie mają również trudności z nabyciem płynów do mycia naczyń. Ale i tu jest jakieś „ale". Wiele osób przyzwyczaja się bowiem do stosowania w gospodarstwie domowym pewnych wybranych produktów. Ci, którzy używali przez długi czas do mycia naczyń „Ludwika", wyróżniającego się miłym zapachem, nie znajdą go teraz nawet ze świecą w ręku. Producent tego środka „Inco", z Góry Kalwarii próbował nakłonić białostockie „Społem" do rezygnacji z zakontraktowanych ilości, PSS postawiła jednak na swoim i możemy liczyć, że brakujące butelki z „Ludwikiem" znajdą się w tym roku w naszych sklepach.

Znowu ktoś się pomylił w liczeniu

Żeby nie było zbyt optymistycznie przejdźmy do nieco smutniejszych spraw. Na początek — pasta do zębów, której już zaczyna brakować w magazynach. W lipcu i sierpniu PSS „Społem" dostarczyła do swoich sklepów na terenie woj. białostockiego 150 tys. tubek pasty „Nivea", 80 tys. „Neopomorin" oraz 30 tys. sztuk „Polleny". W tej chwili czeka się na dostawy z poznańskiej „Lechii". Jeszcze w trzecim kwartale możemy spodziewać się w naszych sklepach pasty holenderskiej po 180 złotych. W sumie będzie jej 3,8 tony, czyli około 30 tys. tubek. Na pewno znajdzie ona od razu wielu nabywców.

I wreszcie dochodzimy do sprawy merytorycznej. Chodzi o proszki i płyny piorące. Tutaj sytuacja jest wręcz żenująca. Jeszcze rok temu zarówno „Społem" jak i „Ruch" posiadały spore ilości tych towarów. Na początku 1985 r. sprzedawano w woj. białostockim do kilkudziesięciu ton dziennie. Z powodu nierównomiernych dostaw od producentów sytuacja powoli ulegała pogorszeniu. W czerwcu było już źle, a w lipcu i sierpniu — tragicznie. Główna przyczyna — to wakacyjne remonty w „Pollenie". Dziwne tylko, że nikt tego wcześniej nie przewidział. W wyniku tego obecne dostawy tygodniowe do białostockiego „Społem" wynoszą zaledwie 30—40 ton.

Brakujące przydziały na trzeci kwartał powinny zostać zrealizowane do końca roku. Póki co pod dostatkiem mamy w sklepach i kioskach proszków z importu: „Omo" i „Dixan". Nie są to, jak niektórzy podejrzewają, produkty przestarzałe. Zapasy „Dixanu" z poprzednich dostaw zagranicznych zostały wszystkie sprzedane po 120 zł. W wyniku nowych kontraktów ustalono nową cenę — 290 zł. Wszyscy zgadzamy się z tym, że „Omo" jest bardzo dobrym proszkiem... tylko ta cena. I nikt by nie miał pretensji, gdyby klienci posiadali jakikolwiek wybór. Tak więc nadal musimy cierpliwie czekać i póki co polować na proszki krajowe.

MARIA ROMANOWSKA



Od ubiegłego piątku na białostockim deptaku przy ulicy Wesołowskiego gromadki roześmianych dzieci tłoczą się do niespotykanej dotychczas w mieście zabawki — bujanych zwierzątek — słonia i konia.

Oczywiście, nie jest to żadna rewelacja, w innych miastach „taka atrakcja" stoi w każdym większym sklepie. Ale u nas...

Właściciel zabawki, TADEUSZ STYPUŁKOWSKI musi ją codziennie ustawiać na ulicy i wieczorem zabierać do domu. A jest co podźwigać... Żaden białostocki sklep nie zgodził się na ustawienie automatu w swych wnętrzach. Podobno stanowi ona dodatkową pokusę dla złodziei...

No cóż, każde novum, nawet „to z brodą" przyjmowane jest z oporami.

Tekst i fot.: A. CHOMICZ

W Dąbrowie Białostockiej przed świętem plonów

Jak już donosiliśmy, Dąbrowa Białostocka dostąpiła w bieżącym roku zaszczytu organizatora dożynek o charakterze wojewódzkim. Odbędą się one w najbliższą niedzielę 22 września na miejskim stadionie sportowym im. 40-lecia Polski Ludowej.

Zaszczyt to i zarazem odpowiedzialność za godne uwieńczenie tegorocznego trudu żniwnego. Żniwa — jak wiadomo — były niełatwe. Nie tylko niekorzystne czynniki atmosferyczne utrudniały sprzęt zboża, ale też w niektórych SKR doskwierała nie zawsze sprawna organizacja usług żniwnych, awarie kombajnów i pozostałych maszyn oraz brak części zamiennych. Ważne, że nie ma większych kłopotów ze skupem i magazynowaniem zboża.

Władze i mieszkańcy miasta przygotowują się bardzo starannie do dożynkowej uroczystości. Towarzyszące imprezy artystyczne i rekreacyjno-sportowe na pewno dostarczą uczestnikom wielu atrakcji i wrażeń.

Kończy się porządkowanie ulic miasta. Kłopoty spowodowane przez rozkopy przy zakładaniu instalacji w związku z budową automatycznej centrali telefonicznej (niestety, nie będzie jeszcze uruchomiona przed dożynkami) są już w znacznym stopniu pokonane. Dużym utrudnieniem jest, — jak dotychczas — niezbyt sprawne wykonawstwo zadań przez Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej. Bardzo miłym zaskoczeniem — zarówno dla władz jak i mieszkańców — było pojawienie się pododdziału żołnierzy z Podlasko-Mazurskiej Brygady WOP, którzy — jak zawsze — wzorowo organizacyjnie i rzetelnie wykonali prace przy układaniu chodników. Sprawne żołnierskie ręce i w tym przypadku okazały się niezawodne.

Święto Plonów poprzedzi szereg przedsięwzięć w ramach — tradycyjnie już organizowanych — Dni Dąbrowy. I tak 19 września — nastąpi uroczysta inauguracja: odbędzie się akademia z częścią oficjalną, wręczeniem odznaczeń państwowych i odznak regionalnych oraz koncertem zespołu artystycznego. W piątek, 20 bm. pod hasłem „Mieszkańcy swemu miastu" będą wykonywane prace społeczne na rzecz miasta; w sobotę, 21 bm. — na stadionie próba generalna zespołów artystycznych, uczestniczących w Święcie Plonów.

W niedzielę, 22 bm. o godz. 10 rozpoczną się uroczystości dożynkowe, na które złożą się interesujące pokazy i występy, m.in. młodzieżowej orkiestry dętej z LO w Łapach, orkiestry z LO w Suchowoli, zespołu estradowego z udziałem znanej piosenkarki — Jolanty Kubickiej, barwnego korowodu w wykonaniu uczniów miejscowych szkół. Anonsowany jest również przyjazd górniczej orkiestry.

Z towarzyszących imprez na szczególną uwagę zasługuje spartakiada przedsiębiorstw gospodarki żywnościowej. Będzie też wystawa rolnicza. Placówki handlowe zaprezentują szeroką gamę atrakcyjnych towarów, które będzie można oczywiście, kupić. Nie zabraknie też gastronomii.

A zatem, wspólnie z mieszkańcami Dąbrowy Białostockiej, serdecznie zapraszamy na Święto Plonów.

(sz)

Pomoc bardzo się przydała

Żniwa — mokre, pracowite i trudne — mamy już szczęśliwie za sobą. Kiedy więc w większości gmin odbywać się teraz będą dożynki, wypada dziękować przede wszystkim rolnikom za ich trud, ale również wszystkim, którzy pospieszyli żniwującym z pomocą. Wszak chleb z tegorocznych zbiorów — jak zawsze — będziemy jeść wszyscy. Trzeba powiedzieć, że tych pomocnych rąk nie zabrakło i w tym roku. Spieszyli krewni z miasta pomagać rodzinom, zorganizowane brygady z zakładów pracy i grupy młodzieżowe. Pisaliśmy o tym niejednokrotnie.

Odnotujmy również inicjatywę ludzi w milicyjnych mundurach i pracowników cywilnych białostockiego WUSW. Przez cztery dni, w tym kolejne dwie wolne soboty kilkunastoosobowa grupa pracowała społecznie przy naprawianiu sprzętu rolniczego w **Ostrowiu Północnym** (w gminie Szudziałowo) i w **Michałowie.** Punkty napraw urządzono po prostu na placach wiejskich, zapowiadając wcześniej całą akcję. No i trzeba powiedzieć, że roboty nie brakowało. Rolnicy ciągnęli licznie z maszynami, ze wszystkich okolicznych wsi. Ogółem mechanicy naprawili bezpłatnie 61 maszyn i urządzeń rolniczych, w tym 33 ciągniki, pięć kombajnów, kilkanaście pługów i kosiarek, kilka kopaczek ziemniaczanych.

Była to już trzecia tego typu akcja w ostatnich kilku latach, którą „dyrygowali" kapitanowie **Józef Błazeusz** i **Aleksander Biernacki.** Jej rezultaty świadczą o bardzo dużym zapotrzebowaniu na tego typu usługi i pomoc. Dzisiaj, kiedy o pracach polowych, a szczególnie o zbiorze zbóż i innych płodów rolnych decyduje mechanizacja, a więc dostępność i sprawność maszyn — taka właśnie, fachowa pomoc odgrywa rolę wiodącą.

Naturalnie, rolnicy nie szczędzili słów pochwały. W gorącym, żniwnym czasie mieli przecież naprawy od ręki, nawet takie, na które w przepełnionych warsztatach kółkowych czy pomowskich musieliby czekać po kilka tygodni. A korzyści były — wbrew pozorom — obopólne, bo i pracownicy zaplecza technicznego WUSW mieli okazję wypraktykowania i doskonalenia swoich umiejętności.

(bis)

Podsumowanie konkursów pożarniczych

Olbrzymią popularnością wśród młodzieży szkolnej cieszyły się konkursy z zakresu ochrony przeciwpożarowej pn.: „Wspólnie tworzymy, wspólnie chronimy", „Moja droga w ochronie przeciwpożarowej", „Ochrona przeciwpożarowa w twórczości dzieci i młodzieży". Organizatorem była Komenda Wojewódzka Straży Pożarnych w Białymstoku wspólnie z KWSP, ZW OSP, ZW PZU i redakcją „Gazety Współczesnej".

Podsumowanie konkursów odbyło się 11 września br. w świetlicy KW SP w Białymstoku. W spotkaniu z młodzieżą uczestniczyli: z-ca Kom. Woj. ppłk poż. inż. **Witalis Bonda,** sekretarz ZW ZOSP ppłk poż. **Piotr Anszczak,** przedstawiciel ZW PZU mgr inż. **Konstanty Przepieść.** Laureaci poszczególnych konkursów otrzymali pamiątkowe dyplomy i nagrody.

W konkursie „Ochrona przeciwpożarowa w twórczości dzieci i młodzieży" trzy pierwsze miejsca zajęli **Maria Charytoniuk** z ZSR w Bielsku Podlaskim, **Marta Skwarko** z SP nr 1 w Sokółce i **Małgorzata Malinowska** z ZSG w Korycinie. Ogółem nadesłano 1440 prac.

Ponad 500 odpowiedzi nadesłano na zamieszczone w prasie pytania konkursowe pn. „Wspólnie tworzymy, wspólnie chronimy". Najlepszymi okazali się: **Młodzieżowa Drużyna Pożarnicza** przy SP w Dobrzyniewie, **Wojciech Konończuk** z Dobrzyniewa i **Anna Chowańska** z Białegostoku.

W konkursie „Moja droga w ochronie przeciwpożarowej" zwyciężyli: **Piotr Kaziejko** z Białegostoku, **Edward Bujno** z Drohiczyna i **Adam Protasiewicz** z Łap.

Jednocześnie informujemy, że w roku 1986 ponownie zostaną przeprowadzone konkursy, których generalnym założeniem jest popularyzacja przepisów i zasad bezpieczeństwa pożarniczego oraz zachowanie się na wypadek pożaru.

(tol)

Bułgarzy w Białymstoku

Od wczoraj do 21 września przebywa w Białymstoku na zaproszenie Wojewódzkiej Spółdzielni Pracy „Bielpo" delegacja bułgarska z okręgu Haskowo. Dzisiaj w godzinach porannych Bułgarzy odwiedzą „Bielpo".

(rm)

Rock w Forum

Miejski Dom Kultury w Białymstoku zaprasza wszystkich miłośników rocka na koncert grupy „Rezerwat", który odbędzie się 21 września o godz. 17 w sali Forum. Bilety do nabycia w kasie Forum w godz. 15.30—19.

(rm)

Sztuka na użytek domowy

W dniu **20 września** o godz. 18 w salonie wystawowym Biura Wystaw Artystycznych „Arsenał" w Białymstoku (ul. Mickiewicza 2) otwarta zostanie ekspozycja najciekawszych zestawów meblowych, które powstały w czasie tegorocznego XV Pleneru Rzeźbiarskiego Hajnówka '85. Tym razem plastycy pokazują, jak można — niestereotypowo — urządzić pokój dla przedszkolaka.

(olp)

SPORT

Po sukcesie w Łodzi

Małgorzata Roszkowska nadzieją dżudo

W poniedziałkowym wydaniu „GW" w krótkiej informacji komunikowaliśmy już o zwycięstwie dżudoczki białostockiej Gwardii **Małgorzaty Roszkowskiej** w ogólnopolskim turnieju klasyfikacyjnym seniorek w Łodzi. W tych samych zawodach startowały jeszcze dwie juniorki Gwardii — **Anna i Jolanta Niewiadomskie.** Niestety, nie sprostały one bardziej rutynowanym rywalkom.

M. Roszkowska, która przystąpiła do turnieju jako zawodniczka nie rozstawiona, bezapelacyjnie sięgnęła po zwycięstwo. W pierwszej walce spotkała się z ogólną faworytką **Beatą Czaban** (Gryf Słupsk). Mimo, że sędziowie nie uznali białostoczance pięknego rzutu, wygrała ona zdecydowanie różnicą 7 pkt. W finale dżudoczka Gwardii walczyła niespełna 1 min. Wykonała wysoki rzut wygrywając z **Renatą Zimerman** (Pałac Młodzieży Łódź) przez ippon. W ten sposób gwardzistka okazała się najlepszą zawodniczką w wadze do 48 kg.

Zwycięstwo w Łodzi jest kolejnym sukcesem Małgorzaty Roszkowskiej. Przypomnijmy, że ta 18-letnia uczennica klasy maturalnej VI LO jest dwukrotną złotą medalistką OSM w ubiegłorocznych mistrzostwach Polski seniorek zdobyła 5 miejsce, a w międzynarodowym turnieju w Słupsku uplasowała się na trzeciej pozycji. Po łódzkim sukcesie będzie już w zawodach rozstawiana. W najbliższym czasie, w styczniu, weźmie udział jako reprezentantka Polski w międzynarodowym turnieju we Włocławku, w którym wystartują dżudoczki z 13 państw europejskich. Po tych zawodach białostoczanke czekają mistrzostwa Polski seniorek, w których zaliczana jest do faworytek.

Podopieczna **Jarosława Mroczki** posiada najwyższy stopień szkoleniowy I kyu. A że jest utalentowana i bardzo pracowita, robi stałe postępy. W ostatnich zawodach wykazała swą wyższość etatowym reprezentantkom Polski. Ma więc duże szanse na zakwalifikowanie się do reprezentacji narodowej na mistrzostwa Europy w dżudo kobiet. A być może następnym celem Małgorzaty Roszkowskiej będzie start w Seulu. Działacze MKOL. myślą bowiem o włączeniu tej dyscypliny sportu do programu olimpijskiego.

(dk)

Siatkarze MKS Hajnówka w finale MP SZS

Siatkarze MKS Hajnówka potwierdzają swe już spore umiejętności. W rozegranym w Gorzowie Wlkp. turnieju półfinałowym mistrzostw Polski Szkolnego Związku Sportowego w kategorii juniorów starszych wywalczyli awans do grona czterech najlepszych drużyn kraju.

Zawody, w których uczestniczyło osiem zespołów, wygrał MKS Bydgoszcz przed MKS Hajnówka, MKS Nakło Bydgoszcz i MKS Pułtusk. W finale „A" hajnowianie pokonali po 3:0 drużyny z Nakła i Pułtuska.

W zespole hajnowskim, trenowanym przez Mikołaja Wróblewskiego i Sergiusza Juziuczuka, najlepiej spisali się: Mariusz Nowik, Krzysztof Ciep i Marek Bajko.

W dniach 3—5 października MKS Hajnówka walczyć będzie w Warszawie w finale MP SZS a 27—28 października rozegra mecze we własnej sali z ekipą juniorów Grodna.

(dk)

O „Złote buty Jana Kilińskiego"

W Warszawie odbyły się tradycyjne zawody w chodzie sportowym o „Złote buty Jana Kilińskiego". Startowali w nich m.in. lekkoatleci z Białegostoku i Grodna, których oglądaliśmy w niedzielnym Mityngu Budowlanych.

Na głównym dystansie 20 km zwyciężył **Jan Kłos** (Resovia Rzeszów) — 1.26.59 przed Piotrem Kuchnowiczem — 1.27.36 i Michałem Szycikowem (obaj Grodno) — 1.28.48. Ósme miejsce w chodzie na 10 km w kategorii seniorek zajęła **Mirosława Orpik** (Jagiellonia), która wynikiem 56.19.0 ustanowiła nowy rekord woj. białostockiego. Natomiast **Adam Fiedosiuk** (Jagiellonia) z wynikiem 27.01.0 uplasował się na piątym miejscu na dystansie 5 km w kategorii młodzików.

(dk)

Brawa dla kibiców!

Ostatnio sporo słów krytyki padło pod adresem KIBICÓW BIAŁOSTOCKIEJ JAGIELLONII. W różnych bowiem okolicznościach „ZOŁTO—POMARAŃCZOWI" — tak są popularnie nazywani — znajdowali się w centrum gorszących zajść na stadionach. Z przyjemnością czytaliśmy zatem pismo, które otrzymaliśmy od OGÓLNOPOLSKIEJ RADY KLUBÓW KIBICA PRZY WYDZIALE WYCHOWANIA PZPN.

Otóż do Rady doszły sygnały o pozytywnym i negatywnym zachowaniu się kibiców na meczach ligowych. WŚRÓD WYRÓŻNIONYCH ZA PRAWDZIWIE SPORTOWY DOPING ZNALEŹLI SIĘ M.IN. BIAŁOSTOCZANIE, KTÓRZY DOPINGOWALI SWOJ ZESPÓŁ W DĘBICY W MECZU Z IGŁOOPOLEM. Wszystko chyba zmienia się na lepsze. Mogliśmy się przecież o tym przekonać na meczu Jagiellonia — Wisła. Przyjazne powitanie wiślaków przez białostoczan, równie sympatyczna odpowiedź krakowian, sportowy doping przez całe spotkanie, wzajemne przywitanie się (połączone z wymianą szalików) w przerwie meczu kibiców białostockich i krakowskich stanowiły bardzo przyjemną oprawę pojedynku piłkarskiego. W niedzielę „żółto-pomarańczowi" dowiedli, że potrafią być przodującymi kibicami. Chce się tylko rzec: tak trzymać!

(dk)

PS. Na czarnej liście ORKN znaleźli się za to pseudokibice Legii i Gwardii W-wa. oraz Stali Mielec i Zagłębia Lubin.

Poznajemy kandydatów na posłów

Najbliższe dni przynoszą kolejne spotkania z kandydatami na posłów. I tak w czwartek, 19 bm., przewidziane są następujące zebrania:

godz. 13.45 — Zespół Szkół Ekonomiczno-Handlowych w Białymstoku — **GERTRUDA ORLACZ,**

godz. 14 — Okręgowe Przedsiębiorstwo Rozpowszechniania Filmów — **ALICJA SKUPIN,**

godz. 14 — Fabryka Dywanów „Agnella" — **DANUTA MURANKO.**

O godz. 12 w Domu Kultury w Bielsku Podlaskim z pracownikami SKR, RSP i PGR spotka się **ADAM BABUL,** o godz. 17 w Technikum Budowlanym w zebraniu z mieszkańcami osiedli Bojary I i II uczestniczyć będzie **JÓZEF SZAWIEC,** także o godz. 17 w Klubie MPiK mieszkańcom osiedli Sienkiewicza, Waryńskiego i Śródmieście zaprezentuje się **EUGENIUSZ CZYKWIN.**

O godz. 13 z pracownikami Lokomotywowni PKP w Białymstoku spotka się **ZYGMUNT ŁAPIŃSKI,** a o godz. 19 w ogólnowiejskim zebraniu w Mielniku uczestniczyć będzie **CZESŁAW KRAKÓWKO.**

W piątek, 20 bm., o godz. 7.30 w spotkaniu środowiskowym w Hajnówce weźmie udział **JAN WEREMIUK.** O godz. 10 w GOK w **Krypnie** spotka się **ADAM BABUL,** o godz. 11 w Szkole Podstawowej w **Nowym Dworze** z pracownikami rolnictwa rozmawiać będzie **MIROSŁAW SUROWIEC.** O godz. 12 w Urzędzie Gminy w **Wyszkach** z młodzieżą i radami sołeckimi dyskutować będzie **ZYGMUNT ŁAPIŃSKI.**

O godz. 13 w Zespole Szkół Rolniczych w **Bielsku Podl.** z klasami maturalnymi spotka się **GERTRUDA ORLACZ.** O godz. 14 w WZSR „Samopomoc Chłopska" przy ul. Handlowej w Białymstoku gościć będzie **MIROSŁAW SADOWSKI,** a w Białostockim Przedsiębiorstwie Robót Zmechanizowanych i Maszyn Budowlanych — **JÓZEF SZAWIEC.** O godz. 19 w Zespole Szkół Mechanizacji Rolnictwa w **Supraślu** spotka się **EUGENIUSZ CZYKWIN.**

Zapraszamy do udziału.

(ib)

Przypominamy!

Trwa sprawdzanie spisów wyborczych

Sprawdź czy jesteś na liście

Po niedzielnej kweście

181 tys. zł na rzecz PCK

W ubiegłą niedzielę przeprowadzona została kwesta uliczna Polskiego Czerwonego Krzyża w woj. białostockim. Uczestniczyli w niej pracownicy etatowi PCK, młodzież szkolna i nauczyciele oraz aktyw zakładowych kół czerwonokrzyskich. Zebrano 181 tys. zł na cele związane z opieką nad ludźmi samotnymi, chorymi w starszym wieku.

W zbiórce wyróżnił się zespół kwestarski ze **Szkoły Podstawowej nr 14 w Białymstoku.** W jego puszce z czerwonym krzyżykiem znalazło się 8,5 tys. zł.

(jc)

Zguby

◊ 8 września około godz. 20, w taxi nr 132 pozostawiono torbę reklamową, zawierająca ubranka dziecięce.

◊ 12 września około godz. 21, w taxi nr 1695, pasażerka jadąca z Białegostoku do Choroszczy zostawiła parasolkę damską.

Zguby znajdują się w Dziale Łączności z Czytelnikami redakcji (ul. Wesołowskiego 1), pokój nr 2.

◊ W Białymstoku przy ul. Lipowej znaleziono większą sumę pieniędzy. Bliższych informacji może udzielić pani **Marzanna Mikołajczyk,** zam. w Augustowie, Śródmieście 17/3, tel. 21-39 (w godz. 8—18).

(bm)

To nie nasz pacjent...

Zgłosił się do naszej redakcji ze skargą mieszkaniec PGR Ignatki 18. Ten starszy człowiek, poruszający się o kuli, otrzymał ze swej macierzystej przychodni w Księżynie skierowanie na zabieg do przychodni przy ul. Fornalskiej w Białymstoku. Skierowanie opiewało na datę 14 września (wolna sobota).

Czytelnik nasz zgłosił się na ten ważny dla niego zabieg w podanym terminie. Niestety, odmówiono mu wykonania, motywując to faktem, że nie jest to „jego" przychodnia. Starszy człowiek (przypomnijmy — o kuli) udał się do Księżyna aby dowiedzieć się, że w wolną sobotę ta przychodnia nie pracuje. I udał się do naszej redakcji...

Telefoniczna interwencja przyniosła skutek, ale czy to jest najważniejsze...?

(tol)

OJ, WCZEŚNIE, WCZEŚNIE...

Szczególnie przykre są fakty — dla rodziny, otoczenia, szkoły — kiedy na drogę przestępstwa wchodzą ludzie bardzo młodzi, nieraz po prostu jeszcze dzieci. Niestety, przestępczość nieletnich zdaje się być zjawiskiem narastającym. A przeważnie bywają zamieszani w kradzieże, włamania, jakieś bójki. Nie ma tygodnia bez takich smutnych przykładów. Ostatnio np. funkcjonariusze RUSW w Białymstoku zatrzymali grupę nieletnich, którzy podejrzani są o dokonanie szeregu przestępstw kryminalnych. Zatrzymano m. innymi 14-letniego Jana S. i 16-letniego Huberta B. z Białegostoku, którym udowodniono włamania do pięciu piwnic w osiedlu Piasta. 15-letni Andrzej Z. wraz z rówieśnikiem Dariuszem G. również włamali się do kilku piwnic (m. in. w bloku przy ul. Zamenhofa) i „obrobili" dwa automaty telefoniczne. 17-letni Adam B. po włamaniu się do prywatnego kiosku spożywczego zabrał różne artykuły wartości około 40 tys. zł. Dorosły już, ale przecież jeszcze młody 27-letni Krzysztof B. z Ełku — nigdzie nie pracujący i karany już za różne przestępstwa — został zatrzymany w areszcie pod zarzutem, że wspólnie z Henrykiem B. włamał się do 12 altanek w kilku ogrodach działkowych.

FORSA NA DACHU

Mówimy o konieczności zdecydowanego zwalczania złodziejstwa, ale — po prawdzie — czasami stwarzamy złodziejom wprost niewiarygodne okazje i pokusy. No bo co powiedzieć na taki fakt, że pewien pan pozostawił na dłuższy czas na swoim samochodzie, zaparkowanym na parkingu przy ul. Pocztowej w Sokółce saszetkę z zawartością... 108 tys. zł. Zapomniał czy... za dużo miał pieniędzy? Nie wiadomo, dość że złodziej, ujrzawszy tam saszetkę, po prostu podszedł i śmiałym ruchem, nie wzbudzając niczyich podejrzeń, ściągnął ją z dachu. No cóż, taka okazja skusić by mogła nawet uczciwego dotąd człowieka, nie mówiąc o takim, co mu się już zdarzyło ukraść to i tamto.

Z CUDZEGO KONTA

Fałszowanie dokumentów i podszywanie się pod czyjeś nazwisko dla osiągnięcia określonych korzyści — przeważnie zgarnięcia pieniędzy — jest pro-

SPOD PARAGRAFU

cederem uprawianym w świecie przestępczym od wieków. Toteż organa ścigania mają specjalnych fachowców i coraz lepsze urządzenia techniczne, pozwalające szybko wykryć i zidentyfikować sprawcę. Czasem wystarczy jednak zwykła czujność pracowników bankowych czy pocztowych i „ptaszek" znajdzie się w potrzasku. Tak było również i w tym przypadku. Prokurator w Sokółce aresztował już 25-letniego Mariana K. pod zarzutem, że w końcu sierpnia br., podrabiając czeki i posługując się skradzionym dowodem osobistym na nazwisko Czesława K. pobrał na pocztach i w bankach spółdzielczych w Sokółce, Suchowoli, Czarnej Białostockiej i w Białymstoku kilkadziesiąt tysięcy złotych. Wpadł wreszcie w Wasilkowie, gdzie na poczcie usiłował pobrać resztę z ponad 60 tysięcy, jakie były na książeczce w chwili kradzieży.

Okazało się, że amator cudzych oszczędności jest mieszkańcem gminy Sztabin (woj. suwalskie), a książeczkę i dowód osobisty ukradł jednemu z mieszkańców Dąbrowy Białostockiej.

„POŁASKOTAŁA" FIRANKAMI

Aż dziw bierze, jak ludzie dają się nabierać. I gdyby to jeszcze na jakieś rarytasy, cudeńka, atrakcje, ale... na zwykłe firanki, których przecież już nie brakuje w sklepach. I to do wyboru, w różnych cenach. Ale widocznie 27-letnia Teresa N. z Białegostoku znalazła sposoby, żeby ludzi omamić. A dało się nabrać aż sześć osób, którym obiecała zakupić tanio firanki i na to konto wyłudziła 25 tysięcy zł. Finał taki, że ani pieniędzy ani firanek.

Ale nie — finał rozegra się przed sądem, tymczasem prokurator nakazał wobec oszustki dozór milicyjny.

W PIJACKIM SZALE

Chwile grozy przeżyli świadkowie zajścia na jednej z posesji w Mońkach. Przed kilkoma dniami po południu 53-letni Józef B., popiwszy sobie najpierw trochę, zaczął się awanturować ze swoją 39-letnią sąsiadką. W pewnym momencie chwycił siekierę i uderzył ją w głowę. Niechybnie skończyłoby się to tragicznie, gdyby kobieta z krwawiącą głęboko raną ciętą głowy nie salwowała się ucieczką, a szaleńca nie powstrzymali przypadkowi przechodnie. Nim samym zajęła się milicja, a młoda kobietę zawieziono do chirurga.

I co ta wódka z człowieka robi? Strach myśleć...

(z)

Uciążliwe sąsiedztwo

Otrzymaliśmy kolejny sygnał od Czytelników o dewastowaniu aż dwóch lokali, tym razem sklepowych, przez sąsiadującego z pomieszczeniami handlowymi o piętro lokatora.

Byliśmy przy UL. OSTROWSKIEGO 11 w zalewanym sklepiku „Ruchu" z płytami, reprodukcjami, kalendarzami, itp. oraz przez ścianę — w sklepie owocowo-warzywnym. Z ogromnego zacieku na suficie, obejmującego ścianę — kapie. Sprzedawczyni przesuwać musi reprodukcje, przecierać regały, osusza szmatką towar, byle nie uległ zniszczeniu.

W sklepie owocowo-warzywnym zeszpeciony jest zaciekiem sufit. Jesteśmy po remoncie — mówią ekspedientki — a tu już trzeba ponownie malować. Rzeczywiście, nie wygląda to najlepiej, ale w porównaniu z pomieszczeniem za ścianą, na upartego, można by przymknąć oczy.

Oba pomieszczenia wraz z magazynowymi zalewają mieszkańcy I piętra. — Nie ma na nich siły — twierdzą zainteresowani. — Gdy interweniujemy, że ciekanie — ryglują drzwi, nie wpuszczają do mieszkania. Interwencje w RED przy ul. Nowy Świat także nie skutkują. Również przed pracownikami tej instytucji drzwi są zamknięte.

Czyli nie ma silnych na niesfornego lokatora. Czyżby rzeczywiście miał w nosie wszelkie prośby i groźby zainteresowanych? A może po prostu brak zdecydowanych działań ze strony administratorów budynku tak rozzuchwala lokatora? Wydaje się że taka ewentualność najbardziej odpowiada prawdzie.

(m-ł)

Wyrazy głębokiego współczucia

Tow. ZDZISŁAWOWI RYBICKIEMU

z powodu zgonu

Ojca

składają:

pracownicy KW i KM PZPR w Białymstoku POP i organizacja związkowa.

W dniu 14.09.1985 r. w wieku 78 lat zmarł w Dubiczach Cerkiewnych

Tow. JAN CZYKWIN

Zasłużony działacz ruchu robotniczego. Członek KPZB, PPR, PZPR, wieloletni Radny GRN. Członek ZBoWiD. Odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski i innymi odznaczeniami państwowymi.

Wyrazy współczucia

RODZINIE

składa:

Sekretariat KW PZPR w Białymstoku i KG PZPR w Dubiczach Cerkiewnych